

GAZETA UNIwersYTECKA

Czasopismo Społeczności Akademickiej
Uniwersytetu Gdańskiego



THE IMPACT
RANKINGS
SDG5 GENDER EQUALITY
2022 **TOP 300**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG8 DECENT WORK AND ECONOMIC
GROWTH
2022 **TOP 800**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG9 INDUSTRY, INNOVATION AND
INFRASTRUCTURE
2022 **TOP 600**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG11 SUSTAINABLE CITIES AND
COMMUNITIES
2022 **TOP 400**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG13 CLIMATE ACTION
2022 **TOP 600**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG14 LIFE BELOW WATER
2022 **TOP 200**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG16 PEACE, JUSTICE AND STRONG
INSTITUTIONS
2022 **TOP 200**



THE IMPACT
RANKINGS
SDG17 PARTNERSHIPS FOR THE
GOALS
2022 **TOP 800**

05

KONFERENCJA „SOLIDARNI Z UKRAINĄ”



Fot. Alan Stocki i Marcel Jakubowski/Zespół Prasowy UG

W numerze

2 – 14 KALEJDOSKOP WYDARZEŃ

15 – 19 ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

15 – 19 Uniwersytet Gdański liderem w Polsce w Times Higher Education Impact Rankings 2022

20 – 23 KONFERENCJE

20 – 23 Jak polskie środowisko naukowe pomoże Ukrainie? Konferencja „Solidarni z Ukrainą”

24 – 27 JEDNOSTKI UG

24 – 27 Centrum Polityki Zakupowej – nowa jakość w procesach zakupowych na UG

28 – 29 PODRÓŻE

28 – 29 Asian Story – podróż przez Azję

30 – 50 WYWIADY

30 – 37 „Ocena jakości relacji szkolnych” – pierwsze tak duże badania! Wywiad z dr. Maciejem Dębskim

38 – 39 „Może nie znamy dokładnie świata, w którym żyjemy, ale wielkie to szczęście, że możemy go poznawać”. Wywiad z dr. hab. Hanną Margońską

40 – 41 Diagnoza – ankyloglosja. Wywiad z Agnieszką Rolirad

42 – 45 „Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”. Wywiad z dr. Magdaleną Łągiewską

46 – 50 Podróż poza codzienność. Wywiad z Aleksandrą Górską-Jankowską i Wojciechem Jankowskim

51 – 56 Z DZIEJÓW UCZELNI

51 „Szóstka z historii” na Międzynarodowy Tydzień Archiwów

52 – 53 Nie tylko w sprawie Ukrainy. Senat UG wobec istotnych wydarzeń politycznych

54 – 55 Kultura nad Radunią

56 Pierwsza Noc Muzeów w Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego

57 KULTURA

57 To nie koniec, o Tobie też może usłyszeć Trójmiasto!

58 STUDENCI I DOKTORANCI

58 Spotkanie z konsulem generalnym Ukrainy w Gdańsku

59 – 60 KALEJDOSKOP SPORTOWY

Rada programowa:

dr hab. Jacek Taraszkiewicz, prof. UG
(przewodniczący)
prof. dr hab. Bernard Lammek
prof. dr hab. Wiesław Długokęcki
dr hab. Aneta Oniszczuk-Jastrzębek, prof. UG
dr hab. Katarzyna Wojan, prof. UG
mgr Magdalena Nieczuja-Goniszewska
mgr Piotr Zieliński
mgr Łukasz Bień

Redaktor naczelny:

Tomasz Neumann

Skład i opracowanie graficzne:

Ka Leszczyńska

Korekta:

Aleksandra Pryczkowska

Wydawca:

Uniwersytet Gdański

Nakład:

500 egzemplarzy

Adres redakcji:

Biblioteka Ekonomiczna
ul. Armii Krajowej 110
81-824 Sopot, pok. 201
e-mail: gazeta@ug.edu.pl

Wydanie internetowe:

gazeta.ug.edu.pl

Projekt layoutu:

Studio Spectro



Wszystkie artykuły ukazują się w ramach licencji CC BY 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.pl>)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów.

Kalejdoskop wydarzeń przygotowywany jest we współpracy z Zespołem Prasowym, Biurem Nauki, Biurem Projektów Naukowych i Biurem Projektów Rozwojowych UG

UMOWA O WSPÓŁPRACY Z ODESKIM UNIWERSYTYTEM NARODOWYM

Rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**, oraz rektor Odeskiego Uniwersytetu Narodowego **prof. Wiaczesław Truba** podpisali porozumienie o współpracy naukowej oraz w obszarach związanych z kształceniem studentów. Uniwersytet Gdański wspierać będzie również przyjęcie partnerskiej uczelni z Ukrainy do sojuszu nadmorskich europejskich uczelni SEA-EU. Podpisanie umowy w tej sprawie odbyło się podczas połączenia online, w obecności senatorów UG, w czwartek, 28 kwietnia br.

Obie strony zadeklarowały m.in: wymianę informacji i materiałów z dziedzin interesujących obie uczelnie, ułatwienie komunikacji, tworzenie sieci i ustaleń dokonywanych przez liderów wydziałów, administracji lub organizacji studenckich, organizowanie wspólnych szkoleń, programów letnich, kursów językowych, konferencji i programów akademickich, ułatwienie wspólnych działań badawczych i publikacji oraz wspieranie się nawzajem w zakresie promocji międzynarodowej.

Odeski Uniwersytet Narodowy im. Ilji Miecznikowa (ukr. Одеський національний університет імені І. І. Мечникова) założony został w 1865 roku przez cara Aleksandra II w Odessie na bazie tzw. Liceum Richelieu. W czasach radzieckiej Ukrainy uniwersytet nazwano Odeskim Uniwersytetem Państwowym im. I. Miecznikowa. Uniwersytet ma 10 wydziałów i 3 instytuty naukowe.

MNG/ZP

POROZUMIENIE MIĘDZY UG A NACZELNĄ RADĄ ADWOKACKĄ

11 maja rektor UG, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, oraz prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, **adwokat Przemysław Rosati**, podpisali umowę o współpracy między instytucjami, którymi kierują. Naczelna Rada Adwokacka sprawuje pieczę nad zawodem adwokata. Do jej zadań należy m.in. ustalanie zasad wykonywania zawodu adwokata oraz sposobu odbywania aplikacji adwokackiej. W jej skład wchodzi prezes (od 2021 roku adw. Przemysław Rosati), adwokaci wybrani przez Krajowy Zjazd Adwokatury oraz dziekani okręgowych rad adwokackich.

Bliższa współpraca z NRA otwiera przed naszą uczelnią dużo możliwości. Studentów prawa na pewno zainteresują staże organizowane przez NRA, które wynikną z tego porozumienia. Z kolei naukowcy z Wydziału Prawa i Administracji będą mo-

gli wziąć udział w konferencjach i seminariach zorganizowanych wspólnie przez UG i NRA. Najbliższe takie wydarzenie będzie miało miejsce już 15 czerwca. Jeden z paneli konferencji „Przyszłość zaczyna się już dziś! Nowe technologie w służbie prawa, gospodarki i społeczeństwa” poprowadzi właśnie Naczelna Rada Adwokacka. Koordynatorem współpracy po stronie UG jest **dr hab. Marcin Michał Wiszowaty, prof. UG**, prodekan ds. współpracy międzynarodowej i rozwoju Wydziału Prawa i Administracji UG.

Jak skomentował nowo zawartą umowę dziekan Wydziału Prawa i Administracji, **dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG** – *Jednym z głównych zadań naszej współpracy są zmiany technologiczne, które powoli zaczynają wpływać na wykonywanie zawodu prawnika. Dzisiaj podkreślaliśmy to w rozmowach, że cały wymiar*

sprawiedliwości stoi u progu rewolucji technologicznej. Myślę, że w tę rewolucję wejdziemy właśnie z Adwokaturą Polską.

Po podpisaniu umowy adw. Przemysław Rosati wygłosił w auli WPiA wykład pt. „Odważność, niezależność, wolność – adwokatura. Wyzwania, które przed nami”. Podczas prelekcji przedstawił słuchaczom pięć wyzwań, które według niego stoją przed obecnymi i przyszłymi adwokatami. Są to: podstawowe powinności aplikanta adwokackiego i adwokata, informatyzacja, odważne upominanie się o poszanowanie praw i wolności obywatelskich, zaangażowanie w sprawę publiczną oraz zachowanie zdolności adwokatury do bycia czujnym, uważnym i gotowym do niezwłocznej reakcji, kiedy naruszane są prawa obywatelskie.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

KWIETNIOWE POSIEDZENIE SENATU UG

28 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Senatu UG. Spotkanie rozpoczęło się od podpisania umowy z Odeskim Uniwersytetem Narodowym.

Po przyjęciu porządku obrad senatorowie zapoznali się z wnioskami o zatrudnienie trzech naukowców na stanowisku profesora uczelni w Uniwersytecie Gdańskim. Wniosek o zatrudnienie **dr hab. Any Belen Sainz** w Międzynarodowym Centrum Teorii Technologii Kwantowych przedstawił **prof. Marek Żukowski**, który w swym wystąpieniu podkreślił jej bardzo duży dorobek naukowy. Dwa kolejne wnioski, dotyczące zatrudnienia **dr hab. Izabeli Morskiej** i **dr hab. Moniki Szuby**, przedstawiła dziekan Wydziału Filologicznego, **dr hab. Urszula Patocka-Sigłowy, prof. UG**. Senat zapoznał się z bogatym dorobkiem naukowym obu kandydatek. Pierwsza z nich to nie tylko literaturoznawczyni, lecz także autorka nagradzanych książek (m.in. *Znikanie*). Druga publikuje w wysoko punktowanych czasopiśmie. Wszystkie kandydatury zostały przyjęte przez Senat UG.

Kolejnym punktem posiedzenia Senatu była uchwała w sprawie zatwierdzenia propozycji Zgromadzenia Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita dotyczącej przekazania przez UG, GUMed i PG części sub-

wencji na rzecz Związku. Jak podkreślił rektor, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, uchwały dotyczące uczelni wymagają zatwierdzenia przez senaty trzech uczelni. Senat przyjął zaproponowane poprawki.

Projekt uchwały dotyczącej *Polityki otwartego dostępu w UG* zreferował prorektor ds. badań naukowych, **prof. dr hab. Wiesław Laskowski**. Kolejne punkty referował prorektor ds. studentów i jakości kształcenia, **dr hab. Arnold Kłoczyński, prof. UG**. Dotyczyły one: *Regulaminu studiów UG*, ustalenia programów studiów na kierunkach prowadzonych na uczelni, ustalenia programów studiów podyplomowych oraz zmian warunków i trybu rekrutacji kandydatów na studia stacjonarne i niestacjonarne oraz przyjmowania na studia cudzoziemców na odrębnych niż rekrutacja zasadach w roku akademickim 2022/2023. Senat przyjął referowane uchwały, a także kolejną uchwałę, dotyczącą możliwości skrócenia czasu oczekiwania na ogłoszenie list przyjętych na studia.

Następnie dyrektor Centrum Transferu Technologii UG, **mgr Katarzyna Gronowska**, i **dr Monika Płuciennik**, dyrektor Archiwum UG, przedstawiły senatorom sprawozdania z działalności kierowanych przez nie jednostek. Senat przyjął oba sprawozdania.

W wolnych wnioskach rektor poinformował o możliwości zgłaszania zmian w *Statucie UG* do 12 maja br. Następnie mówił o planowanych w maju wydarzeniach, których UG jest współorganizatorem, zatytułowanych „Jerzy Limon: Inspiracja – Dialog – Polemika”. Profesor Stepnowski informował też o akcjach pomocowych dla Ukrainy, które odbywają się na UG, w tym o przyjęciu naukowców z Ukrainy oraz o otwarciu świetlicy dla dzieci z Ukrainy na Wydziale Chemii, za co podziękował dziekan Wydziału Chemii, **dr hab. Beacie Grobelnej, prof. UG**, i **Barbarze Madany** z Akademickiego Centrum Kultury „Alternator”, a także osobom z Parlamentu Studentów UG i Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej UG. Apel rektora o kontynuowanie pomocy dla uchodźców poparł **Łukasz Bień** reprezentujący studentów.

Rektor pochwalił także organizatorów Dni Otwartych i Pikniku Naukowego na UG, wspomniawszy o ogromnym zainteresowaniu i znakomitym przyjęciu wydarzeń.

Obrady zakończyło przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Senatu. Uchwały z posiedzeń Senatu UG dostępne są w BIP.

Magdalena
Nieczuja-Goniszewska

PROFESOR MICHAŁ HARCIAREK DZIEKANEM WYDZIAŁU NAUK SPOŁECZNYCH UG

11 maja 2022 roku rektor UG, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, wręczył **dr. hab. Michałowi Harciarkowi, prof. UG**, nominację na stanowisko dziekana Wydziału Nauk Społecznych. Profesor Harciarek, kierownik Zakładu Neuropsychologii

WNS UG oraz przewodniczący Komitetu Psychologii PAN, został wskazany na stanowisko dziekana przez elektorów z WNS w wyborach 9 maja br.

Nowy dziekan zastąpił na stanowisku zmarłego w marcu tego

roku **dr. hab. Tadeusza Dmochowskiego, prof. UG**, który funkcję dziekana WNS UG pełnił od 2016 roku.

MNG/ZP

BIBLIOTEKA PROFESORA JERZEGO LIMONA W GDAŃSKIM TEATRZE SZEKSPIROWSKIM

W dniu urodzin Williama Szekspira w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim uroczyste otwarta została Biblioteka Profesora Jerzego Limona. Księgozbiór liczy ok. 3200 woluminów o interdyscyplinarnym charakterze. Jak informują organizatorzy biblioteki, „to biblioteka humanistyczna w najpełniejszym rozumieniu tego słowa – reprezentuje bowiem «renesansową skłonność» jej właściciela do łączenia wielu aspektów rzeczywistości, dialogu rozmaitych dziedzin nauki oraz korespondencji sztuk. Do czytelnicy zapraszamy teatrologów, historyków i historyków sztuki, literaturoznawców, filozofów, studentów kierunków humanistycznych i artystycznych, a także badaczy historii regionu oraz wszystkich tych, którzy chcieliby zapoznać się z bogatym i wszechstronnym dorobkiem Profesora Jerzego Limona oraz z jego literackim światem”.

Biblioteka znajduje się w przestrzeni, gdzie od 1635 roku istniała Szkoła Fechtunku. Był to pierwszy teatr publiczny w Polsce. Funkcjonował on w Gdańsku przez blisko 200 lat i gościł m.in. aktorów angielskich. Dokonując wyboru lektury ze zbiorów **prof. Jerzego Limona**, będziemy mieli okazję

podziwiać pięknie wyeksponowane, autentyczne drewniane fragmenty Szkoły Fechtunku, które stanowią symbol odbudowy teatru szekspirowskiego w Gdańsku.

Podczas uroczystości otwarcia biblioteki rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**, wręczył dyrektor GTS **Agacie Grendzie** ekslibris profesora. Jak dodał rektor, kolejny numerowany egzemplarz tego ekslibrisu będzie eksponowany wśród prac z kolekcji szekspirowskiej Jerzego Limona na wystawie „Gdańskie ślady Szekspira: Chodowiecki & Limon”, która powstanie na UG w ramach wspólnego z Teatrem Szekspirowskim cyklu „Jerzy Limon: Inspiracja – Dialog – Polemika”.

Podczas otwarcia miała też miejsce promocja książki prof. Jerzego Limona pt. *Szekspir. Siedem grzechów głównych (z zarazą w tle)*, wydanej przez słowo/obraz terytoria. Publikacja to bogato ilustrowany, wnikliwy esej, pokazujący, że grzech stanowi siłę napędową wszystkich głównych postaci szekspirowskich, zarówno w komediach, jak i tragediach. Wyselekcjonowane fragmenty dramatów, w których obecność grzechów głównych jest bardzo

wyraźna, autor zestawia z ikonografią epoki, głównie niderlandzką.

Księgozbiór w GTS nie ma podziału językowego, składa się przede wszystkim z pozycji polsko- i anglojęzycznych, choć znajdziemy w nim również woluminy w języku niemieckim, rosyjskim czy greckim.

Ze względu na unikatowość wielu egzemplarzy nie będzie możliwości wypożyczania książek, do dyspozycji odwiedzających osób pozostaje jednak komfortowo zaprojektowana czytelnia, czynna od wtorku do czwartku w godzinach 14.00–18.00. Dyrektorka Teatru, Agata Grenda, szczególnie gorąco zaprasza do korzystania z biblioteki studentów i wykładowców z UG.

Fundatorem Biblioteki Profesora Jerzego Limona jest Amerykańskie Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Theatrum Gedanense i jego przewodniczący **Charles Krause**, księgozbiór Profesora jest zaś darem jego żony, **Justyny Marcinkiewicz-Limon**.

Biblioteka została zaprojektowana i wykonana przez **Tomasza Krupińskiego** i **Mikołaja Żejmo**.

GTS

FESTYN Z OKAZJI DNIA DZIECKA

Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej UG wraz z Komitetem Społecznym Studentów dla Ukrainy – PomagaMY, prowadzącym zbiórkę o numerze 2022/658/KS, Akademickim Centrum Kultury UG „Alternator”, kołami naukowymi i organizacjami studenckimi zaprasza na uniwersytecki festyn z okazji Dnia Dziecka.

Wydarzenie to odbędzie się 1 czerwca na kampusie oliwskim, obok napisu „I love UG”. Będzie ono doskonałą okazją do integracji zarówno dzieci, jak i ich rodziców z Polski oraz Ukrainy. W ramach festynu przygotowany zostanie szereg atrakcji, takich jak malowanie twarzy farbami, występy zespołów muzycznych i tanecz-

nych, pokazy samoobrony, gry i zabawy integracyjne i wiele innych. Przeprowadzona zostanie również kwesta na rzecz osób poszkodowanych przez wojnę na Ukrainie.

Wydarzenie zostało objęte patronatem medialnym „Gazety Uniwersyteckiej”.

Łukasz Bień

REKTORZY POMORSKICH UCZELNI PLANUJĄ ROZWÓJ MORSKIEJ ENERGETYKI WIATROWEJ

Rektorzy pomorskich uczelni zrzeszonych w konsorcjum „Nauka dla Morza”, spotkali się na Politechnice Koszalińskiej, aby wspólnie omówić działania na rzecz rozwoju morskiej energetyki wiatrowej. Uniwersytet Gdański reprezentował rektor, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**.

W czasie spotkania o „Perspektywach rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce” opowiedziała **Mariola Chojnacka**, dyrektor Departamentu Gospodarki Morskiej. Jej wystąpienie poruszało tematy warunków formalno-prawnych rozwoju morskich farm wiatrowych, wizualizacji mapowej oraz informacji o postępowaniach dotyczących pozwoleń lokalizacyjnych dla morskich farm wiatrowych. W drugiej części spotkania odbyła się dyskusja w sprawie kolejnych działań konsorcjum oraz ustalono szczegóły dotyczące umowy konsorcyjnej.

W ramach wydarzenia odbyła się także konferencja prasowa, na której konsorcjum reprezentowali **prof. dr hab. inż. Krzysztof Wilde**, rektor Politechniki Gdańskiej, przewodniczący porozumienia „Nauka dla Morza”, oraz **dr hab. Danuta Zawadzka, prof. PK**, rektor Politechniki Koszalińskiej. W posiedzeniu jak i w spotkaniu z mediami wzięli udział **Małgorzata Gróbarczyk**, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury. W swoim wystąpieniu minister podkreślił, że rozwój energetyki wiatrowej jest szczególnie ważny w czasach zmieniającej się sytuacji energetycznej w Europie. Wspomniał o opublikowanym niedawno rozporządzeniu, które rozpoczęło proces koncesyjny jedenastu lokalizacji dla morskich farm wiatrowych znajdujących się na Morzu Bałtyckim. Przyznawanie koncesji potrwa do końca tego roku. Przedstawiciel rządu wspominał także o roli dydaktycznej konsorcjum w przygo-

towaniu nowych kadr. Ze strony Uniwersytetu Gdańskiego jest to m.in. przygotowanie studiów podyplomowych morska energetyka wiatrowa, które ruszyły w 2021 roku.

W posiedzeniu Rady wzięli udział także: **konradmirał prof. dr hab. Tomasz Szubrycht**, rektor – komendant Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, **dr hab. inż. kpt. ż. w. Wojciech Ślęczka, prof. AMS**, rektor Akademii Morskiej w Szczecinie, **prof. dr hab. inż. kpt. ż. w. Adam Weintrit**, rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni, **dr hab. inż. Jacek Wróbel, prof. ZUT**, rektor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz **dr hab. inż. Małgorzata Sikora, prof. PK**, koordynator z ramienia Politechniki Koszalińskiej.

Tekst przygotowany na podstawie informacji Politechniki Koszalińskiej
oprac. MJ/ZP

„WIELKIE RELIGIE ŚWIATA W JĘZYKU I KULTURZE” – KONFERENCJA NAUKOWA

W dniach 17–18 listopada 2022 roku odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa „Wielkie religie świata w języku i kulturze”. Jej organizatorzy to Zakład Języka Rosyjskiego i Przekładoznawstwa oraz Zakład Pragmatyki Komunikacji i Dydaktyki Języka Rosyjskiego w Instytucie Rusycystyki i Studiów Wschodnich.

Będzie to już trzecia edycja wydarzenia. W tym roku tematem przewodnim jest wspólne dziedzictwo judaizmu i chrześcijaństwa. Konferencja jest otwartym

forum dla filologów, etnografów oraz teologów reprezentujących zarówno krajowe, jak i zagraniczne ośrodki akademickie. Jej uczestnicy będą mogli przedstawić swoje badania w zakresie interakcji chrześcijaństwa i judaizmu na płaszczyźnie językowo-kulturowej. Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca pod adresem e-mail: wrs@ug.edu.pl.

Tegoroczna edycja będzie miała prawdziwie międzynarodowy charakter. Jej językami będą język polski, rosyjski i ukraiński. Udział

w niej mogą wziąć badacze z prawie każdej części świata, ponieważ wydarzenie odbędzie się w całości online, na platformie MS Teams. Jedynym wyjątkiem są naukowcy z ośrodków badawczych z Rosji i Białorusi, co jest związane z agresją Rosji na Ukrainę.

Więcej informacji oraz formularze zgłoszeń na stronie Instytutu Rusycystyki i Studiów Wschodnich UG.

oprac. MJ/ZP

ZŁOTE KRZYŻE 80. ROCZNICY UTWORZENIA ARMII KRAJOWEJ DLA UG

Złote Krzyże 80. Rocznicy Utworzenia Armii Krajowej wręczyli rektorowi UG, **prof. Piotrowi Stepnowskiemu**, i prorektorowi ds. studentów i jakości kształcenia, **prof. Arnoldowi Kłonczyńskiemu**, przedstawiciele Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej: **prof. Jerzy Grzywacz** i **mgr inż. Tomasz Kuplicki**. Jest to wyróżnienie przyznawane in-

stytucjom i osobom szczególnie zasłużonym dla utrwalania pamięci o losach wojennych i powojennych żołnierzy Armii Krajowej.

Odnaczenia nadane zostały w uznaniu zasług dla konsekwentnych działań ze strony Uniwersytetu Gdańskiego upamiętniających działalność AK. Przypomnijmy, przedstawiciele UG biorą udział

w wydarzeniach związanych z AK, takich jak Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Nasza uczelnia udostępniła także Związkowi Żołnierzy Armii Krajowej sale na Wydziale Zarządzania do obchodów 80-lecia powstania podziemnych sił zbrojnych.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

DWOJE PROFESORÓW Z UG W RADZIE MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W GDAŃSKU

Profesor dr hab. Beata Możejko z Instytutu Historii oraz **dr hab. Marcin Wąs, prof. UG**, z Instytutu Archeologii i Etnologii zostali przedstawicielami Uniwersytetu Gdańskiego w Radzie Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Do 2026 roku historycy z UG będą brać udział w wypełnianiu celów określonych przez statut Muzeum.

Podstawowymi zadaniami Rady Muzeum Archeologicznego w Gdańsku wynikającymi ze statutu instytucji są m.in. gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnych i kulturalnych

dziedzictwa ludzkości oraz informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów. Przedstawiciele naszego uniwersytetu będą także uczestniczyli w ocenie działalności Muzeum oraz opiniowaniu planu pracy instytucji na kolejny rok kalendarzowy.

Oprócz prof. Beaty Możejko i prof. Marcina Wąsa w skład Rady Muzeum Archeologicznego w Gdańsku weszli m.in. marszałek województwa pomorskiego, **Mieczysław Struk, prof. dr hab. Jerzy Piekalski** z Uniwersytetu Wrocław-

skiego i **dr hab. Tadeusz Grabarczyk** z Uniwersytetu Łódzkiego.

Obecnie w Muzeum można obejrzeć siedem wystaw. Wystawy stałe to „Miasto pod miastem”, „Średniowieczna uliczka hanzeatycka”, „Gdańsk w świetle Hanzy”, „Wyspa Spichrzów w Gdańsku”, „Najstarsze dzieje kępy dominikańskiej” oraz skansen „Grodzisko w Sopocie”. Do 12 czerwca br. otwarta będzie wystawa czasowa „Wino w starożytnym Sudanie”.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

UG W RANKINGU POLAND'S BEST EMPLOYERS 2022 „FORBESA”

Uniwersytet Gdański znalazł się na 6 miejscu w rankingu „Forbesa” Poland's Best Employers 2022 w kategorii szkolnictwo i badania naukowe oraz na 103 miejscu ogólnego zestawienia listy 300 najlepszych polskich pracodawców. O tym, które firmy najlepiej dostosowały się do pandemicznych zmian na rynku i w związku z tym mogą używać tytułu Poland's Best Employers 2022, zdecydowali ich pracownicy.

W badaniu wzięło udział łącznie 1800 firm, z których 300 zakwalifikowało się do czołówki i weszło do ostatecznej listy ran-

kingowej. Zwycięzcą w kategorii szkolnictwo i badania naukowe został Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (47 miejsce w ogólnej klasyfikacji.).

Zestawienie Poland's Best Employers 2022 „Forbesa” powstało na takich samych zasadach, jak podobne zestawienia na zachodzie Europy czy w amerykańskim „Forbesie”. Pracodawców badała firma Statista – współtwórca najbardziej znanych rankingów „Best Employers” na świecie. Podstawą badania była lista ok. 1800 pracodawców zatrudniających na terenie Polski co najmniej 250

pracowników. W badaniach ankietowych wzięło udział ponad 20 tysięcy pracowników. Respondenci proszeni byli o wyrażenie opinii na temat kilkudziesięciu stwierdzeń opisujących działalność swojego pracodawcy w siedmiu głównych obszarach: wizerunek i wzrost, rozwój i perspektywy, relacje między pracownikami i zarządzanie, płaca, warunki pracy i sprzęt, zrównoważony rozwój, obciążenie pracą.

Badanie trwało od września do października 2021 roku.

EMW/Zespół Prasowy UG

PROF. DANIELLE REED Z USA, EKSPERTKA OD ZMYŚLÓW SMAKU I WĘCHU, Z WYKŁADEM NA UG

8 czerwca br. o godz. 14.00 w auli Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed rozpocznie się hybrydowy wykład „Taste, Smell, and COVID-19”, który wygłosi **prof. Danielle Reed** z Monell Chemical Senses Center w USA – ekspertka w dziedzinie biologii zmysłów smaku i węchu oraz międzyosobniczych różnic w percepcji smakowej i węchowej. Do spotkania można będzie też dołączyć online w MS Teams.

Wykład odbędzie się w ramach programu „Profesorowie wizytujący UG”, a zorganizowany zostanie w ramach Uczelni Fahrenheit.

OPIS WYKŁADU

Nasze zmysły smaku i węchu są często traktowane jako coś oczywistego, jednak są to ważne systemy sensoryczne, które pomagają nam nie tylko zachować bezpieczeństwo, ale także doceniać życie i cieszyć się nim. Utrata smaku i węchu występuje jako naturalny proces starzenia się, ale może być również objawem chorób neurodegeneracyjnych, takich jak choroba Parkinsona lub Alzheimer, może też być skutkiem terapii onkologicznych. Ostatnio utrata smaku i węchu była i jest głównym objawem w zakażeniu niektórymi wariantami SARS-CoV-2, które wywołują COVID-19. Profesor Danielle Reed przybliży ten temat podczas swojego wykładu, a publiczność będzie miała okazję przetestować swoje własne zmysły smaku i węchu.

Profesor Danielle Reed jest ekspertem w dziedzinie biologii zmysłów smaku i węchu oraz międzyosobniczych różnic w percepcji smakowej i węchowej, które wynikają z genetycznej zmienności genów receptorów tych zmysłów. Jest ona zastępcą dyrektora Monell Chemical Senses Center w Filadelfii w USA, ośrodka, który jest światowym liderem w badaniach chemosensorycznych, czyli badaniach nad percepcją związków chemicznych i przetwarzaniem informacji, którą one ze sobą niosą. Danielle Reed jest również członkiem zespołu kierowniczego Global Consortium of Chemosensory Research (GCCR), które łączy osoby na całym świecie prowadzące badania nad powiązaniem między chorobami układu oddechowego (np. COVID-19) i ich wpływem na węch i smak. Uczona jest także prezesem Association of Chemoreception Sciences (AChemS), międzynarodowej organizacji naukow-

BIOGRAFIA

Profesor Danielle Reed jest ekspertem w dziedzinie biologii zmysłów smaku i węchu oraz międzyosobniczych różnic w percepcji smakowej i węchowej, które wynikają z genetycznej zmienności genów receptorów tych zmysłów. Jest ona zastępcą dyrektora Monell Chemical Senses Center w Filadelfii w USA, ośrodka, który jest światowym liderem w badaniach chemosensorycznych, czyli badaniach nad percepcją związków chemicznych i przetwarzaniem informacji, którą one ze sobą niosą. Danielle Reed jest również członkiem zespołu kierowniczego Global Consortium of Chemosensory Research (GCCR), które łączy osoby na całym świecie prowadzące badania nad powiązaniem między chorobami układu oddechowego (np. COVID-19) i ich wpływem na węch i smak. Uczona jest także prezesem Association of Chemoreception Sciences (AChemS), międzynarodowej organizacji naukow-

ców zajmujących się badaniem smaku i węchu. Danielle Reed ma duże doświadczenie w wystąpieniach publicznych: często prowadzi webinary i wykłady dla profesjonalistów oraz występuje w mediach publicznych, m.in. w prasie (np. „The New York Times Magazine”), w programach telewizyjnych i radiowych, w których dzieli się z opinią publiczną swoją wiedzą i doświadczeniem na temat chemorepcji u ludzi.

O PROGRAMIE

Program „Profesorowie wizytujący UG” – fundusz na dofinansowanie realizacji krótkoterminowych (2–4 tyg.) i średnioterminowych (5–12 tyg.) wizyt wybitnych naukowców z zagranicy stworzony został w ramach programu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Jego celem jest umiędzynarodowienie badań naukowych oraz zajęć dydaktycznych prowadzonych na UG, które sprzyja budowaniu podstaw do dalszej współpracy, m.in. wspólnych publikacji, badań, wymiany akademickiej, a także doskonaleniu umiejętności językowych oraz uatrakcyjnianiu form i metod zajęć dla studentów.

EMW
Zespół Prasowy UG

POKAZ MODY W DUCHU ZERO WASTE – WYDZIAŁ CHEMII ZAPRASZA!

W związku z Dniem Zrównoważonego Rozwoju na Wydziale Chemii UG odbędzie się pokaz mody „Zero Waste”. Wydarzenie to inicjatywa pracowników Wydziału Chemii: **dr Joanny Dołżonek** oraz **dr hab. Anny Białk-Bielińskiej**, które spodziewają się dobrej zabawy z przymrużeniem

oka, ale też z ważnym przekazem konieczności ograniczania zużycia i zakupów odzieży oraz korzyści płynących z ponownego wykorzystania ubrań.

Najciekawsze i najbardziej pomysłowe kreacje zostaną wyróżnione ciekawymi i cennymi nagrodami.

Zapraszamy na Wydział Chemii Uniwersytetu Gdańskiego 3 czerwca, w godz. 10.30–11.30. Pokaz planowany jest na parterze w holu C (przy portierni i dziekanacie Wydziału Chemii).

Elwira Romaniuk
ZP

TRZY WYDARZENIA W JEDNYM ZAPRASZAMY NA KONFERENCJĘ „EURO-TRANS 2022”

W dniach 19–20 września br. odbędzie się konferencja „Euro-Trans 2022”, podczas której przedstawiciele nauki, biznesu, Unii Europejskiej oraz władz samorządowych podzielą się wiedzą na temat aktualnego stanu funkcjonowania sektorów transportu, mobilności i logistyki. Konferencja już od 17 lat jest międzynarodowym forum do dyskusji na temat gospodarki europejskiej. W ubiegłym roku do współorganizatorów wydarzenia dołączył Wydział Ekonomiczny UG. Pozostali organizatorzy wydarzenia to Instytut Infrastruktury, Transportu i Mobilności Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz Instytut Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego.

Konferencja rotacyjnie odbywa się w największych ośrodkach akademickich reprezentujących klasyczną szkołę ekonomiki transportu i logistyki. W ubiegłym roku w wydarzeniu wzięło udział 170 uczestników z 14 krajów, 90 z nich wygłosiło prelekcje. W tym roku po raz pierwszy zagości ona w Sopocie, a jej tematem będzie „Transport and logistics Towards a Blue Economy and Green Transition”. Obrady będą miały formułę hybrydową. Głównymi adresatami konferencji „Euro-Trans” są przedstawiciele nauki, biznesu, Unii Europejskiej oraz władz samorządowych. W tym roku zaproszenie na konferencję otrzymał dwaj keynote speakerzy: **prof. Theo Noteboom** i **prof. Ivan Kra-**

mer. Organizatorzy konferencji planują przygotować m.in. panel na temat potencjalnych zmian w branży transportowej, jakie wywołał atak Rosji na Ukrainę. „Euro-Trans 2022” jest też kontynuacją poprzednich konferencji, które odbywały się na Wydziale Ekonomicznym („TranSopot”, która od 1992 roku była miejscem wymiany myśli na temat rozwoju transportu, „GlobMar”, stanowiącej międzynarodowe forum poświęcone zaprezentowaniu najnowszych wyników badań w obszarze gospodarki morskiej, oraz konferencji „Modelowanie procesów i systemów logistycznych”). Więcej informacji: <https://ekonom.ug.edu.pl/web/eurotrans/>

Marcel Jakubowski

STUDIO WOKALNE UG WYSTĄPI W POLSKIEJ FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Po niezwykle entuzjastycznym przyjęciu koncertu „Adele Songbook” projekt ponownie zabrzmi w Gdańsku 20 czerwca w Sali Koncertowej Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina. Największe przeboje z repertuaru Adele (m.in. *Someone like you*, *Rolling in the deep*, *Rumour has it*) w specjalnie przygotowanych aranżacjach zaprezentują wokalistki ze Studia Wokalnego UG oraz czteroosobowy zespół muzyczny. Gościem specjalnym koncertu będzie okrzyknięta polską Adele **Marta Burdynowicz**, zwyciężczyni programu The Voice of Po-

land w 2021 roku, którą podziwiać można m.in. na scenach Teatru Muzycznego w Gdyni, Poznaniu i Łodzi oraz w Teatrze Syrena i Teatrze Rampa w Warszawie.

WYKONAWCY

Studio Wokalne UG:

Zofia Beldzińska
Paulina Borzymowska
Olga Hołubowicz
Anastazja Klimiuk
Karolina Kluczkowska
Joanna Kovać
Zuzanna Winter
Paulina Zaborniak

Gość specjalny:

Marta Burdynowicz

Zespół muzyczny:

Grzegorz Kusio – fortepian
Łukasz Łapiński – perkusja
Konrad Żołnierek – gitara basowa
Krzysztof Majda – instrumenty klawiszowe oraz kierownictwo muzyczne

Bilety można kupić w bileteriach oraz bezpośrednio w kasie Polskiej Filharmonii Bałtyckiej. Zapraszamy serdecznie, to na pewno będzie niezapomniany wieczór!

ROWEREM NA UCZELNIĘ – NASZ WSPÓLNY CODZIENNY WKŁAD W ZDROWIE I OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Uniwersytet Gdański wraz z Politechniką Gdańską, w ramach współpracy Uczelni Fahrenheita, organizuje kampanię „Rowerem na uczelnię”. Kampania ta jest skierowana do pracowników UG, którym na sercu leży troska o środowisko i mają ochotę zmienić swoje nawyki transportowe.

Wymówek, aby wygodnie dojeżdżać do pracy samochodem, jest mnóstwo. Warto się jednak zmobilizować i przesiąść na bardziej ekologiczne formy transportu. Dzięki temu nie tylko poczynimy oszczędności w domowym budżecie, ale także zadbamy o środowisko.

Pracownicy naszej uczelni, którzy od 4 maja do 30 września br. przejadą do lub z pracy 50 razy – otrzymają pamiątkowy komin, 100 razy, praktyczną saszetkę biodrową, zaś ci, którzy przejadą 200 i więcej razy, otrzymają narzędziownik i latarkę, które mogą się przydać podczas dłuższych rowerowych eskapad. Dodatkowo na trzech najwytrwalszych uczestników akcji czekać będą nagrody w postaci kart podarunkowych.

Jak działa rejestracja? Wystarczy wejść na stronę <https://rowery.ug.edu.pl/> i w formularzu rejestracyjnym podać: miejsce zamieszkania, szacowaną odległość dom

– praca, środek transportu (do wyboru: rower, hulajnoga, rower elektryczny, hulajnoga elektryczna) oraz czy przejazd jest łączony z innym środkiem transportu (pociąg, autobus, tramwaj).

Uczestnicy mają za zadanie rejestrowanie swoich podróży rowerem lub hulajnogą na stronie internetowej kampanii w ciągu dwóch dni od dnia dojazdu do/z pracy. Jeśli ktoś nie jest w stanie przejechać całego dystansu dom – praca, nie ma problemu: może część podróży odbyć transportem publicznym lub wybrać rower/hulajnogę elektryczną. Takie podróże także się w tej kampanii liczą.

MZ/ZP

DOKTORANCI Z UG WŚRÓD LAUREATÓW KONKURSU „POPULARYZACJA NIE BOLI”

Dwoje doktorantów z Wydziału Chemii UG zostało nagrodzonych w konkursie „Popularyzacja nie boli”: **mgr Mateusz Adam Baluk** otrzymał tytuł Doktoranckiego Eksperymentatora Roku oraz trzecią nagrodę w konkursie zespołowym za projekt „Studia na migi”. Pierwsze miejsce zajęła natomiast **mgr Patrycja Laszuk** wraz z drużyną za dwujęzyczną grę naukowo-integracyjną „Hex Integration – наукова гра”. „Hex Integration” to naukowa gra planszowa, w którą razem mogą grać dzieci z Polski i z Ukrainy. Z kolei „Studia na migi” to strona internetowa, która pomaga osobom głuchym znaleźć studia.

„Popularyzacja nie boli” jest projektem skierowanym do osób,

które pasjonują się nauką i chcą, aby wychodziła ona poza uniwersyteckie mury. Jest to konkurs z elementami szkolenia. Dzięki niemu studenci i doktoranci, którzy starają się przedstawić swoją dziedzinę szerszej publiczności, mogą nawiązać kontakty z innymi popularyzatorami nauki oraz wziąć udział w warsztatach dotyczących storytellingu czy marketingu innowacji.

W tym roku gala wręczenia nagród odbyła się 23 kwietnia. Wydarzenie rozpoczęło się od wystąpień prelegentów. Uczestnicy mogli usłyszeć m.in. wykład **dr. Jerzego Jarosza** o historii popularyzacji nauki i **Mikołaja Federowicza** o popularnonaukowych grach planszowych.

Następnie głos zabrali uczestnicy konkursu. W drugiej części wydarzenia każdy z pięciu zespołów miał 15 min na przedstawienie swojego projektu. Wśród prezentowanych inicjatyw były „NeuroMovie – Mózg Cię lubi!”, „Skiller – nowa generacja naukowca”, „Studia na migi – nauka bez ograniczeń”, „Akademickie SelfCare – jak zadbać o zdrowie w trakcie studiów”, „Hex Integration – наукова гра”.

Po krótkiej przerwie jury wyłoniło zwycięzców konkursu zespołowego oraz przyznało kilka nagród indywidualnych.

Marcel Jakubowski
Zespół Prasowy UG

„RESEARCH POTENTIAL DATABASE” – KONKURS SEA-EU

Uniwersytet Gdański zaprasza naukowców do udziału w konkursie „Research Potential Database” SEA-EU, który ma zachęcić do podjęcia lub umocnienia współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej pomiędzy uczelniami partnerskimi SEA-EU przy wykorzystaniu informacji dostępnych w Bazie Potencjału Badawczego (Research Potential Database).

Wnioskodawcami projektu mogą być osoby będące nauczycielami akademickimi zatrudnionymi w Uniwersytecie Gdańskim jako podstawowym miejscu pracy w grupie pracow-

ników badawczo-dydaktycznych lub badawczych. Zgłoszone inicjatywy powinny angażować naukowca lub grupę badawczą z co najmniej jednej zagranicznej uczelni z konsorcjum SEA-EU.

Projektom spełniającym kryteria zostanie przyznany jednorazowy grant w wysokości 10 000 zł, który może być przeznaczony na realizację wyjazdów służbowych naukowców UG oraz wizyty współpracowników/członków grupy badawczej z jednostki uczelni partnerskiej SEA-EU.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie wniosku

oraz listu intencyjnego, których wzór udostępniony jest na stronie internetowej <https://sea-eu.ug.edu.pl/konkurs-research-potential-database-sea-eu/>. Oba dokumenty należy wysłać w wersji elektronicznej do Biura SEA-EU pod adres sea-eu@ug.edu.pl do dnia 20 czerwca 2022 roku. Ogłoszenie wyników nastąpi 25 lipca 2022 roku.

Więcej informacji: <https://sea-eu.ug.edu.pl/konkurs-research-potential-database-sea-eu/>

Biuro SEA-EU

REJS BADAWCZY SEA-EU – NIEDŁUGO RUSZAMY!

Rektor UG, **prof. Piotr Stepnowski**, zainicjował wspólny rejs badawczy SEA-EU Alliance 2022. Rejs ma na celu promowanie działań sojuszu SEA-EU i wzmocnienie współpracy naukowej instytucji partnerskich. Celem rejsu jest również połączenie międzynarodowej wiedzy partnerów w badaniu ważnych kwestii środowiskowych w skali ogólnoeuropejskiej. Rejs odbędzie się na pokładzie statku badawczego *r/v „Oceanograf”*, którego właścicielem jest Uniwersytet Gdański. Statek oferuje wysokiej jakości sprzęt nawigacyjny i badawczy oraz nowoczesną przestrzeń laboratoryjną i magazynową do prowadzenia interdyscyplinarnych badań na morzu.

Spośród 17 indywidualnych propozycji badawczych konsorcjum zaakceptowało 3 projekty, które będą realizowane podczas rejsu z Gdańska do Kadyksu. Są to:

- „Akumulacja gazu w osadach powierzchniowych szelfu kontynentalnego w ujęciu interdyscyplinarnym”,
- „Jakość powietrza w europejskich obszarach przybrzeżnych”,
- „Wielkoskalowe badania porównawcze mikroplastików w europejskich wodach przybrzeżnych”.

Dla każdego projektu został powołany międzynarodowy zespół badawczy, w skład którego wchodzi naukowcy wszystkich partnerów SEA-EU, mający opracować wspólne i efektywne kosztowo programy badawcze. Zespoły składają się z uznanych i doświadczonych naukowców, jak również początkujących badaczy o uzupełniających się kompetencjach i wiedzy, co zapewnia osiągnięcie celów naukowych. Projekty obejmują prace na morzu (pobieranie próbek i pomiary *in situ*) oraz, już po rejsie, analizy pobranych

próbek i przetwarzanie zarejestrowanych danych.

Sojusz European University of the Seas (SEA-EU) został oficjalnie powołany do życia w październiku 2019 roku jako część flagowej inicjatywy Komisji Europejskiej Uniwersytet Europejski, w celu odnowienia wizji roli uniwersytetów jako kluczowych liderów i twórców przyszłości Europy. Sojusz sześciu europejskich i nadmorskich uniwersytetów z Kadyksu, Brestu, Kilonii, Gdańska, Splitu i Malty, ma wspólną, zintegrowaną, długoterminową strategię edukacyjną, zaangażowaną w wybitne kształcenie i badania. SEA-EU będzie angażować się we wspólne wysiłki na rzecz budowania zrównoważonej i odpornej na wykluczenie przyszłości zarówno dla ludzi, jak i dla planety, ze szczególnym uwzględnieniem morza, które nas łączy.

ZP

ZBIÓRKA ROWERÓW I HULAJNÓG DLA UCHODŹCÓW Z UKRAINY

Ponad 50 sztuk rowerów i hulajnog zebrano podczas akcji odbywającej się na Wydziale Nauk Społecznych UG. By podsumować akcję i porozmawiać o przyszłości zbiórki, na WNS 6 maja pojawił się rektor UG, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, którego powitali pełniący obowiązki dziekana **dr hab. Danuta Plecka, prof. UG**, oraz organizatorzy akcji i wolontariusze.

Większość rowerów przekazanych przez darczyńców jest sprawna bądź wymaga drobnej naprawy. Rowerzy przekazywano

z potrzeby serca, część jednak to rowery dziecięce, z których ich użytkownicy wyrosli, a rodzice (lub same dzieci) woleli je oddać potrzebującym, niż sprzedać. Wolontariusze szczególnie zapamiętali starszego pana, który przyjechał swoim rowerem po raz ostatni, a wrócił do domu tramwajem. Niestety stan zdrowia nie pozwala mu już na regularne jazdy rekreacyjne.

Zebrane dotychczas rowery i hulajnogi zostały przekazane uchodźcom z Ukrainy mieszka-

jącym w domach studenckich UG.

W związku z dużym zainteresowaniem akcją będzie ona kontynuowana. Rowerzy i hulajnogi będą jednak zbierane dla konkretnych osób, które potrzebują ich często np. do dojazdów do pracy. Informacje o tym będą pojawiać się regularnie na stronie FB akcji: <https://www.facebook.com/Studenci-dla-Ukrainy-Pomagamy-109080711707772>

Łukasz Bień

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI – UG W CZOŁÓWCE!

Najwięcej środków z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki ze wszystkich uczelni w Polsce otrzymali w 2021 roku naukowcy z UG. W dwóch ubiegłorocznych konkursach: Uniwersalia 2.1 i Uniwersalia 2.2 naukowcy z całej Polski złożyli łącznie 78 wniosków. Zakwalifikowano wnioski z 15 uczelni na łączną kwotę 6 826 855,51 zł. Rekordową kwotę przyznano naukowcom z UG: **dr hab. Hannie Dymel-Trzebiatowskiej, prof.**

UG, i prof. dr hab. Arturowi Blaimowi z Wydziału Filologicznego.

Doktor hab. Hanna Dymel-Trzebiatowska, prof. UG, otrzymała finansowanie projektu pt.: „Angielskie wydanie książki *Filozoficzne i translatorskie wędrówki po Dolinie Muminków*” w wysokości 49 142,40 zł. Profesor dr hab. Artur Blaim otrzymał finansowanie projektu pt.: „Kanon światowej literatury utopijnej w polskim przekładzie” w wysokości 1 307 335,00 zł.

Narodowy Program Rozwoju Humanistyki rozpoczął się 10 lutego 2011 roku. Powstał on w odpowiedzi na postulaty środowisk humanistycznych, a jego założenia zostały wypracowane w konsultacji z najwybitniejszymi przedstawicielami nauk humanistycznych w Polsce.

Więcej informacji: <https://www.gov.pl/attachment/c9118784-aa36-46d6-b61b-e784921d4f37>

ZP

II KONGRES MŁODEJ NAUKI – ZOSTAŃ REFERENTEM

Studenci, doktoranci i młodzi naukowcy, którzy chcieliby zaprezentować wyniki swoich badań, przedyskutować swoje tezy lub nawiązać kontakty naukowe, zapraszani są do wzięcia udziału w II Kongresie Młodej Nauki, który odbędzie się na Uniwersytecie Gdańskim w dniach 7–10 lipca 2022 roku.

„Prawo w pogoni za rzeczywistością”, „Agrobiznes”, „Nowoczesne sposoby popularyzacji nauki”, „Dieta osób aktywnych”,

„Nowoczesne podejście do syntezy organicznej”, „Oblicza instrumentalistyki” – to tylko wybrane panele, w ramach których można zgłaszać referaty. Tematyka wystąpień konferencyjnych nie będzie ograniczona, przewidziane są wystąpienia z zakresu nauk ścisłych, eksperymentalnych, humanistycznych, społecznych i innych.

Spis wszystkich paneli znajduje się na stronie: <https://kongresmlodejnauki.pl/panele/>

Koszt udziału w konferencji wynosi 250 zł. W ramach opłaty konferencyjnej zapewniony jest udział we wszystkich punktach konferencji, wyżywienie (obiady, kolacje, przerwy kawowe) oraz publikacja artykułu w wydawnictwie pokonferencyjnym.

Zapisy i informacje o opłatach: <https://kongresmlodejnauki.pl/referat-plakat/>

Oprac. EMW
Zespół Prasowy UG

AKTUALNOŚCI Z BIURA PROJEKTÓW ROZWOJOWYCH

W ostatnim czasie Uniwersytet Gdański uzyskał:

- dofinansowanie projektu „Hello, nice to SEA-EU! Witaj na Uniwersytecie Gdańskim, Europejskim Uniwersytecie Nadmorskim” w ramach programu Welcome to Poland (NAWA). Kierownikiem projektu jest **mgr Dominika Brulińska** z Biura Współpracy Międzynarodowej. Głównym celem projektu jest podniesienie standardu obsługi cudzoziemców oraz prestiżu UG poprzez zwiększenie kompetencji językowych kadry, ułatwienie cudzoziemcom funkcjonowania w polskich i uniwersyteckich realiach, przybliżenie cudzoziemcom polskiej kultury, wzmocnienie wizerunku UG jako uczelni otwartej i przyjaznej cudzoziemcom. Cel ten zostanie osiągnięty dzięki: utworzeniu na UG Welcome Centre i Welcome Point, prowadzeniu warsztatów z języka angielskiego dla kadry administracyjnej UG, organizacji szkoleń z zakresu zatrudniania cudzoziemców oraz weryfikacji zagranicznych dyplomów. Dodatkowo w języku angielskim przygotowane zostaną informatory i karty bezpieczeństwa (zawierające najważniejsze numery telefonów alarmowych oraz krótki słownik) oraz anglojęzyczne oznakowanie kampusu uczelni. Zaplanowano także organizację Dni Kultury Polskiej;
- dofinansowanie projektu „Lokalny, otwarty, solidarny – narracje o wielokulturowym Gdańsku” (LOSt in Gdańsk) w ramach Programu SPINAKER – Intensywne Międzynarodowe Programy Kształcenia (NAWA). Kierownikiem projektu jest **dr hab. Ewa Czaplewska, prof. UG**, z Wydziału Filologicznego/Akademickiego Centrum Języka Polskiego

i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców. Celem Projektu „LOSt in Gdańsk” jest spowodowanie wzrostu zainteresowania ofertą kształcenia UG przez zagranicznych studentów za pomocą poszerzenia oferty Intensywnych Międzynarodowych Programów Kształcenia (IMPK). Projekt zakłada przygotowanie, realizację i ewaluację dwóch IMPK, które będą koncentrowały się na kulturze polskiej z perspektywy lokalnej (gdańskiej). Kursy będą dotyczyły: filmu polskiego, literatury i sztuki polskiej, kultury kaszubskiej i kuchni regionalnej;

- dofinansowanie projektu „TOWNSHIP – w kierunku miast zrównoważonych, estetycznych i wspólnych: intensywne międzynarodowe programy kształcenia” w ramach Programu SPINAKER – Intensywne Międzynarodowe Programy Kształcenia (NAWA). Kierownikiem projektu jest **dr Grażyna Chaberek** z Wydziału Nauk Społecznych. Celem głównym projektu jest zwiększenie umiędzynarodowienia oferty kształcenia UG. Projekt zakłada: zwiększenie zainteresowania ofertą kształcenia na UG zagranicznych studentów i doktorantów; stworzenie oferty kształcenia w języku angielskim dającej wiedzę i narzędzia w kierunku kształtowania zrównoważonych miast i społeczności z wykorzystaniem narzędzi online oraz blended learning; wykreowanie popytu na studia z zakresu Urban Studies prowadzone w języku angielskim na Wydziale Nauk Społecznych UG. Rezultatem projektu będzie opracowanie oraz realizacja trzech Intensywnych Międzynarodowych Programów Kształcenia: „Massive Open On-line Course: tools towards sustainable

urbanity”, szkoła zimowa: „Sustainable urban studies – towards inclusive urbanity and society” oraz szkoła letnia: „Sustainable urban studies – towards better urban management”;

- dofinansowanie projektu „Enhancing Cancer Vaccine Science for New Therapy Pathways” (CANVAS) w ramach programu Horyzont Europa. Kierownikiem projektu jest **prof. dr hab. Natalia Marek-Trzonkowska** z Międzynarodowego Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi (ICCVS). Celem projektu CANVAS jest znaczące podniesienie potencjału naukowego oraz zdobycie nowych narzędzi badawczych, które przyczynią się do postępu badań nad terapią komórkową niedrobnokomórkowego raka płuca (NSCLC), zainicjowaną przez prof. Natalię Marek-Trzonkowską. Ważnym elementem projektu jest badanie pilotażowe, które pozwoli wybrać optymalny model badawczy dla oceny skuteczności opracowanego leczenia. Projekt obejmuje także wizyty i wymiany stażowe między partnerami, mające na celu szkolenia w obszarze różnych aspektów badań nad immunologią nowotworów, letnie/zimowe szkoły naukowe i warsztaty mające na celu przekazywanie wiedzy między partnerami konsorcjum oraz utworzenie przestrzeni dla nowych innowacyjnych pomysłów badawczych. Projekt przewiduje ponadto szkolenia w zakresie kompetencji miękkich, doskonalenie umiejętności pisania wniosków o granty oraz zarządzania badaniami. Jest to pierwszy projekt z programu Horyzont Europa, w którym UG będzie pełnił funkcję koordynatora.

AKTUALNOŚCI Z BIURA PROJEKTÓW NAUKOWYCH

LAUREACI PROGRAMU DLA UKRAINY

Narodowe Centrum Nauki rozstrzygnęło program specjalny dla naukowców uciekających przed wojną. Ewaluacja programu była uproszczona i szybka, wnioski oceniane były w tygodniowych turach przez koordynatorów NCN. Do konkursu przystąpiło 213 naukowców z Ukrainy. Laureatami zostało 51 osób, głównie mieszkańców Kijowa, Charkowa i Lwowa, ale również Odessy, Ługańska i Sum. Narodowe Centrum Nauki sfinansuje ich roczny pobyt w polskich jednostkach akademickich i naukowych – zapewni środki na wynagrodzenia oraz badania.

Na Uniwersytecie Gdańskim zatrudnienie znajdą 3 naukow-

czynie, które będą kontynuowały swoje badania na Wydziale Biologii, Wydziale Historycznym oraz Międzyuczelnianym Wydziale Biotechnologii UG i GUMed.

ZNAMY LAUREATÓW KONKURSU START 2022

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej po raz 30 przyznała stypendia w programie START najzdolniejszym młodym naukowcom z całej Polski. Otrzyma je 100 wybitnych młodych uczonych.

Program START jest najstarszym w Polsce programem stypendialnym dla najlepszych młodych naukowców reprezentujących wszystkie dziedziny nauki. Jego celem jest wspieranie wybitnych młodych uczonych i zachęcanie

ich do dalszego rozwoju naukowego. Laureaci programu START otrzymują roczne stypendium w wysokości 28 000 zł. Mogą je przeznaczyć na dowolny cel. Stypendyści programu START są wybierani podczas wieloetapowego konkursu, w którym oceniana jest jakość ich dotychczasowego dorobku naukowego. W programie panuje wysoka konkurencja. „Setka” nagrodzonych w tym roku badaczy została wybrana z grona 794 kandydatów.

Wśród laureatów znalazło się 2 naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego: **dr Judyta Borchet** z Wydziału Nauk Społecznych oraz **mgr Hubert Wyszowski** z Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed.

CHIŃSKA EKSPANSJA W BRANŻY GIER WIDEO ZWYCIĘŻYŁA PRACA DYPLOMOWA ABSOLWENTA UG

Magister Kamil Kręt, ubiegłoroczny absolwent kierunku międzynarodowe stosunki gospodarcze na Wydziale Ekonomicznym UG, zdobył 1 miejsce w VI edycji „Konkursu na najlepszą pracę dyplomową z zakresu współczesnej współpracy gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej z Chińską Republiką Ludową”, organizowanego przez Polsko-Chińską Radę Biznesu.

Konkurs, którego celem jest m.in. kreowanie przyszłych liderów i ekspertów współpracy biznesowej między Polską a Chinami oraz zwrócenie uwagi na zagadnienia dotyczące miejsca Polski we współpracy dwustronnej z Chińską Republiką Ludową, jej polityki zagranicznej oraz

współpracy biznesowej, odbył się pod patronatem Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce. Zgłoszono do niego prace licencjackie, magisterskie oraz podyplomowe z 11 ośrodków akademickich z Polski i Chin.

Promotorem pracy mgr. Kamila Kręta pt. *Chińska ekspansja w branży gier wideo i jej rola w dążeniu Chińskiej Republiki Ludowej do mocarstwowości w XXI wieku* była **prof. dr hab. Ewa Oziewicz** z Katedry Biznesu Międzynarodowego WE UG. Jej zdaniem, głównym atutem pracy jest odważna, dość zaskakująca teza, zgodnie z któ-

wą światowy rynek gier wideo, istniejącej od stosunkowo niedawna formy rozrywki, stanowi istotny element strategii realizowanej na arenie międzynarodowej przez jedną z największych globalnych potęg, mianowicie Chińską Republikę Ludową. Praca nie tylko odwołuje się do dobrze znanego w Polsce kręgu nauki Zachodu i jego dokonań, lecz także pokazuje perspektywę przedstawicieli cywilizacji chińskiej oraz jej dorobku naukowego.

Ceremonia wręczenia nagród odbyła się we wtorek, 26 kwietnia 2022 roku.

Oprac. EMW
Zespół Prasowy UG

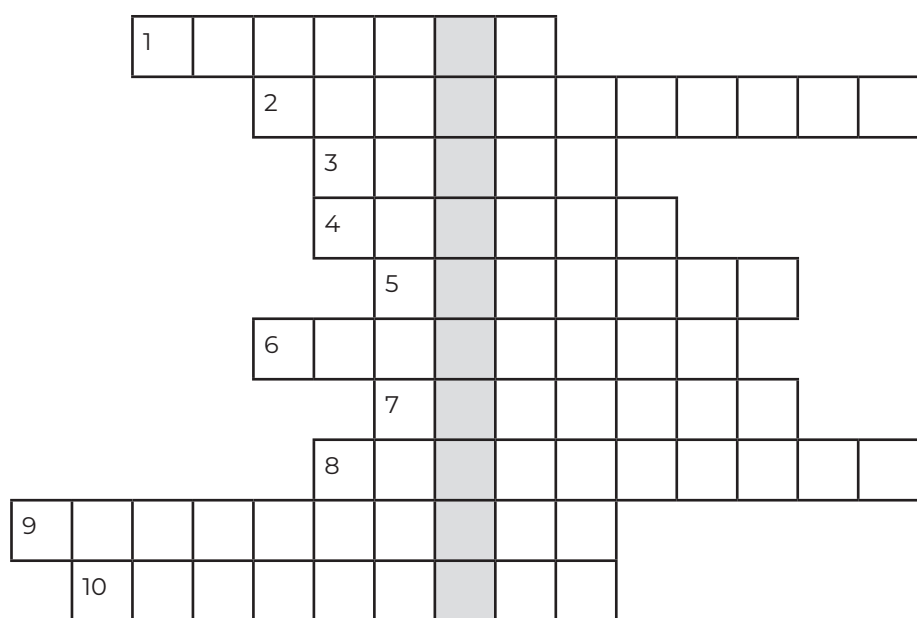
KRZYŻÓWKA UNIWERSYTECKA Z NAGRODAMI

Rozwiązania haseł krzyżówki znajdziecie Państwo w niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej”. Do wygrania są nagrody **w postaci dzwonekórowerowych**.

Aby wziąć udział w losowaniu nagród, należy wysłać maila z **prawidłowo rozwiązanymi wszystkimi hasłami wraz z HASŁEM GŁÓWNYM**. Należy też podać swoje imię i nazwisko oraz adres e-mail. Wysłanie maila będzie oznaczało wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych na zasadach określonych na stronie internetowej „Gazety Uniwersyteckiej”, w zakładce Konkursy dla Czytelników (<https://gazeta.ug.edu.pl/konkursy/>).

Termin nadsyłania rozwiązań: do 15 czerwca 2022 roku

Adres e-maila, na który należy wysłać rozwiązania: gazeta@ug.edu.pl



POZIOMO:

1. „Szóstka z historii”, organizowana przez Archiwum UG
2. W Bibliotece Profesora Jerzego Limona liczy ok. 3200 woluminów o interdyscyplinarnym charakterze
3. UG wśród polskich uczelni w rankingu Impact
4. Ta jednostka UG została członkiem „RadUNI Kultury”
5. Ten kraj Aleksandra Górskiego-Jankowskiego i Wojciech Jankowski zwiedzili na rowerach
6. „Dbam o Mój Z@sięg”
7. Zorganizowany 12 maja br. przez Studencki Zespół Organizacji Eventów
8. Imię jednej z reprezentantek UG w Akademickich Mistrzostwach Polski w Karate WKF
9. Patron Odeskiego Uniwersytetu Narodowego
10. Zbierane na Wydziale Nauk Społecznych dla uchodźców z Ukrainy

HASŁO GŁÓWNE ułoży się pionowo z liter z pól wyróżnionych szarym kolorem.

Uniwersytet Gdański liderem w Polsce w Times Higher Education Impact Rankings 2022

27 kwietnia 2022 roku wiodąca organizacja rankingowa Times Higher Education opublikowała wyniki rankingu Impact. W tym roku Uniwersytet Gdański odniósł duży sukces: awansował aż o 200 pozycji na świecie w stosunku do roku ubiegłego i zajął najwyższą pozycję wśród sklasyfikowanych 15 polskich uczelni wyższych



Rankingi oddające społeczne zaangażowanie uczelni stają się coraz popularniejsze i zaczynają odgrywać znaczącą rolę na świecie. Nic więc dziwnego, że zainteresowanie nimi rośnie w szybkim tempie, a wiodące agencje rankingowe opracowują metodologie pozwalające uczelniom wyższym wykazywać się osiągnięciami właśnie w tym zakresie. W tym roku Times Higher Education już po raz czwarty opublikował wyniki rankingu Im-

pacie oceniającego zaangażowanie uczelni w realizację wybranych celów zrównoważonego rozwoju (ang. Sustainable Development Goals – SDGs).

ROSĄCE ZNACZENIE RANKINGU IMPACT ORAZ MIEJSCE UG W KOLEJNYCH EDYCJACH

Zainteresowanie rankingiem Impact wśród instytucji akademickich rośnie w bardzo szybkim tem-

pie. W roku 2019, czyli w pierwszym roku jego publikacji, udział w nim wzięło 450 uczelni z 76 krajów. Polskę reprezentował wówczas jedynie Uniwersytet Warszawski, który w klasyfikacji ogólnej uplasował się w przedziale 201–300, a ocenie można było poddać ograniczoną liczbę celów (metodologia opracowana była wtedy na 11 z 17 celów).

Rok 2020 to już metodologia umożliwiająca ocenę w ramach wszystkich 17 celów – do rankingu przystąpiło 768 uczelni z 85 krajów,

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

w tym 5 uczelni z Polski. Wśród nich zadebiutował **Uniwersytet Gdański, który zajął od razu pozycję krajowego lidera i 42 miejsce na świecie w zakresie realizacji Celu 14. Życie pod wodą** (na 242 raportujące ten cel instytucje). Od tego czasu żadna polska uczelnia nie zajęła tak wysokiej pozycji w rankingu Impact (najbliższy tego był Gdański Uniwersytet Medyczny, który uzyskał w bieżącym roku 92 miejsce w zakresie realizacji Celu 3. Dobre zdrowie i jakość życia).

W roku 2021 w tabeli rankingu Impact znalazło się już 1118 uczelni

z 94 krajów. Był to ogromny, blisko 50-procentowy wzrost globalnej liczby uczestników. W Polsce do oceny przystąpiło 12 uczelni, spośród których UG zajął 6 miejsce i zamykał tym samym pierwszą połowę tabeli. Tabela coraz „gęstszej”, gdzie przebić się jest coraz trudniej. Odbiło się to w klasyfikacji ogólnej naszej uczelni, w której zajęliśmy pozycję w przedziale 801–1000. Nadal wyjątkowo dobrze byliśmy widoczni w raportowanych Celach: 11. Zrównoważone miasta i społeczności (przedział 101–200 na 656 uczelni z całego świata) oraz 14. Życie pod wodą (przedział 101–200

na 379 uczelni). Są to najwyższe pozycje, które udało się zająć w tej edycji rankingu uczelniom polskim. Jedynie Uniwersytet Gdański i Politechnika Gdańska uzyskały tak wysokie noty w zakresie dwóch sprawozdawanych celów.

W obecnej edycji rankingu Impact uczestniczyło 1406 uczelni ze 106 krajów. W kontekście wzrostu liczby uczestników o niemal 300 awans UG o 200 pozycji do przedziału 601–800 jest olbrzymim sukcesem. Jeszcze więcej powodu do satysfakcji w bieżącym roku daje wynik wśród uczelni polskich – uzyskaliście **najwyższą pozycję ran-**

Times Higher Education Impact Rankings 2022	Uniwersytet Gdański	Politechnika Gdańska	Politechnika Łódzka	Uniwersytet Warszawski	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	Gdański Uniwersytet Medyczny
Klasyfikacja ogólna	601-800	601-800	601-800	601-800	801-1000	801-1000
Klasyfikacja w Polsce	1	2	3	4	5	6
1. Koniec z ubóstwem						
2. Zero głodu						
3. Dobre zdrowie i jakość życia			601-800			92
4. Dobra jakość edukacji					401-600	1001+
5. Równość płci	201-300			301-400		601-800
6. Czysta woda i dobre warunki sanitarne						401-600
7. Czysta i dostępna energia						
8. Wzrost gospodarczy i godna praca	601-800		101-200			601-800
9. Innowacyjność, przemysł, infrastruktura	401-600	401-600	301-400	201-300		401-600
10. Mniej nierówności			401-600	301-400	301-400	301-400
11. Zrównoważone miasta i społeczności	301-400	301-400				601+
12. Odpowiedzialna konsumpcja i produkcja		301-400				401-600
13. Działania w dziedzinie klimatu	401-600	401-600		301-400	401-600	401-600
14. Życie pod wodą	101-200					301-400
15. Życie na lądzie						401+
16. Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje	101-200	401-600				601-800
17. Partnerstwa na rzecz celów	601-800	301-400	201-300	401-600	301-400	801-1000

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

kingową spośród wszystkich 15 krajowych uczelni wyższych i jako jedyna instytucja znaleźliśmy się w przedziale 101–200 w więcej niż jednym raportowanym celu (były to: Cel 14. Życie pod wodą oraz Cel 16. Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje).

Szczegółowe wyniki Times Higher Education Impact Rankings 2022 dla polskich uczelni prezentuje poniższe zestawienie.

Trend do wzrostu zainteresowania rankingami punktującymi włączenie się w realizację celów zrównoważonego rozwoju jest oczywisty i prosty do odczyta-

nia. Kolejna wiodąca organizacja rankingowa – QS Quacquarelli Symonds – również przygotowuje się do publikacji takiego zestawienia i zapewne w najbliższych latach będzie cieszyć się ono równie dużą popularnością.

UG NAJBARDZIEJ DBAJĄCĄ O ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ UCZELNIĄ W POLSCE 2022

– Najwyższa pozycja w Polsce, awans oraz wysoka klasyfikacja na świecie, uwzględniając ogromne zainteresowanie rankingiem

i olbrzymią konkurencją, to niewątpliwie powód do dumy. Jest to też sygnał, że wizja Uniwersytetu Gdańskiego jako uczelni odpowiedzialnej i zaangażowanej społecznie, która intensywnie rozwija relacje z różnymi interesariuszami i włącza jak najszerszą grupę obywateli oraz organizacji w proces tworzenia, transferu i upowszechniania wiedzy dla wspólnego, szeroko pojętego dobra ludzi, regionu i świata, realizowana jest we właściwy sposób – tak uzyskane przez UG wyniki komentuje rektor UG, prof. dr hab. Piotr Stepnowski. Jego zdaniem – Wyniki

Politechnika Śląska	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu	Politechnika Wrocławska	Uniwersytet Wrocławski	Politechnika Rzeszowska	Szkoła Główna Handlowa	SWPS Uniwersytet Humanistyczno-społeczny	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
801-1000	801-1000	801-1000	801-1000	1001+	1001+	1001+	1001+	1001+
7	8	9	10	11	12	13	14	15
								601+
	101-200							201-300
801-1000						401-600	601-800	
801-1000			601-800		1001+			
						601-800		
				401-600				401-600
401-600				601+				
		301-400	401-600		401-600			
301-400				401-600				
401-600		601+				601+		
	401-600	301-400						
401-600								401-600
401-600		401-600			401-600		601+	401-600
	101-200		101-200				301-400	201-300
						601-800		
601-800	601-800	801-1000	801-1000	801-1000	1001+	1001+	801-1000	801-1000

rankingu pokazują, że Uniwersytet Gdański jest organizacją globalnie świadomą, która stawia przed nami świat, a które opisane zostały kompleksowo w Agendzie 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju ONZ. Co więcej – jesteśmy uczelnią umiejącą doskonale odpowiadać na te wyzwania, zarówno w kontekście globalnym, poprzez dbałość o środowisko naturalne, o klimat, o ekosystem wodny, jak i w kontekście lokalnym, poprzez włączenie uniwersytetu w zrównoważony rozwój miasta, przez liczne działania równościowe, promowanie obecności kobiet w nauce i życiu uczelni, dbałość o dobrostan każdej jednostki tworzącej naszą uniwersytecką społeczność. Cieszymy się, że zostaliśmy docenieni.

w umysły kształtujące teraźniejszość i przyszłość.



Najwyższa pozycja w Polsce, znalezienie się w przedziale 201–300 na 938 uczelni na świecie w zakresie realizacji **Celu 5. Równość płci**, to wynik uzyskany przez Uniwersytet Gdański dzięki podejmowanym działaniom promującym obecność kobiet w nauce oraz szeroko pojętym życiu uczelni. Sytuacji kobiet na naszej uczelni od kilku lat poświęca się wiele uwagi. Kompleksowo zdiagnozowano ją dzięki opracowaniu i opublikowaniu w 2020 roku raportu *Kobiety w nauce – zarządzanie różnorodnością i równouprawnienie płci w społecznej odpowiedzialności Uniwersytetu Gdańskiego*. Raport określił potrzeby i zarysował cele, które szczegółowo zostały opisane w opublikowanym pod koniec 2021 roku *Planie wdrażania polityki równości płci w Uniwersytecie Gdańskim*. Przeciwdziałaniem dyskryminacji, także ze względu na płeć, zajmuje się Biuro Rzecznika ds. Równego Traktowania i Przeciwdziałania Mobbingowi. Na Uniwersytecie Gdańskim realizowane są projekty badawcze takie jak finansowane z Programu Ramowego UE Horyzont 2020 w zakresie badań naukowych i innowacji MINDtheGEPs: gender equality in research, ResBios czy ACTonGender, w ramach których prowadzi się badania i opracowuje raporty dotyczące równego traktowania kobiet i mężczyzn na naszej uczelni. Te i wiele innych działań systematycznie przyczyniają się do wzrostu świadomości na

temat konieczności wzmacniania roli kobiet i dbania o równe szanse w tworzeniu lepszego świata, co z kolei przyczynia się do budowania silniejszej pozycji kobiet nie tylko na Uniwersytecie Gdańskim, ale i w społeczeństwie.



Zostanie liderem w Polsce (częściowo z uwagi na wąską specyfikę zagadnienia), zajęcie miejsca w przedziale 101–200 na 452 uczelni na świecie w zakresie realizacji **Celu 14. Życie pod wodą**, to wypadkowa działań, głównie badawczych, edukacyjnych i eksperckich w zakresie ochrony ekosystemów wodnych. Głównym wkładem w realizację tego zadania są działania podejmowane przez Wydział Oceanografii i Geografii w zakresie oferty edukacyjnej i badań naukowych. Wydział dysponuje unikatową, nowoczesną infrastrukturą, jednym z najnowocześniejszych w Europie statków badawczych r/v „Oceanograf”, prowadzi stację badawczą na Helu. Podejmuje liczne działania poświęcone ochronie gatunków bałtyckich zagrożonych wyginięciem, popularyzacji wiedzy o morzach i oceanach, ich znalezieniu i ochronie. Błękitna Szkoła, ciągłe wysiłki Fokarium w celu ratowania i przywrócenia do środowiska foki szarej – to ogrom działań, które zostały wykazane i udokumentowane w raporcie będącym podstawą oceny rankingowej dla tego celu. Wynik zasilili także: studia na Wydziale Chemii na kierunku ochrona środowiska, oferta edukacyjna związana z ochroną zasobów wodnych oraz oferta UC dotycząca sporządzania eksper-

tyz środowiskowych, np. na rzecz promowania morskiej energetyki wiatrowej przy zachowaniu bezpieczeństwa ekosystemu morskiego.



Najwyższa pozycja w Polsce, miejsce w przedziale 301–400 na 783 uczelni na świecie w zakresie realizacji **Celu 11. Zrównoważone miasta i społeczności**, oddaje wkład UC w życie miasta i regionu, m.in. poprzez otwarty dostęp do przestrzeni uniwersytetu, jego budynków i terenów zielonych, bibliotek, muzeów i wystaw. To także wkład w propagowanie kultury przez utrzymywanie działalności doskonałych grup artystycznych w ramach Akademickiego Centrum Kultury UC „Alternator”. Doceniono też prowadzenie kształcenia na unikatowym kierunku etnolingwistyka kaszubska, na którym uczyć się można języka i kultury kaszubskiej. Absolwenci tego kierunku jako pracownicy regionalnych instytucji kultury przyczyniają się do zachowania unikatowego dla regionu kaszubskiego dziedzictwa. Ale Cel 11 to także aktywność ekspercka i współpraca z lokalnymi władzami w budowaniu zrównoważonych miast, przyjaznych ludziom metropolii, a także kształcenie ekspertów w tych dziedzinach. I wreszcie – to piękny kampus uniwersytecki w Gdańsku-Oliwie, z przyjaznymi terenami zielonymi, nowoczesną infrastrukturą, inteligentnym systemem sterowania budynkami oraz wiele innych aktywności.

JAK POWSTAJE RAPORT

Konieczne są działania. I te działania Uniwersytet Gdański prowadzi. W niniejszym artykule starałam się zaprezentować tylko najbardziej flagowe przykłady, jedynie dla wybranych celów, a i tak ich opis zajął sporo miejsca. Dane prezentowane na potrzeby rankingu Impact to pełne spektrum działalności organizacyjnej, badawczej oraz edukacyjnej uczelni. Metodologia z roku na rok staje się coraz bardziej rozbudowana. Jako autorka raportu rankingowego mogę stwierdzić jedno – właściwie każdy aspekt działalności uczelni spełnia warunki realizacji któregoś z celów. Wyzwanie polega na tym, by cały czas być na bieżąco z tym, co się na uczelni dzieje, zarówno w kontekście prowadzonych badań, podejmowanego kształcenia, jak i wszelkich aktywności organizacyjnych, pracowniczych, społecznych, kulturalnych. Trzeba te aktywności wychwycić, wybrać te optymalne, ze zrozumieniem czytać i porządkować, przy czym oczywiście znajomość założeń wszystkich 17 celów to absolutna podstawa. Raport rankingowy przygotowuje się kilka miesięcy, natomiast śledzenie wszystkich wydarzeń z życia uczelni – to jest praca na cały rok. Poza opisaniem prowadzonych aktywności konieczne jest też załączenie jak najbardziej klarownych dowodów. Jest to ogromna, ale i satysfakcjonująca praca, która pozwala dostrzec i pokazać szerokiemu odbiorcy, ile dobrego dla świata robimy jako społeczność UC.

PERSPEKTYWY NA KOLEJNE LATA

Utrzymanie wysokich pozycji rankingowych będzie wyzwaniem. To maraton, w którym każdy z uczestników biegnie, każdy bar-

dzo się stara, a liczba zawodników szybko rośnie. Ostatni etap biegu mieliśmy bardzo intensywny, więc wyzwaniem będzie to tempo utrzymać. Na szczęście widać pewne rezerwy, dzięki którym możliwe są dalsze postępy. Ostatni raport rankingowy obejmował aktywność uczelni w latach 2019–2020 – taki był wymóg metodologii. Tegoroczne wyniki nie zostały jeszcze wypracowane przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG, które swą aktywność rozpoczęło w roku 2021. Myślę, że działania Centrum mogą zaważyć na utrzymaniu wysokich lokat w latach kolejnych. Podobnie – wyzwania, które przyniósł rok 2022 i odpowiedź społeczności uniwersyteckiej na ogromne potrzeby społeczne spowodowane kryzysem wojennym na Ukrainie – to będą tematy na następne raporty rankingowe. Również powstający raport z działań uczelni w zakresie poszczególnych celów, który zostanie opublikowany jeszcze w tym roku, da nam dodatkowe punkty za rok, za dwa lata. Perspektywa jest optymistyczna, wiemy, co i jak robić, i mamy ambicję utrzymać pozycję krajowego lidera w tym prestiżowym zestawieniu. Lidera wśród najlepszych polskich uczelni wyższych, które swymi działaniami przyczyniają się do budowania lepszego, przyjaznego, otwartego świata. Świata zrównoważonego.

Warto budować markę Uniwersytetu Gdańskiego jako uczelni świadomej, realizującej i promującej idee zrównoważonego rozwoju. W dzisiejszych czasach jest to ogromna wartość, której nie można nie docenić.

Opracowanie:
mgr Katarzyna
Gregorowicz-Bielawska
pełnomocnik rektora UC
ds. rankingów

Jak polskie środowisko naukowe pomoże Ukrainie?

KONFERENCJA „SOLIDARNI Z UKRAINĄ”

W dniach 12 i 13 maja br. w Sali Teatralnej budynku neofilologii Wydziału Filologicznego UG odbyła się konferencja „Solidarni z Ukrainą”, przygotowana przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej i Uniwersytet Gdański. Celem konferencji było zaprezentowanie zaangażowania środowiska naukowego i akademickiego w pomoc naszym wschodnim sąsiadom. O potrzebach naukowców z Ukrainy usłyszeliśmy m.in. od ukraińskiego ministra oświaty i nauki – Serhiya Shkarleta oraz od Andriya Vitrenki – pierwszego wiceministra oświaty i nauki Ukrainy. O potencjalnych rozwiązaniach rozmawiali m.in. rektorzy polskich uczelni, wiceminister edukacji i nauki – prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki oraz dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej – dr Grażyna Żebrowska



Panel pt. „Międzynarodowa współpraca badawcza w czasie wojny”

Fot. Alan Stocki



Rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. Piotr Stepnowski

Fot. Alan Stocki

Konferencję otworzył rektor Uniwersytetu Gdańskiego, **prof. dr hab. Piotr Stepnowski**, który powitał wszystkich znamienitych gości. – *Mam nadzieję, że owoce tej konferencji pomogą nam wytyczyć najważniejsze cele w przemyślanej i długotrwałej współpracy polskiego oraz ukraińskiego środowiska akademickiego* – rozpoczął rektor. – *Jesteśmy świadomi, że wszelkie zmiany muszą być planowane mądrze i musi być to absolutnie pomoc systemowa.*

Swoje perspektywy na problem niszczonego społeczeństwa akademickiego Ukrainy po rektorze UG przedstawili reprezentanci najważniejszych polskich instytucji związanych z edukacją wyższą. – *Nie chcemy wykraczać poza sugestie i rozwiązania formalno-prawne zaproponowane ze strony ukraińskiej* – deklarował minister **Włodzimierz Bernacki**. Dyrektor NAWA, **dr Grażyna Żebrowska**, opowiedziała o nowo powstałym programie „Solidarni z Ukrainą”. Ostatni głos wpro-

wadzający należał do ministra **Serhiya Shkarleta**, który podsumował dotychczasową współpracę między polskim Ministerstwem Edukacji i Nauki a ukraińskim Ministerstwem Oświaty i Nauki.

Każdy z paneli konferencji dotyczył innego rodzaju pomocy, który polskie środowisko akademickie może zaoferować Ukrainie. Podczas pierwszego z nich uczestnicy konferencji dyskutowali o wspomaganie ukraińskich studentów, którzy przyjechali do naszego kraju. Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, **prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk**, zaznaczył, że najważniejsze jest nieprzejmowanie przyszłych elit państwa ukraińskiego. Jako rozwiązanie tego problemu rektor Politechniki Śląskiej podał możliwość wprowadzenia podwójnych dyplomów.

– *Najważniejszym wnioskiem wynikającym z dotychczasowego doświadczenia jest to, że nasza pomoc musi być kontynuowana. Powinniśmy działać cały czas na rzecz wymiany akademickiej oraz*

wspierać wejście Ukrainy do Unii Europejskiej – spuentował obrady w pierwszym panelu rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, **prof. dr hab. Marcin Gruchała**.

O tym, jak przyjmować i uznawać kwalifikacje studentów oraz naukowców, którzy nie zabrali ze sobą dyplomów, dyskutowano podczas drugiego panelu.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEiN, **dr Monika Poboży**, przedstawiła zmiany, które weszły w życie wraz ze specustawą w sprawie pomocy uchodźcom z Ukrainy. Są to m.in. zwolnienie uczelni z obowiązku przeprowadzania konkursu w przypadku zatrudnienia nauczycieli ukraińskich oraz zniesienie wymogów polskich tytułów naukowych dla naukowców z Ukrainy (np. habilitacja i doktorat).

Ciekawy głos podczas tej dyskusji zapewnił **Einar Meier** z Norwegian Agency for Quality Assurance in Education. Norweg opowiedział o Europejskim Paszporcie Kwalifikacyjnym, który przygotował jego kraj po wojnie w Syrii, aby



Marcelina Wilczewska, koordynatorka akcji Studenci dla Ukrainy

Fot. Marcel Jakubowski



Profesor Maciej Duszczyk, przewodniczący Rady Uniwersytetu Gdańskiego

Fot. Alan Stocki

potwierdzić wykształcenie nowo przybyłych uchodźców. – Po tym doświadczeniu jestem w stanie państwa zapewnić, że uznawanie kwalifikacji na podstawie wywiadów jest skuteczne – mówił Einer Meier.

Na koniec dyrektor Spółki Państwowej „Centrum Informacji i Wizerunku” w Kijowie, **Viktorija Sergiyenko**, zapewniła, że jej centrum robi wszystko, żeby zachować ciągłość kształcenia u ukraińskich studentów.

O innym rodzaju pomocy opartym na pojedynczych działaniach rozmawiali organizatorzy wolontariatu.

Katarzyna Wychodnik z Krajowej Reprezentacji Doktorantów opowiadała o działaniach jej instytucji, m.in. o koncertach charytatywnych i funkcjonowaniu zespołów kryzysowych.

– Pomysł na naszą zbiorczą *Studenci dla Ukrainy* padł na bardzo podatny grunt – opowiadała inna uczestniczka panelu,

koordynatorka akcji Studenci dla Ukrainy, **Marcelina Wilczewska**. – Wbrew temu, co czasami mówi się o studentach, bardzo szybko udało nam się zmobilizować i już 24 lutego wyjechał od nas pierwszy transport na Ukrainę.

Uczestnikom panelu zostało postawione pytanie o to, co nimi bardziej kierowało podczas działań – serce czy rozum? Odpowiedzią każdego uczestnika było serce, ponieważ nie dało się go powstrzymać przy tak poruszającej sytuacji.

Ostatni panel poprowadził rektor Uniwersytetu Gdańskiego, prof. dr hab. Piotr Stepnowski, który rozpoczął tę część, kierując pytanie do przedstawicieli ukraińskiego społeczeństwa akademickiego o rodzaje potrzebnej pomocy. – Naszym głównym celem jest zwiększenie albo przynajmniej utrzymanie potencjału inteligencji Ukrainy. Dlatego chciałbym poprosić rektorów polskich uczelni o udostępnienie naszym

studentom baz wiedzy, jakimi są biblioteki. Dla naszych naukowców proszę o tymczasowe zatrudnienie i umożliwienie im prowadzenia zajęć z naszymi studentami – odpowiedział **Andriy Vitrenko**, pierwszy wiceminister oświaty i nauki Ukrainy.

O dotychczasowych sposobach pomocy i o swoich doświadczeniach opowiadali pozostali uczestnicy panelu. **Doktor hab. Rafał Witkowski, prof. UAM**, prorektor ds. współpracy międzynarodowej, powiedział, że jego uczelnia, pomagając Ukrainie, korzystała jedynie z własnego budżetu.

– Według naszych szacunków polskie uczelnie wydały obecnie około pięćdziesięciu milionów złotych na pomoc studentom i naukowcom z Ukrainy. Obecnie około dziesięciu tysięcy uchodźców przebywa w domach akademickich – przedstawił dane prorektor Uniwersytetu Warszawskiego ds. studentów i jakości kształcenia, **dr hab. Sławomir Żółtek, prof. UW**.

– Koncentrowaliśmy się na pomocy w relacji osoba – instytucja, ale nie należy zapominać też o relacji uczelnia – uczelnia. Ta nasza współpraca między instytucjami powinna opierać się na wymianie – wypowiedział się prezes Fundacji Rektorów Polskich, **prof. dr hab. inż. Jerzy Woźnicki**. Jednym ze sposobów pomocy uczelnia – uczelnia jest włączenie ukraińskich uniwersytetów do konsorcjów europejskich, takich jak SEA-EU czy EPICUR, o czym także rozmawiali uczestnicy panelu.

W ostatnim panelu brali też udział rektor Akademii Górniczo-Hutniczej, **prof. dr hab. inż. Jerzy Lis**, prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk oraz wiceminister oświaty i nauki Ukrainy, **Vira Rogova**. Dyskusja przedstawicieli polskich uczelni zakończyła pierwszy dzień konferencji.

*

Pierwszy dzień konferencji rozpoczął się dyskusją na temat pomocy dla studentów, a drugi – dyskusją o pomocy dla naukowców. – Tydzień po wybuchu wojny udało nam się ogłosić pierwszy program stypendialny. W ciągu trzech dni nasze środki się wyczerpały, ale trafiło do nas sześćdziesięciu naukowców z Ukrainy – opowiadał prezes Polskiej Akademii Nauk, **prof. dr hab., czł. rzec. PAN, Jerzy Duszyński**. – Obecnie powoli zaczynamy gromadzić środki, które pozwalają nam zaoferować naukowcom z Ukrainy stypendium na sześć, a nawet dwanaście miesięcy.

Prezes Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, **prof. dr hab., czł. rzec. PAN, Maciej Żylicz**, odniósł się do momentu w swoim życiu, kiedy sam był uchodźcą, i podkreślił znaczenie grantów pomostowych, czyli takich, które

pozwoliłyby ukraińskim naukowcom wrócić do swojego ośrodka badawczego.

Doktor Anita Bielańska z Narodowego Centrum Nauki podsumowała niedawno zakończony program wsparcia zorganizowany przez jej instytucję, a **Maciej Zdanowicz** z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju poruszył kwestię pomocy nie tylko uchodźcom, ale też tym, którzy zostali na Ukrainie.

Podczas drugiego panelu o współpracy międzynarodowej wypowiedzieli się reprezentanci polskiego i ukraińskiego środowiska akademickiego. Problemy związane ze zbiorami naukowymi na Ukrainie wymieniła **dr Taisiya Yurchuk** z Ukraińskiej Akademii Nauk w Charkowie. Pracownica Instytutu Problemów Kriobiologii i Kriomedycyny opowiedziała o sytuacji w swoim ośrodku badawczym, gdzie nadal znajduje się trudna do przetransportowania kolekcja próbek zanurzonych w ciekłym azocie.

– To jest dla nas bardzo ważne, że przyjeżdżamy do Polski nie jako uchodźcy, ale jako pracownicy naukowcy. Daje nam to poczucie godności. Możemy robić coś więcej, niż tylko próbować przetrwać – opowiadała druga reprezentantka środowiska naukowego na Ukrainie, **dr Sofiya Butko** z Uniwersytetu Narodowego w Charkowie.

Profesor dr hab. Joanna Getka z Uniwersytetu Warszawskiego porównała swoje doświadczenia w pomocy naukowcom z Ukrainy do działalności mniej zorganizowanej, takiej jak wolontariat. Poza pomocą instytucjonalną niektórzy naukowcy starają się pomóc indywidualnie swoim znajomym z Ukrainy, szukając dla nich programów, do których mogliby się zgłosić.

Humorystycznym akcentem zakończył panel **prof. dr hab. Dariusz Skarżyński** z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności

PAN w Olsztynie, który zaproponował, aby program wsparcia dla Ukrainy podobny formą do programu Beethoven nazwać imieniem jakiegoś ukraińskiego kompozytora. – Aby pokazać Rosjanom, gdzie ich miejsce, nazwałbym tę inicjatywę *Prokofiew* – powiedział prof. Dariusz Skarżyński.

Ostatni panel konferencji wzbudził bardzo interesującą dyskusję na temat priorytetów w udzielaniu pomocy ukraińskim naukowcom. **Doktor Iryna Degtyarova** z Fundacji Rektorów Polskich wymieniła najważniejsze wyzwania, które stoją przed polsko-ukraińską społecznością akademicką. Tak zwany drenaż mózgow, czyli odejście zdolnych ludzi do bardziej rozwiniętych krajów, umieściła bardzo nisko w swojej klasyfikacji, natomiast **prof. dr hab. Marek Konarzewski** z Uniwersytetu w Białymstoku uważa to zjawisko za największe zagrożenie stojące przed ukraińską nauką. Całkowicie inną perspektywę przedstawił **dr hab. Maciej Duszczyk, prof. UW**, przewodniczący Rady Uniwersytetu Gdańskiego, który zauważył, że drenaż mózgow nie występuje w nauce, tylko w medycynie i informatyce. Uczestnicy panelu rozmawiali także o środkach na pomoc i o tym, skąd je brać. Wśród propozycji źródeł finansowania znalazły się m.in. Unia Europejska i Bank Światowy.

– Dzięki tej dyskusji może lepiej wiemy, co robić w przyszłości. Mam nadzieję, że te dwa dni przyniosły państwu materiał do przemyśleń i będą podstawą do lepszej, efektywniejszej pomocy uchodźcom z Ukrainy – zakończyła wydarzenie dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, dr Grażyna Żebrowska. Na koniec dyrektor podziękowała także przedstawicielom Uniwersytetu Gdańskiego za pomoc w organizacji wydarzenia.

Marcel Jakubowski

Centrum Polityki Zakupowej

NOWA JAKOŚĆ W PROCESACH ZAKUPOWYCH NA UG

Czasem nie zdajemy sobie sprawy z tego, ile pracy i związanej z nią organizacji wymagają rzeczy, które wydają nam się oczywiste. Nie zastanawiamy się, ilu ludzi zaangażowanych jest w zakup ogrodzenia, które mijamy na uczelni. Nie myślimy o tym, że nasze dobre samopoczucie w pracy jest wypadkową żmudnego procesu zakupowego, który finalnie zakończył się np. wstawieniem dobrych klimatyzatorów w biurach. Uczelnia zapewnia sprzęt biurowy, sprzęt naukowy, odczynniki i materiały niezbędne do jej funkcjonowania. To proces, w który zaangażowana jest duża część środowiska akademickiego. Zadajemy sobie jednak pytanie, czy jest możliwa jakakolwiek zmiana w tym trudnym dla nas obszarze? Czy można w jakikolwiek sposób usprawnić przebieg procesu zakupowego? O tym wszystkim opowiedziało nam kierownictwo nowej jednostki na Uniwersytecie Gdańskim: dyrektor Centrum Polityki Zakupowej UG, Sylwia Skabara, oraz jej zastępcy – Iwona Kuklińska i Sebastian Kruszyński

Utrzymanie sprawnego procesu zakupowego odgrywa niezwykle istotną rolę w efektywnym funkcjonowaniu uniwersytetu. Centrum Polityki Zakupowej pojawiło się w strukturach naszej uczelni w kwietniu 2021 roku jako zupełnie nowa jednostka. W skład zespołu weszły osoby, które charakteryzowała swoista interdyscyplinarność. Okazała się ona niezwykle pomocna przy kompleksowym spojrzeniu z róż-

nych stron na funkcjonujące na uczelni procesy zakupowe oraz problemy i potrzeby z nimi związane. Ta dogłębna analiza ułatwiła stworzenie założeń nowego podejścia oraz określenie celów i działań w obszarze zakupowym. W tym samym czasie na uniwersytecie trwały prace Komisji ds. Strategicznego Rozwoju i Modelowania Procesów Uniwersytetu Gdańskiego pod przewodnictwem prof. Pawła



Spotkanie z pracownikami UG poświęcone problemom i potrzebom w obszarze procesów zakupowych, zorganizowane przez CPZ

Fot. Centrum Polityki Zakupowej

Antonowicza z Wydziału Zarządzania UG. Jej celem było wypracowanie rekomendacji w zakresie usprawnień kluczowych procesów oraz ewentualnych zmian w strukturze organizacyjnej UG, wynikających ze zmian zachodzących w świecie nauki i szkolnictwa wyższego. Prace komisji wykazały, że zasadnym jest przemodelowanie procesu zakupowego oraz połączenie dwóch jednostek – nowego Centrum z dotychczas funkcjonującym Działem Zamówień Publicznych. W wyniku tego, od stycznia 2022 roku, funkcjonuje już jedna jednostka o nazwie Centrum Polityki Zakupowej. Jej priorytetami są zwłaszcza: optymalizacja i usprawnianie procesów zakupowych, wsparcie merytoryczne jednostek UG w zakresie procesów zakupowych oraz ustawy Prawo zamówień publicznych, budowa konstruktywnych relacji ze środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym, a także wdrażanie i realizacja całej polityki zakupowej naszej uczelni. – Na

podstawie wielu rozmów i spotkań z pracownikami UG widzimy, jak ogromnego wsparcia potrzebowali i wciąż potrzebują z naszej strony – mówi zastępca dyrektora ds. relacji i optymalizacji procesów Centrum Polityki Zakupowej, mgr Iwona Kuklińska. – Zamówienia publiczne są dość specyficznym i trudnym obszarem. Doskonale rozumiemy, że pracownicy nie mają obowiązku posiadania tak szerokiej wiedzy jak specjaliści naszego Centrum. Jednak w niezbędnym zakresie znajomość określonych zagadnień jest konieczna, gdyż usprawnia przebieg całego procesu zakupowego. Dlatego duży nacisk kładziemy na komunikację i współpracę w ramach tego obszaru, a wsparcie pracowników naszej uczelni traktujemy w sposób priorytetowy. Samo przeprowadzenie postępowania jest długie, co wynika z terminów ustawowych. Jednak cały proces zakupu to nie tylko samo przeprowadzenie postępowania przez nasze Centrum. Bardzo

ważnym etapem jest przygotowanie przez pracowników spoza naszego Centrum wszystkich niezbędnych informacji na temat danej potrzeby zakupowej. Dlatego poprzez nasze działania, takie jak: wsparcie merytoryczne, spotkania, szkolenia, staramy się przybliżyć trudne i niezrozumiałe zasady obowiązujące na etapie przygotowawczym. Widzimy bowiem, że poprawne i szybkie przejście przez ten etap może wpłynąć na sprawniejsze przeprowadzenie całego procesu zakupowego. To zupełnie nowa jakość w naszej pracy.

– Nowe podejście do procesów zakupowych uczelni nie powinno być rozumiane tylko jako połączenie z Działem Zamówień Publicznych i przejęciem jego zadań. Przede wszystkim wiąże się ono z tworzeniem polityki zakupowej naszej uczelni, na co składa się równoczesne podejmowanie działań na wielu innych płaszczyznach, takich jak wspomniane wcześniej wsparcie merytoryczne, organizacja

szkoleń, przygotowywanie dyktowanych narzędzi wsparcia, elektroniczna w procesach zakupowych, współpraca z innymi uczelniami, włączenie się w problematykę zrównoważonych zamówień i wiele, wiele innych, mających wpływ na nową jakość procesów zakupowych na UG – wyjaśnia dyrektor Centrum Polityki Zakupowej, mgr Sylwia Skabara. – Warto podkreślić, że w tym roku również została opublikowana przez Prezesa Rady Ministrów Polityka zakupowa państwa. Co ciekawe, założenia naszej polityki zakupowej narodziły się dużo wcześniej, a w wielu przypadkach wpisują się one w zapisy rządowego dokumentu.

WSPARCIE PRACOWNIKÓW W PROCESACH ZAKUPOWYCH

Obszar wsparcia pracowników to nowość, która ma im pomóc lepiej zrozumieć skomplikowane procesy zakupowe. – Do realizacji tego obszaru przygotowaliśmy się w sposób bardzo przemyślany. Chcieliśmy dotrzeć do źródła, aby móc opracować odpowiednią, maksymalnie efektywną pomoc i wsparcie – tłumaczy Iwona Kuklińska. – W tym celu zwróciliśmy się do państwa dziekanów oraz kierowników administracji centralnej i innych jednostek UG z prośbą o wyznaczenie pracowników, którzy w codziennej pracy stykają się z problematyką zamówień. W ramach stworzonej bazy osób zadziałaliśmy dwutorowo. Opracowaliśmy kwestionariusz i przeprowadziliśmy wśród pracowników badanie ankietowe. Jednocześnie zorganizowaliśmy cykl spotkań, podczas których rozmawialiśmy o problemach, z jakimi pracownicy borykają się podczas realizowania zamówień w naszej uczelni. Pozwoliło

nam to określić obszary, z którymi pracownicy UG mają największy kłopot. Na tej podstawie przygotowaliśmy drugi cykl spotkań. W jego ramach zaplanowaliśmy kilka bloków tematycznych. Dotyczą one: nowości w ustawie Prawo zamówień publicznych, wniosku o wszczęcie postępowania, planowania zakupów, regulaminu udzielania zamówień publicznych i tak dalej. W ramach każdego bloku organizujemy po kilka, kilkanaście spotkań w małych grupach, aby uczestnicy mieli większą swobodę i komfort zadawania pytań. Na każdy z bloków zapisało się średnio ponad osiemdziesiąt osób. Tak duże zainteresowanie utwierdza nas w przekonaniu, że ten obszar działania naszego Centrum ma bardzo duże znaczenie i jest niezwykle potrzebny w dopełnieniu całej polityki zakupowej naszej uczelni.

Działanie to ma charakter ciągły i w miarę potrzeb organizowane będą kolejne cykle tematyczne. Centrum Polityki Zakupowej w organizacji takich spotkań opiera się na wiedzy i doświadczeniu swoich specjalistów, którzy nie przekazują wyłącznie teorii, ale opowiadają o konkretnych przykładach wziętych z życia, pozwalających uczestnikom lepiej zrozumieć każdy omawiany temat.

WSPÓŁPRACA Z PARTNERAMI ZEWNĘTRZNYMI

Centrum Polityki Zakupowej kładzie duży nacisk na budowanie dobrych relacji z partnerami zewnętrznymi. Już od początku swojego istnienia nawiązało współpracę z Politechniką Gdańską oraz Gdańskim Uniwersytetem Medycznym w ramach Związku Uczelni im. Daniela Fahrenheita. Nasze uczelnie podejmują wspólne inicjatywy oraz wymieniają się

doświadczeniami. – Oprócz organizowania wspólnych szkoleń dla pracowników naszych uczelni spotykamy się w celu omówienia bieżących problemów w zamówieniach publicznych i szukamy sposobów ich rozwiązania. Wzajemne czerpanie z wiedzy i doświadczeń okazuje się niezwykle konstruktywne, zwłaszcza że wszyscy mamy podobne problemy na przykład z zakupem asortymentu na rzecz badań naukowych – wyjaśnia Sylwia Skabara. – Próbując wspólnie znaleźć rozwiązania, nawiązaliśmy również współpracę z Urzędem Zamówień Publicznych. Liczymy na to, że w jej wyniku uda się choć w pewnym stopniu wypracować korzystniejsze interpretacje zapisów ustawy Prawo zamówień publicznych, a tym samym ułatwić pracę naszym naukowcom. Jako Związek Uczelni działamy razem i to jest naszą siłą – dodaje.

Współpraca CPZ w ramach FarU zaowocowała też m.in. powołaniem międzyuczelnianego zespołu do opracowania wspólnego wystąpienia do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz Ministra Edukacji i Nauki dotyczącego zamówień publicznych na odczynniki i inne zużywalne materiały laboratoryjne. W odpowiedzi na to działanie została wydana już jedna z opinii Urzędu Zamówień Publicznych dotycząca przedmiotowej problematyki, częściowo wyjaśniająca i porządkująca pewne aspekty. Opinia jest opublikowana na stronie UZP. Te działania to nie koniec...

W ramach wspomnianej współpracy zrodziły się również inne inicjatywy, chociażby wspólne przeprowadzenie postępowania na zakup systemu bibliotecznego. – To nowoczesny,

rozbudowany system, do którego zakupu przyłączyło się również Europejskie Centrum Solidarności. To pierwszy taki system, który pozwoli na korzystanie z zasobów bibliecznych wszystkich uczestników postępowania. Uniwersytet Gdański jest liderem utworzonego konsorcjum w tym zakresie, a nasze Centrum odpowiada za przeprowadzenie procedury przetargowej – mówi zastępca dyrektora Centrum Polityki Zakupowej, mgr Sebastian Kruszyński.

Kolejnym przykładem nawiązywania relacji z otoczeniem zewnętrznym są prowadzone rozmowy z innymi polskimi uczelniami na temat podejścia do procesów zakupowych, ich przebiegu i organizacji. – Zwróciliśmy się do kilkudziesięciu uczelni z różnych części naszego kraju. Z zaproszenia do konsultacji skorzystało kilkanaście z nich. Na podstawie rozmów widzimy, jak trudnym obszarem są zamówienia publiczne i jak różna może być interpretacja niektórych zapisów ustawy Prawo zamówień publicznych. To daje nam obraz tego, jak ważne jest nawiązanie współpracy z Urzędem Zamówień Publicznych oraz wymiana doświadczeń z innymi zamawiającymi. Takie inicjatywy pozwalają nam poszerzyć horyzonty, spojrzeć na naszą pracę inaczej i dostrzec możliwości usprawnień – tłumaczy Sebastian Kruszyński.

ZIELONE ZAKUPY

W ostatnim czasie obserwujemy wzrost świadomości w zakresie postaw oraz działań proekologicznych. Również Uniwersytet Gdański podąża tym torem. Jednym z dowodów na potwierdzenie takiego podejścia jest ukie-

runkowanie polityki zakupowej naszej uczelni na problematykę zrównoważonych zamówień publicznych, stanowiących również część wspomnianej już wcześniej Polityki zakupowej państwa. – W ramach tego obszaru nasze Centrum pracuje nad różnorodnymi narzędziami, mającymi na celu wspomaganie aspektów środowiskowych, społecznych i innowacyjnych podczas zakupów dokonywanych przez naszą uczelnię. Poprzez analizę przedmiotu zamówień pod kątem dbałości o kwestie ekologiczne będziemy starać się stosować na przykład kryteria oceny ofert odwołujące się do ekologii, takie jak: dodatkowa punktacja za wprowadzenie produktów ekologicznych lub po recyklingu, transport ograniczający emisję spalin, czy użycie materiałów biodegradowalnych – tłumaczy Sebastian Kruszyński.

Bardzo ważna w tym obszarze jest współpraca Centrum Polityki Zakupowej z Centrum Zrównoważonego Rozwoju UG, np. w ramach programu Zielony Uniwersytet, w wyniku której Centrum Polityki Zakupowej stworzyło autorskie klauzule i zapisy CSR (Corporate Social Responsibility). Stanowią one ważne narzędzie, poprzez które Uniwersytet Gdański może w uzasadnionych przypadkach wymagać od wykonawców spełniania określonych norm ekologicznych, czy społecznych. – Zapisy klauzul CSR są dostosowywane do specyfiki poszczególnych zamówień, przepisów prawa, czy warunków rynkowych. Ich treść może się zmieniać w zależności od uwarunkowań zewnętrznych i dialogu społecznego – wyjaśnia Sebastian Kruszyński. Tego rodzaju działania Centrum niewątpliwie stymulują stosowanie dobrych praktyk. Mają wpływ np. na wyrównywanie szans

na rynku pracy, stosowanie się firm do prawa pracy, ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, zużycia wody i surowców naturalnych oraz oszczędność energii. To zdecydowanie kierunek, w którym powinniśmy podążać.

Działalność Centrum Polityki Zakupowej jest kluczowa dla efektywnego funkcjonowania naszej uczelni. Odpowiedzialne podejście pracowników Centrum sprawia, że wszelkie zmiany, które planują wprowadzić, są przez nich dokładnie przemyślane, analizowane, konsultowane, a następnie wdrażane. To proces, który wymaga nie tylko wielkiego nakładu pracy, ale przede wszystkim czasu, aby nie popełnić po drodze błędów, a przy tym odpowiednio zabezpieczyć interesy uczelni. Nadrzędnym celem Centrum jest wprowadzenie takich zmian, które pomogą usprawnić skomplikowany proces zakupowy. Wartościową kwestią w realizacji tego założenia jest niewątpliwie interdyscyplinarny charakter zespołu. Pracują tu bowiem specjaliści z zakresu zamówień publicznych, są również osoby mające doświadczenie po stronie klienta wewnętrznego, a zatem wiedzą, z czym borykają się pracownicy chcący dokonać zamówień, a także ci, którzy byli po stronie wykonawców. Są wśród nich wieloletni pracownicy UG, ale również osoby, które dołączyły do zespołu ze świeżym doświadczeniem z pracy w innych strukturach. Stanowią oni wielki potencjał do wypracowania czegoś innego, świeżego, nowego, w środowisku tak trudnym, jakim są zakupy w instytucji publicznej.

Sylwia Dudkowska-Kafar

Asian Story – podróż przez Azję

7 kwietnia 2022 roku w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego odbyło się spotkanie z Aleksandrą Górską-Jankowską, doktorantką w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych UG, oraz Wojciechem Jankowskim, pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji UG. Tematem spotkania była trwająca prawie rok podróż tego małżeństwa przez Azję



Od lewej: Aleksandra Górską-Jankowska, Wojciech Jankowski i prof. dr hab. Kamil Zeidler

Fot. Agnieszka Bień

Spotkanie poprowadził prof. dr hab. Kamil Zeidler, dyrektor Centrum Studiów Azji Wschodniej UG. Małżonkowie-podróżnicy swoją opowieść rozpoczęli od zaprezentowania parominutowego filmu ukazującego najciekawsze momenty z ich długiej wędrówki po kontynencie azjatyckim, a następnie opisali szczegółowo jej

poszczególne etapy, spotkania z mieszkańcami tego regionu oraz zrodzone w czasie podróży i już po niej przemyślenia.

PRZYGODA ŻYCIA

Aleksandra Górską-Jankowska oraz Wojciech Jankowski swoją podróż rozpoczęli w Indiach.

Pierwszy kontakt z tym krajem opisali jako „intensywny”. Na pytanie z sali, na czym polegała owa intensywność, odpowiedzieli, że „Indii doświadcza się mocniej”. Odnosi się to do wszystkich aspektów związanych z przebywaniem w tym kraju, takich jak jedzenie, korzystanie ze środków transportu czy zaznajamianie się z jego różnorodnością społeczno-kulturową. Zdaniem małżonków, Indii nie można zdefiniować jednym słowem czy nawet stwierdzeniem. Aby zrozumieć ich intensywność, należy tam być – czuć zapachy, słyszeć muzykę, obserwować mieszkańców. Należy otworzyć się na doświadczenia wynikające z obecności w tym kraju.

Z Indii nasi podróżnicy udali się do Nepalu, państwa jakże odmiennego od pozostałych państw azjatyckich. Wynika to m.in. z położenia geograficznego, jak również ze specyfiki jego mieszkańców. W Nepalu goście spotkania wybrali się w trasę trekkingową do Everest Base Camp, w trakcie której... zaręczyli się! Niestety, nie było to zbyt romantyczne przeżycie, ponieważ podróżnicy byli przemarznięci oraz wycieńczeni wspinaczką. Dokuczala im również choroba wysokościowa.

Po Nepalu przyszedł czas na Malezję, kraj niekończących się pól herbaty oraz wspaniałego jedzenia. Z Malezji narzeczeni trafili do Singapuru, a następnie do Tajlandii, gdzie mieli wiele przygód, takich jak nocowanie na plaży czy nurkowanie z rekinami. W Birmie podróżnicy pracowali jako wolontariusze w szpitalu, w którym przebywały osoby chore na polio. Szpital ten stał się także miejscem ich ślubu. Oczywiście ślub ten musiał być potwierdzony w Polsce.

Z Birmy świeżo upieczeni pań-

stwo młodzi udali się do Kambo-dży – kraju jawiącego im się jako jeden wielki ciąg wiosek. W Wietnamie kupili rowery, na których przejechali praktycznie cały ten kraj. Dzięki temu poczuli się naprawdę wolni, niezależni od komunikacji publicznej czy dobrej woli kierowców, którzy zabierali ich na stopa. Podróż na rowerach dała im możliwość swobodnego poruszania się po całym kraju w dowolnym czasie, a także zapoznania się z życiem codziennym Wietnamczyków, które, jak zauważyli, toczy się na ulicach. Podróż marzeń państwa Jankowscy zakończyli w Chinach.

SŁODKO-GORZKA OPOWIEŚĆ

Historia podróży Aleksandry Górskiej-Jankowskiej oraz Wojciecha Jankowskiego wydaje się wręcz nierzeczywista – dwoje absolwentów Wydziału Prawa i Administracji UG zrezygnowało na rok z życia w Polsce, aby spełnić swoje marzenie: poznać Azję – jej kulturę, historię oraz społeczność zamieszkującą 10 krajów znajdujących się na jej obszarze. W czasie swojej wędrówki podróżnicy przeżyli wiele przygód, np. wystąpili w filmie kręconym w Bollywood i wspinali się na Mount Everest. Zaręczyli się też oraz wzięli ślub i... urządzono im wesele! Wszystko to okupione było jednak dużą determinacją i zostało poprzedzone wieloletnim przygotowaniem do wyjazdu. „Marzenia należy realizować, jednak do ich realizacji należy się przygotować” – podkreślali zgodnie małżonkowie w czasie spotkania.

W trakcie spotkania dało się także zauważyć poboczny aspekt podróży, którym były wnioski dotyczące sytuacji mieszkańców odwiedzanych przez małżonków krajów. W większości wypadków państwa azjatyckie zamieszkuje

osoby biedne lub żyjące na skraju ubóstwa. Szczególnie wzruszające były opowieści o ludziach mieszkających w Nepalu czy Birmie. Podróżnicy opisywali ich jako osoby niezwykle otwarte, gotowe udzielić pomocy dziwnym podróżnym z Europy, mimo że same nie posiadały praktycznie nic. Mieszkańcy azjatyckich państw to także często osoby, które doświadczyły przemocy ze strony władzy lub straciły wszystko w wyniku działań wojennych, mających miejsce na terenie ich kraju.

Opowieść Aleksandry Górskiej-Jankowskiej i Wojciecha Jankowskiego nie była zatem tylko radosnym opisem podróży marzeń. Była to historia dwojga Europejczyków, którzy wyruszyli w podróż po Azji i doświadczyli jej takiej, jaka ona jest – nie przez okno luksusowego hotelu czy pensjonatu, tylko przez bezpośredni kontakt z mieszkańcami państw azjatyckich, poznanie ich codziennego życia i problemów. Była to także opowieść o trudach wędrówki, walce z chorobami oraz przeciwnościami losu. Dzięki temu, że małżonkowie nie przemilczeli tych spraw, wyprawa, o której z ogromną pasją mówili, dla słuchaczy stała się realna i autentyczna. Podróżnicy ukazali ją ze wszystkimi cieniami i blaskami dotyczącymi wspólnej wędrówki, takimi jak wyczerpanie, a także radość z pokonywania trudności oraz przekraczania własnych ograniczeń. Była to również opowieść o odwadze – odwadze posiadania marzeń oraz ich realizacji.

Zachęcamy do lektury wywiadu z Aleksandrą Górską-Jankowską i Wojciechem Jankowskim, zamieszczonego na stronach 46–50.

Agnieszka Bień

„Ocena jakości relacji szkolnych”

PIERWSZE TAK DUŻE BADANIA!

Trwa właśnie ogólnopolski projekt badawczy, którego celem jest zmierzenie jakości relacji panujących w szkole pomiędzy uczniami, rodzicami i nauczycielami. Badania uwzględniają wątek pandemii COVID-19 i związanej z nią edukacji zdalnej. W tym profesjonalnym badaniu naukowym miały szansę wziąć udział szkoły z całej Polski. Po jego zakończeniu otrzymają one diagnozę stanu relacji pomiędzy uczniami, nauczycielami i rodzicami w swojej społeczności. Badania przeprowadza Fundacja „Dbam o Mój Z@sięg” we współpracy z Instytutem Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego. Kierownikiem projektu jest prezes wspomnianej fundacji, dr Maciej Dębski z Wydziału Nauk Społecznych UG. Poniżej prezentujemy rozmowę, w której dr Dębski opowiada nam o trwającym jeszcze projekcie. Już wiadomo, że jego wyniki będą w wielu przypadkach zaskakujące

► **Pełna nazwa projektu brzmi „Ocena jakości relacji szkolnych”. To nie jest pierwsze tego typu badanie przeprowadzane przez Fundację „Dbam o Mój Z@sięg” i UG, prawda?**

Rzeczywiście, rok temu przeprowadziliśmy pilotaż takich badań w Gdyni. Nazwaliśmy go „Ocena jakości relacji w szkołach”. Wcześniej udało nam się uzyskać dofinansowanie z Urzędu Miasta Gdyni, dzięki czemu mogliśmy przeprowadzić badania ilościowe i jakościowe wśród uczniów, rodziców i nauczycieli. Po wszyst-

kim pomyśleliśmy sobie, że skoro mamy narzędzie badawcze, które pozwoliło nam uzyskać wiele ciekawych informacji na temat relacji w szkolnym środowisku, to warto zrobić podobne badanie o zasięgu ogólnopolskim. Postanowiliśmy gdyński pilotaż przerzucić na szkoły, które są już zrzeszone w realizowanym przez nas bezpłatnym programie o nazwie Szkoła Odpowiedzialna Cyfrowo. Zrzesza on tysiąc pięćset szkół z całego kraju. Jego idea jest szeroka, ale najważniejszym założeniem jest fakt, że chcemy uczyć szkoły balansu pomiędzy światem cyfrowym a świa-

tem analogowym, wyposażając je w odpowiednią wiedzę, którą przekuć można na programy profilaktyczne, szkolenia i debaty. Tym samym wszystkie szkoły zarejestrowane we wspomnianym programie zaprosiliśmy do udziału w badaniu naukowym „Ocena jakości relacji szkolnych”. Wiele z nich bardzo chętnie na to przystało. Aktualnie w projekcie bierze udział sześćset szkół z całej Polski i cały czas dopisują się kolejne. Z tego powodu postanowiliśmy wydłużyć cykl tych badań do 20 czerwca, chociaż pierwotnie mieliśmy je zakończyć 31 marca. To pierwsze badania tego typu na tak ogromnych próbach i pierwsze badania, w których uczniowie i szkoły dostają wyniki do indywidualnego wykorzystania przez siebie. Ponadto to pierwsze badania, które opierają się na metodzie usług hotelarskich przeszczepionych na poziom badań edukacji.

► **Skąd taki pomysł?**

Kiedyś pomagałem obliczać wyniki niezbędne do pracy zaliczeniowej koleżance, która robiła doktorat z usług hotelarskich. Nie jest istotne, jakie to były badania, ważne, że właśnie wtedy poznałem ową metodę i się nią zachwyciłem. Byłem ciekawy, czy ktoś ją stosuje w naukach społecznych. Okazało się, że nie. Dowiedziałem się, że to hermetyczna metoda wykorzystywana wyłącznie w usługach hotelarskich. Poznałem ją i jestem zadowolony z tego, jak się sprawdza w moich badaniach. Przyniosła efekty kilka lat temu, kiedy dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego robiłem badania dotyczące satysfakcji z pracy nauczycieli, a wcześniej wykorzystałem ją do badań satysfakcji z pracy pracowników socjalnych. Na podstawie tych badań uzyskałem bardzo

ciekawe informacje. Dlatego nie miałem żadnych wątpliwości, że przy obecnych badaniach również wykorzystam tę metodę.

► **Na czym ona polega?**

Proszę sobie wyobrazić, że wyjeżdża pani z rodziną na wakacje i szuka hotelu. Pewne rzeczy są priorytetowe: animacje, plaża przy hotelu i tak dalej. Na podstawie ankiety filtrujecie wymagania, ale tak, aby ważność każdego z tych atrybutów można było ocenić w skali od jednego do pięciu. Jeśli na czymś pani bardzo zależy, zaznacza pani pięć. Po wakacjach również otrzymuje pani ankietę do wypełnienia i ocenia pani dokładnie to samo, również w skali od jednego do pięciu. To ocena tego, jak było. Jeśli dany atrybut spełnił oczekiwania, otrzymuje najwyższą ocenę, czyli pięć. Mamy tu zatem „ważność” i „ocenę”. „Ważność” to jest moje oczekiwanie. Oczekuję czegoś, ale jadę na wakacje i realnie to oceniam. Jeśli ocena jest równa oczekiwaniu, to wynik, który otrzymujemy, jest równy zero. Jeśli oczekiwałem czegoś na pięć i oceniłem to na pięć, to mamy zero. Natomiast te oczekiwania mogą być wyższe albo niższe niż ocena. Oczekiwałem czegoś na trzy, ale było tak fantastycznie, że dałem pięć. Wtedy różnica takich porównań wynosi dwa. Podobną metodę zastosowaliśmy w badaniach wśród uczniów.

► **Wspomniał pan, że szkoły będą miały dostęp do wyników wygenerowanych na podstawie tych ankiet?**

Wartością dodaną tych badań jest fakt, że każda szkoła biorąca udział w projekcie otrzymuje swój kod i wszystkie badania są dla niej dostępne online. Co to oznacza? To, że nie tylko studenci UG będą mogli



Doktor Maciej Dębski

Fot. Sylwester Ciszek Photography

na podstawie tych wyników badań napisać prace licencjackie czy magisterskie, nie tylko Fundacja „Dbam o mój „Z@sięg” czy Uniwersytet Gdański wyda bardzo potrzebne materiały. Istotne jest również to, że każda szkoła biorąca udział w tym badaniu może dostać wyniki swoich uczniów w postaci spersonalizowanego raportu. Uniwersytet Gdański i Fundacja „Dbam o mój Z@sięg” dostarczają konkretne diagnozy dla konkretnych szkół. Chcemy uzyskać bardzo duży zbiór danych i na podstawie tych wyników zrealizować różnego rodzaju szkolenia oraz debaty, wydrukować materiały edukacyjne, napisać raport i publikacje.

► **Ile takich raportów zostało wygenerowanych do dziś i co powinna zrobić szkoła po otrzymaniu wyniku?**

Do dziś zostały wygenerowane czterysta dwadzieścia dwa raporty. Są one na bieżąco przekazywane koordynatorom, ponieważ każda szkoła w tym projekcie ma taką osobę, z którą się bezpośrednio kontaktujemy. Jeśli chodzi o sposób wykorzystywania takich wyników przez szkoły, to może być różnie. Szkoły mogą podziękować za certyfikat i schować wyniki do szuflady. Mogą podzielić się wynikami z rodzicami, wysyłając je im za pośrednictwem dziennika elektronicznego. Część szkół może rozłożyć te wyniki na części pierwsze i przygotować własną prezentację. Inne szkoły na podstawie raportu mogą pozyskać środki finansowe po to, aby móc prowadzić różnego rodzaju zajęcia profilaktyczne. Wnioski składane przez szkoły do urzędów, gminnych komisji, ośrodków profilaktycznych generują środki finansowe dla szkół, które chcą prowadzić jakąś profilaktykę.

Wnioskodawcy, którzy wykażą, że mają własną diagnozę, punktowani są wyżej. Nasze badania im to zapewniają. Już wiemy, że wiele szkół tworzy programy profilaktyczne na podstawie naszych wyników. Powstają szkolenia, debaty, dni profilaktyki, tygodnie dbania o relacje. Znam takie szkoły, które pracując z uczniami na podstawie naszych wyników, rekomendacji i konkretnych danych, stworzyły coś pożytecznego. Pokazały one na swoim terenie, korytarzu, w salach albo w aulach procentowe wyniki, które wygenerowaliśmy specjalnie dla nich. W ten sposób na przykład szkoła zwraca swojej społeczności uwagę na to, że aż trzydzieści pięć procent uczniów doświadcza cyberprzemocy. Tak to powinno wyglądać. Po to również to robimy.

► **Celem ogólnopolskiego projektu badawczego „Ocena jakości relacji szkolnych” jest zbadanie jakości relacji panujących w szkole pomiędzy uczniami, rodzicami i nauczycielami. Jaki jest ogólny wynik tego badania z uwzględnieniem wątku edukacji zdalnej i pandemii COVID-19?**

Wyniki przebadanych dotychczas czterdziestu ośmiu tysięcy uczniów zadają kłam powszechnej opinii, że relacje z uczniami, nauczycielami i rodzicami przez pandemię się pogorszyły. Często się słyszy, że dzisiaj te relacje są fatalne. Gorsze niż przed pandemią. Okazuje się, że tak nie jest. Gdy pytaliśmy uczniów i nauczycieli – rodzice będą dopiero badani – o stan ich relacji, to badane osoby wykazały, że te relacje się nie zmieniły. Co więcej, u niektórych się one poprawiły. Oni są w lepszych relacjach z rodzicami niż przed pandemią. Ta sytuacja ich zbliżyła, ponieważ częściej ze sobą przebywali i dopiero teraz czynią się tak naprawdę poznawać. Oczywiście część uczniów

i nauczycieli odpowiedziała, że relacje w szkole uległy pogorszeniu. Jednak to pogorszenie relacji pojawiło się najczęściej na równorzędnej linii uczeń–uczeń, nauczyciel–nauczyciel. Nie odnotowaliśmy znaczącego pogorszenia relacji między uczniami a nauczycielami. Warto również zwrócić uwagę na wątek zdrowia. Niestety otrzymane przez nas wyniki wskazują, a stosowaliśmy taki psychologiczny test dla dzieci i młodzieży, że aż 40% młodzieży doświadcza symptomów depresji. To bardzo dużo. Z tego 25% dzieciaków to są osoby, które od razu powinny rozpocząć konsultacje z terapeutami. To oczywiście nie jest żadna nowość, ponieważ mówi się o tym od dawna. Inna niepokojąca rzecz, która wyszła nam z badań, dotyczy problemów dzieci i młodzieży. Na pytanie, które z wymienionych problemów nasiliły się w czasie pandemii i zdalnej edukacji, spora część nie zaznaczała „przemocy w rodzinie”, „zaniedbania”, „cyberprzemocy”, „myśli samobójczych”, „braku chęci do życia”. Na pierwszym miejscu pojawiły się dwie bardzo psychologiczne odpowiedzi: „poczucie, że nic mi się nie chce robić” i „obniżony nastrój”. „Poczucie, że nic mi się nie chce robić” można tłumaczyć jako drastyczny spadek motywacji, braku celu w życiu albo, co gorsza, może to być problem z samą wolą życia, czyli apatią życiową. Jest taki prosty psychologiczny pomiar, nazywany wolą życia. Zapytaliśmy uczniów o to, jak bardzo w obecnych dniach chce im się żyć. Mieli zaznaczyć odpowiedź w skali od jednego do dziesięciu, gdzie dziesięć oznaczało dużą wolę życia. Podobne pytanie zadaliśmy młodzieży przed pandemią. Wykorzystaliśmy taką samą skalę. Co się okazało? Średni wynik dla obecnych badań to 6,03 punktu w skali od jednego do dziesięciu,

a dla badań, które realizowaliśmy przed pandemią, to 7,06. Spadek o prawie jeden punkt w dwóch badaniach to bardzo niepokojący objaw.

► **Cisnie się na usta pytanie: dlaczego? Co może być przyczyną? Czy sama pandemia i spowolnienie tempa życia?**

Wierzę, że młody organizm ma dużą wolę życia, jeśli czuje się bezpiecznie. Do takich wyników na pewno przyczyniła się izolacja społeczna. Nie pomaga też to, co widzimy w telewizji w związku z wojną. Nie bez przyczyny pozostają również rozwój nowych technologii i mocne zaangażowanie się w ten świat. Przypominam sobie inne pytanie: „Z poniższej listy zaznacz sposób spędzania czasu wolnego, który aktualnie podejmujesz wyraźnie częściej”. Pierwsze dziesięć najczęściej podejmowanych czynności przez uczniów biorących udział w badaniu dotyczyło mediów społecznościowych. Nadużywanie nowych technologii i związany z nimi stres ekranowy na pewno nie pozostaje bez wpływu na stan umysłu młodych ludzi. Nadużywanie nowych technologii może nie czyni nas bardziej samotnymi, ale czyni nas smutniejszymi. One mają ogromny wpływ na samopoczucie dzieci i młodzieży. Problemy, które się nasiliły z ich powodu i które ja obserwuję również u moich studentów, to nie tylko obniżony nastrój i fakt, że nic im się nie chce. Potem w skali mamy „problemy z koncentracją”, „kłopoty ze snem”, „przemęczenie ekranowe”, „brak akceptacji tego jak wyglądam”, „uzależnienie od nowych technologii”. Uważam, że na to poczucie, że „nic mi się nie chce robić” i że „mam obniżony nastrój” wpływa zmiana związana ze spędzaniem czasu wolnego.

► **Część tych problemów nasiliła pandemia, ale czy można się pokusić o stwierdzenie, że dzisiejsze wzajemne relacje młodych ludzi są dużo gorsze niż relacje obecnych trzydziestolatków, kiedy byli w tym samym wieku?**

U wielu na pewno tak, ale u innych jest zupełnie odwrotnie. Pamiętajmy, że internet jest jednak przestrzenią, gdzie można utrzymywać kontakty ze znajomymi i nie tylko. Przypomnijmy sobie czas, kiedy musieliśmy żyć zamknięci w domach z powodu pandemii albo w izolacji z powodu koronawirusa. Tylko dzięki internetowi i kamerce widzieliśmy innych ludzi. Raportów na temat młodzieży w pandemii powstało bardzo dużo. Sam kilka z nich przeanalizowałem. Kiedyś natknąłem się na wynik badania jakościowego, z którego wywnioskowano, że „przez pandemię młodzież przestała spotykać się bez wyraźnego powodu”. Dwa lata w pandemii to wystarczający czas, aby ludzie nabrali nowych nawyków w funkcjonowaniu. Na podstawie własnych badań i obserwacji myślę, że wielu z nas mniej potrzebuje innych osób i spotkań, bo jest nam dobrze samym ze sobą. Proszę zobaczyć, zamknęli siłownie w momencie, kiedy one były pełne, a teraz są niemal puste, kiedy są otwarte. To oznacza, że w międzyczasie, w ciągu tych dwóch lat zmieniliśmy swój stosunek do chodzenia na siłownię. To wcale nie oznacza, że nie ćwiczymy. Może robimy to na świeżym powietrzu, może wciąż online. Myślę, że nasze badanie nie odpowie, w którą stronę pójdą owe relacje, natomiast jest kilka ważnych informacji, na które na pewno będziemy chcieli zwrócić uwagę decydentów. Na przykład na to, że szkoła wciąż kojarzy się wielu uczniom ze stresem i z niepewnością. Na to, że wciąż wielu uczniów doświadcza

dyskryminacji nie tylko ze strony innych uczniów, ale również ze strony nauczycieli. Ponad połowa z dotychczas przebadanych osób podkreśla, że zupełnie nie ma wpływu na to, co się dzieje w szkole. Nie może zadecydować o wystroju sali czy w jaki sposób prowadzone są lekcje. Ma wprawdzie wpływ na to, kto zostanie przewodniczącym szkoły, ale to wciąż za mało dla tych, którzy chcieliby poczuć się w takiej szkole pewniej. W tym miejscu przytoczę inne ciekawe pytanie z naszej ankiety: „Czy kiedykolwiek zwracałeś się do nauczyciela albo wychowawczynie z prośbą o rozwiązanie swojego prywatnego problemu?”. Okazuje się, że prawie 25%, czyli co czwarty uczeń, szuka wsparcia u swojego wychowawcy. Co to znaczy? To znaczy, że dla tej młodzieży nauczyciel jest osobą zaufania publicznego, kimś, komu można zaufać bardziej niż rodzicom, u kogo można szukać pomocy. Niestety, uczniowie nie zawsze ją tam znajdują.

► **Jak to przełożyć na rekomendacje?**

Rekomendacje, które są wynikiem takich badań, są kluczowe! W tym konkretnym wypadku nauczyciel powinien umieć rozmawiać, aktywnie słuchać, powinien być empatyczny, powinien być dobrym doradcą. Jeśli jednak zapytamy dzisiejszych nauczycieli, czy są przygotowani, aby tacy właśnie być, to taki nauczyciel chemii czy fizyki spojrzysz na nas albo ze wstydem, albo jak na wariatów. Nie uczą ich tego na uniwersytetach. I to błąd! Niemal nie ma dzisiaj zajęć o tym, jak dbać o relacje z uczniem. To właśnie będzie nasza rekomendacja. Dzisiaj takie zajęcia są niezbędne! Zarówno na Uniwersytecie

Gdańskim, jak i w każdej innej instytucji, która przygotowuje nauczyciela do pracy w szkole. Jeżeli chcemy, aby uczeń miał dobre relacje z nami, to my musimy być otwarci na naszego ucznia również w kwestiach pozaszkolnych. Czasem wystarczy, aby taki uczeń wiedział, że może się zwrócić do nauczyciela o pomoc. Nie chodzi o to, aby wychodzić z roli nauczyciela i wszystkim pomagać. Chodzi o to, aby uczniowie mieli świadomość, że mogą skorzystać z tej pomocy, kiedy naprawdę jej potrzebują.

► **Jakie zatem powinny być kompetencje nauczyciela? Co oczywiście pośrednio wynika z omawianego raportu.**

Dzisiaj nauczyciela – a zwłaszcza nauczyciela akademickiego – należy postrzegać nieco inaczej. My nie jesteśmy osobnikami mającymi przyjść na zajęcia, wyklepać wiedzę, wlać ją do paru głów, zamknąć swojego laptopa i wyjść. Wydaje mi się, że dla dobra rozwoju naukowego i edukacji młodych ludzi nauczyciele powinni być kimś więcej niż tylko przekazywaczami wiedzy, czyli tego, co sami potrafią zrobić i tego, co sami przeczytali. Powinni być osobami, które wzmacniają ucznia czy studenta. Nie tylko w sferze socjologii, psychologii, geografii czy chemii, ale wzmacniają go osobowościowo jako człowieka. Dodają mu pewności siebie. Jeżeli uczeń wyjdzie ze szkoły z dobrymi wspomnieniami, pamiętając, że miał ciekawego nauczyciela, i że to była osoba, do której mógł zwrócić się po pomoc, to myślę, że takiemu uczniowi w życiu może być łatwiej. To również go kształtuje. Widzę, że dzisiejsi uczniowie potrzebują takich wariatów edukacyjnych, pasjonatów, mentorów ze swobodą w przekazywaniu

wiedzy i z błyskiem w oku. Taki pasjonat potrafi nauczyć i przekazać wiedzę w sposób ciekawy, ale jednocześnie akcentując praktyczną możliwość jej zastosowania. Mnie praktyczną możliwość zastosowania zdobytej wiedzy pokazała praca. Nowymi technologiami zajmuję się od sześciu, siedmiu lat, ale wcześniej, jeszcze przed pracą na Uniwersytecie Gdańskim, na którym pracuję od lat dwudziestu, pracowałem z osobami bezdomnymi. Badania wśród osób bezdomnych pokazały mi, że użycie w praktyce uzyskanych dzięki nim wyników może sprawić, że niektórym ludziom będzie się łatwiej żyło. Być może przestaną żyć wśród bezdomnych. Moje badania doprowadziły do tego, że system pomocy i integracji społecznej zaczął się zmieniać. To jest właśnie ta praktyczna użyteczność. Studentom i młodszym uczniom nie zwykle brakuje tego na zajęciach z matematyki, fizyki czy geografii. Jeżeli my, wykładowcy, będziemy pasjonatami i doprowadzimy do tego, że to, czego uczymy ucznia, zamienia się w praktyczną rzeczywistość, to mamy realny wpływ na świat i dzięki temu czuje to również nasz uczeń. Jego podejście do nauki się zmienia. Będzie lepsze, pełniejsze i efektywniejsze.

► **Skąd takie zainteresowanie nowymi technologiami i objęcie ich badaniami na tak szeroką skalę w różnych konfiguracjach życia dzieci i młodzieży?**

Pierwsze badania, które zrobiłem w zakresie fonoholizmu, wykluczyły się dzięki przedmiotowi o nazwie projekty badawcze. Studenci pracują na nim w maksymalnie dwunastoosobowych grupach. Każda grupa ma swojego wykładowcę i ten wykładowca w ramach sześćdziesięciu godzin zajęć ma za zadanie ułożyć narzędzie ba-

dawcze ze studentami, przeprowadzić badania, napisać raport, stworzyć prezentacje i przeprowadzić studentów przez ten cały cykl realizacji badań. Jako jeden z wykładowców postanowiłem zbadać, czy nie nadużywamy nowych technologii. Na ten pomysł wpadłem w wyniku własnych doświadczeń. Sam bowiem korzystałem z nowych technologii bardzo często. Byłem ciekawy, czy podobnie jak ja również intensywnie korzysta z nich młodzież. Przeprowadziłem z moimi studentami pilotażowe badanie, którego wyniki mnie zaskoczyły. Nowe technologie już wtedy były nadużywane. Postanowiłem zająć się tym tematem szerzej i zrobić badania ogólnopolskie. To wtedy powołałem z moją studentką, z którą pracowałem, Fundację „Dbam o mój Z@sięg”. W międzyczasie wymyśliłem eksperyment „Poz@ Siecią”, który teraz będę powtarzał. W 2016 roku poprosiłem ponad stu uczniów z Trójmiasta, by przez trzy dni nie korzystali z żadnych mediów społecznościowych. Odcieśli się od internetu, telefonów komórkowych, komputerów, tabletów, telewizji i gier typu PlayStation. W czasie tego detoksu cyfrowego uczestnicy eksperymentu mieli prowadzić dziennik ze swoimi przemyśleniami. Znaczna część zapisków dotyczyła oczywiście braku internetu. Odlączeni zwrócili uwagę na to, że mają teraz więcej czasu na naukę, która, o dziwo, nie zajmuje im całego dnia. Młodszy zajęli się zabawą, a starsi spędzali więcej czasu z rówieśnikami poza domem. Wyjątkiem były te osoby, które miały jakąś pasję. Wiele osób lepiej spało. Co ciekawe, o wnioski zostali poproszeni również rodzice. Zauważyłem, że ten detoks okazał się najtrudniejszy dla matek. Wiele z nich przyznało, że źle się czuło, nie wiedząc, co robi

ich dziecko. Bywały takie, które zwalniały się z pracy, by sprawdzić, czy dziecko wróciło po szkole do domu. Same dzieci, głównie nastolatki, narzekały na nudę, brak szybszego kontaktu z kolegami i trudności organizacyjne, ponieważ nie mogły sprawdzić w internecie informacji potrzebnych do szkoły albo rozkładu komunikacji miejskiej. Na podstawie wyników wykonaliśmy duże badania jakościowe, na które rzuciły się media. Fundacja zaczęła prężnie działać, a ja połączyłem swoją pracę na Uniwersytecie Gdańskim i swój warsztat socjologa z pracą w niej.

Do pracy w fundacji przyjmujemy na praktyki studentów z różnych kierunków. Samo nadużywanie nowych technologii czy uzależnienie się od nowych technologii to nie tylko kwestia socjologii, psychologii czy pedagogiki, ale również innych dziedzin. Mamy tu do czynienia z multidyscyplinarną współpracą. Oczywiście w większości studenci przychodzą z Wydziału Nauk Społecznych. Ja sam się śmieję, że jestem bardziej psychologiem społecznym niż socjologiem. Jednak socjologia społeczna i psychologia leżą bardzo blisko siebie. Reasumując, fundacja powstała trochę z przypadku, trochę „ze znudzenia” bezdomnością, trochę z własnych doświadczeń. Dzisiaj jesteśmy o wiele dalej, robimy kolejny offline dla dzieci i młodzieży, przeprowadzamy kampanie społeczne, pomagamy układać narzędzia diagnostyczne, realizujemy badania, wspieramy gminy i powiaty w budowaniu różnych programów profilaktycznych. Docelowo fundację stworzyłem, aby zbudować Ośrodek Ciszy i Klimat Uzależnień. Do tego czasu chcemy współpracować razem z Uniwersytetem Gdańskim. Dostarczamy studentom materiały do badań oraz źródła do artyku-

łów naukowych. Widzę, że wokół naszych wyników badań powstają zespoły badawcze. Mówię im często „Słuchajcie, macie problem z badaniami, a ja mam akurat badania, może byśmy wspólnie coś napisali”? To się wszystko uzupełnia.

► **Wróćmy do badań związanych z relacjami w szkole. Chciałabym uporządkować wcześniejsze informacje. Gdyby mógł pan wymienić trzy lub cztery rzeczy, które najbardziej państwa uderzyły z przeprowadzonej dotychczas analizy – co by to było?**

Wymieniłbym stres technologiczny, bardzo duże zmiany w sposobie spędzania czasu wolnego na korzyść nowych technologii, kwestię niskiego stanu psychicznego młodych osób i fakt, że część osób zaczyna szukać wsparcia w rozwiązywaniu problemów prywatnych u swoich wychowawców. Warto wspomnieć również o tym, że zapytaliśmy uczniów, na ile ważne jest posiadanie dobrych relacji z koleżankami, kolegami, wychowawcą, nauczycielami, z dyrektorem. Mieli podać swoje oczekiwania w skali od jednego do pięciu. Niestety, nie wiem jeszcze dlaczego, ale te oczekiwania dobrych relacji nawet nie przekraczają czterech. Tam są również wyniki o wartości dwa. Niestety, nie mamy żadnych badań porównawczych. Nie wiemy, co będzie dalej. Co ciekawe, ocenę tych relacji są wyższe. Ta młodzież jest na takim emocjonalnym plusie. Lepiej ocenia, niż oczekuje. Byłbym jednak bardziej zadowolony, gdyby to było podniesione chociaż o jeden punkt. Oni są na tym emocjonalnym plusie nie dlatego, że lepiej oceniają, tylko dlatego, że tak niewiele oczekują. To zastanawiające, dlaczego uczniowie na starcie mają tak małe oczekiwania dotyczące relacji z innymi...

► **Czy jest pan w stanie – ogólnie rzecz jasna – stwierdzić, w jakim środowisku badanie wypadło najgorzej, a w jakim – najlepiej?**

Jeśli chodzi o takie zaawansowane statystyki, to rezygnujemy z nich w raporcie ogólnym. Będziemy o nich pisać w artykułach naukowych. Wiemy przecież, że sami rodzice różnią się od siebie, chociażby wykształceniem. To już rodzi spore różnice w wynikach. Również same wyniki nauczycieli mogą się różnić ze względu na staż pracy czy awans. Zupełnie inaczej będzie udzielał odpowiedzi młody nauczyciel, który jest jeszcze stażystą, a zupełnie inaczej dyplomowany pedagog, który uczy już trzydzieści lat.

Ogólny raport nie może być cegłą na czterysta stron. Już wiemy, jak funkcjonują media. Jeśli dostaną trzystustronicowy raport, to go nie przetrawią. Jak dostaną esencjonalną pigułkę, gdzie będzie trzydzieści stron mięsa, to na podstawie tych kilkudziesięciu stron będą zapraszać naszych ekspertów do telewizji i do radia. Chcemy jednocześnie, aby na podstawie tych wyników powstały scenariusze zajęć z edukacji medialnej i ciekawe infografiki. Zależy nam na tym, aby raport przerodził się w coś praktycznego. Dał odpowiedzi również na zadane przez panią pytanie. Pomógł wielu młodym ludziom z różnych środowisk.

Dodam, że wyniki badań, zwłaszcza odpowiedzi na pytanie „Jakich problemów doświadczasz częściej niż przed pandemią” były dla fundacji punktem wyjścia dla stworzenia dwóch dziesięciodniowych wyjazdów dla dzieci w wieku od siódmego do siedemnastego roku życia, gdzie z jednej strony odłożymy na bok nowe technologie, a aktywności w postaci zabawy, rywalizacji, ko-

Z DZIEĆMI
POWINNIŚMY
DUŻO ROZMAWIAĆ
O WARTOŚCIACH,
BO TAK NAPRAWDĘ
TEGO BRAKUJE
W DZISIEJSZYM
REALNYM ŚWIECIE.
NOWE TECHNOLOGIE
JE NIESTETY
WYPŁUKUJĄ.
DLA MŁODZIEŻY
ŚWIAT REALNY
I ŚWIAT WIRTUALNY
NIE SĄ ŚWIATAMI
ONLINE I OFFLINE.
TO PODZIAŁ
NARZUCONY
PRZEZ NAS. [...] MŁODZIEŻ TRAKTUJE
TE ŚWIATY I SVOJE
ŻYCIE JAKO JEDNO

operacji, zajęć socjoterapeutycznych, psychologicznych będziemy robić po to, aby obniżyć negatywne skutki technologicznych problemów i skończyć z apatią życiową. To będzie dotyczyć z jednej strony poprawy zdrowia psychicznego, odbudowania pewności siebie, zwrotu ku relacjom osobistym, a nie wirtualnym. Z drugiej strony będziemy również uczyć bezpieczeństwa cyfrowego. Codziennie odbywać się będą zajęcia z socjoterapeutą i z psychologiem. To będą wyjazdy odpłatne, ale dzięki temu będziemy mogli więcej zrobić, bardziej pomóc, i zyskamy większe możliwości.

► **Projekt „Ocena jakości relacji szkolnych” dotyczył głównie dzieci od piątej klasy szkoły podstawowej. Dlaczego w badaniu nie brały udziału dzieci z młodszymi rocznikami?**

Narzędzie było łatwe, ale długie. Pomyśleliśmy, że uczniów z klas edukacji wczesnoszkolnej nie ujmujemy w badaniu, bo to jest zupełnie inna percepcja. Oni nie byłoby w stanie na wiele pytań odpowiedzieć. Zaczęliśmy więc od klasy piątej w górę.

► **Biorąc pod uwagę wyniki tego badania, Fundacja „Dbam o mój Z@sięg” planuje opracować szkolny program profilaktyczny dla dzieci i młodzieży. Jakie będą jego podstawowe założenia?**

W mojej opinii na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych brakuje przedmiotu, który moglibyśmy nazwać edukacją medialną. Ten problem dotyczy również młodszych klas edukacji wczesnoszkolnej. Owszem, jest informatyka, jest programowanie, i świetnie. Przy czym to nie jest taka informatyka, jakiej uczyliśmy się my. Oni nie piszą w Excelu,

a programują roboty, projektują gry i tak dalej.

Jednak oprócz tej informatyki na poziomie rządowym powinien być wprowadzony wspomniany przedmiot, który moglibyśmy nazwać edukacją medialną. Moglibyśmy na nim mówić o higienie cyfrowej, o uzależnieniach od nowych technologii, ale też o ich pozytywnych aspektach, na przykład o blogowaniu. Warto uczyć dzieci i młodzież na patotrześci i seksting. Dzieci nie są na to zupełnie wyczulone. Znam przypadek, że koleżanka koleżance udostępniła jakieś zdjęcie, zrobione zaraz po WF-ie w szatni, i zdjęcie to poszło w świat. Szkoła sobie z tym nie poradziła, a cała rodzina tej dziewczynki, której piersi trafiły do sieci, musiała zmieniać miejsce zamieszkania i układać sobie życie w nowym województwie, bo cała wieś huczała, że ona jest taka, a nie inna. Z dziećmi powinniśmy dużo rozmawiać o wartościach, bo tak naprawdę tego brakuje w dzisiejszym realnym świecie. Nowe technologie je niestety wypłukują. Dla młodzieży świat realny i świat wirtualny nie są światami online i offline. To podział narzucony przez nas. Pamiętamy świat bez internetu, którego przecież kiedyś nie było. Młodzież traktuje te światy i swoje życie jako jedno. Ona manifestuje swoją obecność w sieci tak samo jak poza nią. O tym często decyduje telefon, który nam jak i im towarzyszy zawsze. Pamiętajmy, że jeżeli dziecko jest dobrze wychowane, to nie stanie się pedofilem, a w przyszłości nie będzie podkradało czyjejs tożsamości, stosując cyberprzemoc. Jeżeli nauczymy dziecko takich wartości, jak dobro wspólne, szacunek, empatia, tolerancja, altruizm i niewyśmiewanie się z zachowania innych, to realnie takie dzieci-

ko, będąc często online, będzie wiedziało, co jest złe, a co jest dobre. Podczas zajęć o edukacji medialnej i na naszym obozie to będzie częsty wątek: „Jeśli jesteś dobry dla innych realnie, to jest ogromne prawdopodobieństwo, że będziesz dobry dla innych również wirtualnie”. Właśnie na tej podstawie będziemy budować program profilaktyczny, który będziemy rekomendować szkołom, ponieważ widzimy, że same pogadanki w szkołach nic nie dają. Nic się nie zmienia. Potrzebny jest przedmiot taki jak edukacja medialna i długofalowy przedmiot profilaktyczny skierowany do dzieci w klasach jeden-trzy. Warto wspomnieć, że dla tej najmłodszej grupy razem z Gdańskim Wydawnictwem Psychologicznym opracowaliśmy Fonolandię². To również program profilaktyczny, który na podstawie materiałów edukacyjnych uczy te dzieci, jak odpowiedzialnie i bezpiecznie korzystać z mediów cyfrowych.

► **Raport z badania „Ocena jakości relacji szkolnych” będzie jawny i szeroko rozpowszechniony?**

Tak. W listopadzie mamy konferencję, na której będziemy chcieli przedstawić wyniki opracowanych badań. Sam raport chcemy upublicznić już we wrześniu. Dlatego teraz nie wszystko mogłem pani zdradzić, ale i tak uchyliłem duży rąbek tajemnicy. Jak wspominałem, do dziś przebadaliśmy czterdzieści osiem tysięcy uczniów, trzy i pół tysiąca

nauczycieli, a zaraz ruszamy z badaniami dla rodziców. Jak mówiłem wcześniej, koniec procesu badawczego wcale nie jest związany z napisaniem książki i raportu. Nasz raport, który ujawnimy, nie będzie posiadał naukowych żargonów. Będzie dla wszystkich. Trafi do mediów, do szkół, do rad rodziców, do ośrodków profilaktycznych. Jest w stanie żyć w szufladach i to wcale nie pozamykanych. Natomiast później na Wydziale Nauk Społecznych, w szczególności w Instytucie Socjologii i Instytucie Psychologii, zastanowimy się, jak zgromadzony materiał badawczy przekuć na język nauki. Mam nadzieję, że uzyskane wyniki badań będą punktem wyjścia do artykułów w prestiżowych czasopismach naukowych.

Reasumując, w październiku chcemy opublikować raport i zrobić bardzo dużo szumu w Polsce. Dobry proces badawczy idzie jednak dalej. Sam raport będzie się kończył konkretnymi rekomendacjami. Będą oczywiście rekomendacje wystawiane na poziomie samej szkoły, a więc co szkoła sama może zrobić, co jednostka samorządu terytorialnego może zrobić, co rząd może zrobić i wreszcie – co mogą zrobić lokalne uniwersytety, żeby wspierać odpowiednią jakość relacji w tej szkole. Te rekomendacje będą pisane z różnych perspektyw. Będą horyzontalne i ogólne.

► **Można podać przykład takiej rekomendacji?**

Już na tym etapie wiemy, że będziemy rekomendować, aby szkoła

była miejscem, gdzie dba się o dobrostan zdrowia ucznia. Priorytetem bowiem, co przecież wynika z całej naszej rozmowy, jest zabezpieczenie zdrowia psychicznego dzieci. To rekomendacja bardzo horyzontalna, szeroka. Wiemy, że zdrowie psychiczne uczniów jest dzisiaj zagrożone. Jest integralną częścią ich życia i należy o nie dbać. I z takiej horyzontalnej rekomendacji będziemy tworzyć szczegółowe rekomendacje, jak dalek należy postępować. Dla mnie rzeczą niepojętą jest fakt, że w wielu szkołach nie ma psychologa szkolnego albo jest taki, który pełni kilka funkcji. W tej sytuacji cała idea pomocowa gdzieś się rozmywa albo jej nie ma w ogóle. To jest dramat. My się silimy na różne rzeczy, aby dzieciakom żyło się lepiej, a zapominamy o tym, że one często nie mają do kogo zwrócić się o pomoc. Czasem nie mają z kim porozmawiać.

Po przeczytaniu dotychczasowych wyników uważam, że obecna szkoła się wcale dużo nie różni od szkoły, którą sam pamiętam. Pociągające są pojedyncze oddolne inicjatywy edukacyjne, które starają się zburzyć ten pruski mur. Same wyniki nauczycieli nas zasmuciły. Widać, że część rad pedagogicznych jest totalnie skostniała i coś trzeba z tym zrobić. Wierzę, że tak duże, profesjonalne i tak nagłośnione badania jak nasze zaczną ten mur kruszyć.

► **Dziękuję za rozmowę.**

Sylwia Dudkowska-Kafar

¹ www.relacjewwakacje.pl

² www.fonolandia.edu.pl

„Może nie znamy dokładnie świata, w którym żyjemy, ale wielkie to szczęście, że możemy go poznawać”

O storczykach, pasji ich poszukiwania, badania i opisywania z dr hab. Hanną Margońską rozmawia Agnieszka Bień



Doktor hab. Hanna Margońska

Fot. archiwum prywatne

► **Znalazła się pani w gronie kilkunastu badaczek storczyków, którym została poświęcona wystawa „Orchids: Hidden Stories of Groundbreaking Women”, zorganizowana przez jedną z największych instytucji muzealnych świata – Smithsonian Museums. Czy to dla pani duże wyróżnienie?**

Współpracuję ze Smithsonian Botanical Gardens the Smithsonian Museums od dawna. Informacja o wystawie mnie nie zaskoczyła, wiedziałam o niej, natomiast to, że ja będę w niej wymieniona, było dla mnie zaskoczeniem,

oczywiście bardzo pozytywnym. Znaleźć się w gronie tak znanych badaczy i ikonografów storczyków, jak Edith Coleman, Marianne North czy Sarah Drake, to nie tylko wyróżnienie, ale też zaszczyt. Choć w ramach wystawy o tym nie wspomniano, to poza byciem naukowcem jestem też naukowym ikonografem storczyków.

► **Co jest tak wyjątkowego w tych roślinach, że stała się pani pasjonatką badań nad nimi?**

W tych roślinach oraz ich życiu niemal wszystko jest wyjątkowe i fascynujące. Tu musiałabym wy-

głosić długi referat na ten temat, ale nawet dla laika bez wątpliwości są one „egzotyczne” i w wielu przypadkach po prostu piękne.

► **W swojej pracy badawczej udało się pani sklasyfikować i opisać ponad pięćset gatunków storczyków. W jaki sposób odnajduje pani kolejne gatunki tych niezwykłych roślin?**

W skrócie można powiedzieć, że praca polega na identyfikacji każdego – a bywają ich tysiące, jeśli nie więcej – badanego okazu, nieważne czy świeżego, żywego, czy zakonserwowanego. Porównuje się każdy taki okaz ze wszystkimi taksonami z danej grupy taksonomicznej, które dotychczas opisano. Jest to bardzo pracochłonne i czasochłonne, a czasem przypomina też prace detektywistyczne. Ale co jakiś czas następuje niezwykle moment, bo okazuje się, że okaz nie pasuje do żadnego znanego nauce taksonu. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że jestem pierwszą osobą, która go zobaczyła, a na pewno pierwszą, która wie, że nikt inny go jeszcze nie opisał. Mam zatem możliwość zaprezentowania go światu poprzez naukowe opisanie, nadanie mu nazwy. W dzisiejszych czasach można jeszcze odkryć nowe gwiazdy, ale nowych lądów, wysp na Ziemi już nie. Dlatego odkrycie nowego taksonu daje takie niesamowite uczucie, że jest się jednak pierwszą osobą na Ziemi, która zobaczyła coś nowego. Poza tym zajmujemy się całym czasem badaniami cech morfologicznych, anatomicznych czy biochemicznych tych roślin. Również ekologicznymi aspektami ich życia, zwłaszcza polinacją, czyli procesami związanymi z zapylaniem i zapłodnieniem tych roślin, ponieważ to jest bardzo

ważna siła napędowa ewolucji, a więc również powstawania nowych taksonów.

► **Wiele uwagi poświęca pani storczykom z Azji Południowo-Wschodniej, rejonu Pacyfiku i Australii. Czym się one charakteryzują?**

Te rejonu zawsze mnie fascynowały nie tylko pod względem botanicznym, ale też prywatnie, na przykład pod względem kulturowym, stąd kierunek wydawał mi się oczywisty. A w przyrodzie wysp Pacyfiku można się po prostu zakochać. Choć od przeciętnego turysty będzie to wymagało wyjścia z hotelowej enklawy, utartych turystycznych schematów i zanurzenia się w miejscową rzeczywistość. Dlatego ja wolę zakwaterowanie w małych pensjonatach, a najlepiej w prywatnych kwaterach, w bezpośrednim kontakcie z miejscowymi, i eksplorację terenu poza uczęszczanymi turystycznymi trasami.

► **Czy hoduje pani storczyki w domu? Czy też praca naukowa nad ich taksonomią powoduje, że kontakt z tymi roślinami ogranicza pani tylko do miejsc pracy?**

Zawsze miałam swoją kolekcję żywych storczyków i w tym temacie nic się nie zmienia. W większości nie są to „ozdobne kultywary”, a rośliny takie jak te żyjące w naturze.

► **Współpracuje pani z ponad pięćdziesięcioma ośrodkami zagranicznymi zajmującymi się badaniem storczyków oraz ponad dwudziestoma ogrodami botanicznymi na całym świecie. W czasie pracy naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie Gdańskim prowadzi pani badania, wspiera studentów w pisaniu prac magisterskich i doktorskich oraz współpracuje przy projek-**

tach naukowych. Nie samą pracą jednak żyjemy. Co lubi pani robić w wolnym czasie? Czy w takim natłoku różnych działań ma pani jeszcze czas na tak zwane słodkie lenistwo?

No cóż, w moim przypadku granica między pracą a życiem prywatnym jest trudna do wyznaczenia. Zajmuję się też ikonografią storczyków, przede wszystkim ich fotografowaniem, kolorowymi rycinami czy tak zwanym line-drawing. Z pewnością wynika to też z konieczności posiadania takich umiejętności w związku z moją pracą naukową, ale prywatnie też to lubię. Żeby przygotować taką ikonografię, trzeba mieć nie tylko umiejętności, lecz także wiedzę o tych roślinach, czyli jest to znowu związek z pracą. Myślę, że miałam duże szczęście, ponieważ robię to, co mnie fascynuje, zamiast wykonywać „czynności związane z etatem” od ósmej do szesnastej. Parafrazując tekst Wisławy Szymborskiej: „Może nie znamy dokładnie świata, w którym żyjemy, ale wielkie to szczęście, że możemy go poznawać”... Tak jest przynajmniej w moim przypadku.)

► **Dziękuję za rozmowę.**

Więcej informacji:

- Wystawa „Orchids: Hidden Stories of Groundbreaking Women”: <https://gardens.si.edu/exhibitions/orchids-hidden-stories-of-groundbreaking-women/>
- Doktor hab. Hanna Margońska jako polski taksonom Orchidales (storczyków): <https://gardens.si.edu/exhibitions/orchids-hidden-stories-of-groundbreaking-women/the-science-of-orchids/>

Diagnoza – ankyloglosja

Rozmowa z Agnieszką Rolirad, studentką logopedii na Wydziale Filologicznym UG, autorką bajki logopedycznej poruszającej ważny temat przecięcia wędzidełka podjęzykowego



Agnieszka Rolirad

Fot. archiwum prywatne

► **Ankyloglosja, czyli skrócone wędzidełko podjęzykowe. Czym tak właściwie jest wędzidełko i co znaczy, że jest ono skrócone?**

Wędzidełek w ciele człowieka jest wiele. W samej jamie ustnej jest ich pięć: podjęzykowe, wargi górnej, wargi dolnej oraz dwa wędzidełka policzkowe. Wędzidełko podjęzykowe to fałd tkanki pomiędzy dolną, spodnią powierzchnią języka a dnem jamy ustnej. Można je zauważyć, przyklejając język do podniebienia i otwierając szeroko jamę ustną. Widoczne jest jako nitka, sznurek, który łączy powyższe struktury. Wędzidełko podjęzykowe powstaje w momencie oddzielenia się języka od dna jamy ustnej. Jeśli w tym momencie zadziała jakikolwiek niepożądany czynnik, występuje ryzyko, że wędzidełko będzie miało nieprawidłową budowę. Skrócenie wędzidełek nie musi wiązać się z nieprawidłowościami płodowymi, może być uwarunkowane genetycznie. Jeśli rodzice dziecka mają bądź mieli ankyloglosję, wówczas dziecko również jest na nią narażone.

Osoby z ankyloglosją, nieprawidłową budową wędzidełek, często są pacjentami logopedycznymi.

Mogą trafić do logopedy jako noworodki, które mają trudności z przyjmowaniem pokarmu, nie przybierają na wadze, ranią brodawki mamy, powodują ich ból, i które częściej niż inne dzieci łapią infekcje oraz nie są w stanie oczyścić jamy ustnej. Wszystkie przytoczone trudności wynikają z ograniczonej ruchomości języka. Zastanówmy się – jeśli nasze wędzidełko podjęzykowe jest mocno skrócone, ma parę milimetrów, w jaki sposób język ma pozbyć się pozostałości pokarmu z jamy ustnej, na przykład z policzków, jeśli nie możemy nim ruszyć do boku? W jaki sposób dziecko ma otrzymać pokarm z piersi mamy, jeśli nie jest w stanie unieść języka i prawidłowo zassać się na brodawce? Oczywiście, dzieci ze skróconym wędzidełkiem opracowują kompensacje, na przykład zamiast ssać, pracować językiem, zaczynają gryźć brodawki, co łączy się z bólem podczas karmienia, ranami, zniekształceniem brodawek.

► **A co, jeśli pomimo wypracowanych kompensacji dziecko nie jest w stanie się najęść?**

Takie dziecko nie otrzymuje wystarczającej liczby kalorii, która umożliwi mu wzrost. Jest to bardzo niebezpieczna sytuacja. Spójrzmy

na dzieci starsze ze skróconym wędzidełkiem podjęzykowym. One również mogą mieć trudności z rozszerzaniem diety, jedzeniem. Podczas jedzenia mogą odczuwać ból, dyskomfort, akt jedzenia może się wiązać dla nich z wysiłkiem, przez co mogą jeść niechętnie lub niewiele. Osoby ze skróconym wędzidełkiem mają trudności z umieszczeniem odgryzionego pokarmu na powierzchni żującej zębów, bowiem do tego jest potrzebny sprawny język o nieograniczonym zakresie ruchów. Podobnie po zakończeniu jedzenia takie osoby nie mogą pozbyć się resztek, przez co mogą być narażone na szybszy rozwój próchnicy, a także na częste infekcje.

► **Czy to jedyne niedogodności?**

Oczywiście, że nie. Podobnie jak przy trudnościach z pokarmem mogą wystąpić trudności z efektywnym zbieraniem i połykaniem śliny, tym samym możliwe jest zaobserwowanie ślinienia się. Poza tym, jeśli ruchomość języka jest niewielka, nie można podnieść go do góry, a pozycja spoczynkowa, czyli pozycja, w której znajduje się język przy domkniętych ustach, jest nieprawidłowa. Język nie może się unieść do podniebienia, zatem leży płasko na dnie jamy ustnej. Powoduje to infantylny, nienormalny typ połykania. To wszystko może prowadzić do wad zgryzu, zwężenia łuków zębowych i tym samym stłoczenia zębów. Jako logopeda muszę również wspomnieć o wpływie ankyloglosji na wady wymowy. Skrócone wędzidełko może zniekształcać wymowę głosek: [t], [d], [n], [l], [r], [sz], [ż], [cz], [dż], [s], [z], [c], [dz]. Różni badacze podają deformacje różnych głosek, co tylko świadczy o szerokim zakresie negatywnych skutków ankyloglosji.

Zauważmy, że zniekształcenie tak wielu głosek może wpływać na zrozumiałość mowy, trudności w komunikacji, śmiałość wypowiedzenia się dziecka, nieuprzejme komentarze rówieśników oraz niższą samoocenę.

► **Co w takiej sytuacji można zrobić?**

Aby uniknąć wszystkich przykrych konsekwencji skróconego wędzidełka, należy udać się do logopedy, który oceni budowę jamy ustnej, pokaże odpowiednie ćwiczenia i skieruje do odpowiedniego specjalisty, jeśli będzie taka potrzeba. Nasuwa się jednak pytanie, jak w przystępny sposób opowiedzieć dzieciom o tak trudnym i skomplikowanym temacie. W jaki sposób przygotować je do zabiegu przecięcia wędzidełka podjęzykowego.

► **I stąd pomysł na bajkę?**

Tak. Pomyślałam, że aby nie wystraszyć dzieci i dać im oraz nam – terapeutom oraz rodzicom – możliwość do rozmowy z maluchami, warto byłoby przekazać ten temat w przystępnej dla dzieci formie, jaką jest bajka. Sama poszukiwałam takiej historii, bajki, która poruszałaby ten temat. Okazało się, że na polskim rynku logopedycznym nie ma takiej pozycji, zatem by sprostać potrzebom moich nowych pacjentów, postanowiłam ją stworzyć. Uznałam, że taka pomoc może przydać się nie tylko mi, ale też innym specjalistom, małym pacjentom oraz ich rodzicom. Stworzony przeze mnie projekt opowiada historię dziewczynki, Basi, która sama ma skrócone wędzidełko podjęzykowe. Dzieli się tym problemem z kolegą oraz panią nauczycielką, która pokazuje sposób jego rozwiązania. W przygotowaniach do zabiegu przecięcia wędzidełka wspierają ją

rodzice oraz kolega Benek. Bajka porusza tak ważne kwestie, jak zapoznanie się z terminologią, by dzieci nie przstraszyły się nowych, trudnych słów, a były z nimi zaznajomione. Porusza także istotny problem, jak strach przed zabiegiem, który zapewne będzie towarzyszył niejednemu dziecku. Dzięki utożsamieniu się z bohaterką książki i zaznajomieniu się z jej historią, która kończy się pozytywnie, dzieci mogą mniej się bać zabiegu. W dodatku w bajce jest mowa o przygotowaniach do zabiegu – ćwiczeniach i masażach – oraz wykonywaniu zaleceń pozabiegowych, również w postaci ćwiczeń i masażu. Pragę wydać tę bajkę i udostępnić ją zainteresowanym osobom.

► **Na jakim etapie są prace nad wydaniem książki?**

Aktualnie jestem na etapie zbierania środków na publikację. Złożyłam wnioski o dofinansowanie do urzędu miasta oraz uczelni – Uniwersytetu Gdańskiego, lecz nawet jeśli wnioski zostaną rozpatrzone pozytywnie, nie będzie to wystarczająca kwota, by wydawnictwo zgodziło się podjąć publikacji projektu. Być może ktoś z Czytelników „Gazety Uniwersyteckiej”, kogo zainteresował opisany przeze mnie problem, mógłby wspomóc finansowo tę inicjatywę lub ma informacje o tym, gdzie lub u kogo mogę szukać takiej pomocy. Za każdą wskazówkę, choćby najmniejszą, będę bardzo wdzięczna. Mój adres e-mail do kontaktowania się to: roliradagnieszka@gmail.com.

► **Bardzo dziękuję za rozmowę i życzę jak najszybszego zebrania kwoty potrzebnej do wydania tej wartościowej publikacji.**

Tomasz Neumann

„Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim życiu”

O mieście poetyckim na Jedwabnym Szlaku, przyszłości Instytutu Konfucjusza UG oraz o tym, jak pasja może stać się obiektem rozważań badawczych, z dr Magdaleną Łągiewską – dyrektorem Instytutu Konfucjusza, adiunktem w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji UG, która wraz z międzynarodowym zespołem badawczym pod kierownictwem Li Hongyan otrzymała pierwszą nagrodę za projekt w ramach badań stosowanych w naukach społecznych przyznaną przez Akademię Nauk Społecznych miasta Zhenjiang rozmawia Agnieszka Bień



Uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu chińskiej piosenki, zorganizowanego przez Instytut Konfucjusza UG. U góry po lewej dr Magdalena Łągiewska, dyrektor Instytutu Konfucjusza UG

Fot. Agata Myszka



Zhenjiang, Chiny

► **Na wstępie chciałabym serdecznie pogratulować pani doktor otrzymania wraz z międzynarodowym zespołem badawczym pod kierownictwem Li Hongyan pierwszej nagrody za projekt w ramach badań stosowanych w naukach społecznych, przyznanej przez Akademię Nauk Społecznych miasta Zhenjiang. Ciekawi mnie bardzo, skąd się u pani wzięło zainteresowanie Chinami?**

Od zawsze interesowałam się kulturami Wschodu. Zaczęło się od Indii, dziś koncentruję się na Chinach. Moja praca licencjacka na Wydziale Ekonomicznym dotyczyła problematyki bankowości islamskiej. Chciałam, aby praca magisterska dotyczyła bankowości na Dalekim Wschodzie, czyli w Chinach i Japonii. Ówczesna promotorka, profesor Danuta Marciniak-Neider, przekonała mnie, że Chiny to przyszłość, i poradziła, bym skoncentrowała się właśnie na tym państwie. Co więcej, zbiegło się to również z nauką języka chińskiego. Zawsze marzyłam, żeby poznać jakiś „egzotyczny” język, a w tamtym czasie właśnie zatrudniono w Studium Języków Obcych nauczyciela języka chińskiego. Te dwa czynniki sprawiły,

że zainteresowałam się Chinami – najpierw od strony ekonomicznej, później od strony prawnej. Dziś najlepiej czuję się, gdy prowadzę badania z międzynarodowego arbitrażu handlowego, co łączy obie te dziedziny.

► **W czasie jednej z prelekcji wspomniała pani, że Chiny to kraj kontrastów – z jednej strony widzimy prężnie rozwijające się metropolie, a z drugiej strony – spokojne wsie i pola uprawne. Co, w tak trudnym do jednoznacznej oceny i opisu kraju, najbardziej panią fascynuje jako naukowca?**

Chiny to państwo, które dynamicznie się zmienia. Od polityki otwarcia Chin na świat, zapoczątkowanej pod koniec lat 70. XX wieku przez Deng Xiaopinga, Chiny przeszły wiele zmian. Dziś można by śmiało powiedzieć, że stały się pionierem w zakresie nowych technologii. W Chinach fascynuje mnie stawianie coraz to nowych granic i przekraczanie ich. To właśnie podczas moich studiów doktoranckich w Szanghaju nauczyłam się, że niemożliwe nie istnieje. Ta maksyma przyświecała mi, ilekroć pojawiałam się na słynnym Bundzie i stałam naprzeciwko Perły Orientu. Dynamika zmian w płaszczyźnie

prawnej oraz wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań sprawiają, że Chiny z państwa rozwijającego się w krótkim czasie przeistoczyły się w hegemon. To Chiny dziś stają się państwem numer jeden między innymi dzięki temu, że podbijają Kosmos i wprowadzają innowacyjne rozwiązania w zakresie cyfryzacji i sztucznej inteligencji w sądownictwie. Zmieniła się również perspektywa – wcześniej Chiny „podpatrywały”, co robi świat i przy pomocy transplamtów adaptowały i przystosowywały do swoich realiów określone rozwiązania. Dziś to my podpatrujemy Chiny i zastanawiamy się, czym jeszcze nas zaskoczą. Z zawodu jestem prawnikiem i ekonomistą. W obu tych dziedzinach fascynują mnie chińskie rozwiązania. Z punktu widzenia prawa – wspomniana już cyfryzacja i wykorzystanie sztucznej inteligencji w rozwiązywaniu sporów, w ekonomii – idea wprowadzenia e-juana, czyli pierwszej na świecie wirtualnej waluty. Chiny stają się państwem przyszłości.

► **W nagrodzonym projekcie analizowała pani wraz z badaczami z Chin, Polski i Ghany kształtowanie się wizerunku miasta Zhenjiang pod wpływem rozpowszechniania się**



Zhenjiang, Chiny

związanej z nim kultury poetyckiej poza granicami Chin. Na czym polegały same badania oraz jakie zadania wykonywała pani w ramach projektu?

► Wspomniany projekt miał pokazać, w jaki sposób w literaturze zachodniej kształtowany jest wizerunek Zhenjiang – słynnego historycznego miasta w Chinach. Znajduje się ono w prowincji Jiangsu, a liczba jego stałych mieszkańców wynosi około 3,12 miliona. Miasto to jest nazywane także chińskim miastem poetyckim, ponieważ powstało o nim ponad dziesięć tysięcy wierszy. W międzynarodowym projekcie badawczym, którym kierowała Li Hongyan z Jiangsu University [Zhenjiang – przyp. aut.], uczestniczyło ośmioro badaczy, pochodzących z trzech państw: Chin, Polski i Ghany. Byli to naukowcy z następujących ośrodków: Jiangsu University, Nanjing University of Finance and Economics, Beibu Gulf University w Pekinie, a także Uniwersytetu Gdańskiego. Projekt zatytułowany „Studium nad zagraniczną strategią komunikacji wierszy Zhenjiang” miał na celu zbadanie, w jaki sposób rozpowszechnianie kultury poetyckiej dotyczącej miasta

Zhenjiang wpływa na kształtowanie wizerunku tego miasta za granicą. Tym samym badania dotyczyły zagranicznych strategii komunikacyjnych. Projekt badawczy miał nie tylko wartość akademicką, ale również dużą wartość praktyczną, czym zyskał uznanie. Akademia Nauk Społecznych miasta Zhenjiang przyznała nam za niego pierwszą nagrodę w ramach badań stosowanych w naukach społecznych. Dodam, że w Chinach można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje projektów: kończące się przygotowaniem publikacji naukowej albo mające bardziej praktyczny wymiar, czyli kończące się sformułowaniem raportu, który wyjaśnia, w jaki sposób przeprowadzone badania mają wpływ na różne aspekty naszego życia. Projekt, w którym uczestniczyłam, trwał rok. Miał on na celu przygotowanie wspomnianego raportu końcowego o objętości dziesięciu tysięcy znaków chińskich. Wydaje się, że jest to dużo, jednak w czasie jego przygotowywania musiałam mocno się starać, aby nie przekroczyć „przyznanego mi” limitu znaków.

► **Praca w międzynarodowym zespole badawczym wydaje**

się dużym wyzwaniem przez konieczność pracy z osobami z różnych kultur, dostosowania się do różnych stref czasowych i godzin pracy oraz znalezienia jednego, wspólnego języka i formy komunikacji. Dodatkowo nie można w dowolnej chwili zadzwonić do poszczególnych członków zespołu w razie problemów, ponieważ oni mogą akurat wtedy spać. Jak w pani przypadku wyglądała praca w zespole międzynarodowym podczas realizacji projektu? Co w tego rodzaju pracy było dla pani najtrudniejsze, a co dawało pani najwięcej satysfakcji?

Wspomniany zespół nie jest jedynym zespołem międzynarodowym, w którym pracuję. W grudniu 2020 roku profesor Matthew Erie zaprosił mnie do międzynarodowego grantu badawczego na University of Oxford, gdzie pełnię funkcję Research Associate. Projekt, zatytułowany „China, Law and Development”, jest finansowany przez Europejską Radę ds. Badań Naukowych. Praca w zespołach międzynarodowych jest dla mnie przyjemnością. Od zawsze fascynowały



Zhenjiang, Chiny

mnie inne kultury – od kultury arabskiej, przez kulturę inkaską i hinduską, do kultury chińskiej. Możliwość poznania innego punktu widzenia jest zawsze wartością dodaną takiej pracy. Aktualnie współpracuję między innymi z Amerykanami, Brytyjczykami, Chińczykami i Hindusami, co sprawia, że „żyję” w wielu strefach czasowych. Mam też sporo znajomych z zagranicy, których poznałam podczas studiów w Szanghaju. Te wszystkie czynniki sprawiają, że nie mam trudności w komunikacji z innymi kulturami. Co więcej, zawsze lubiałam uczyć się języków obcych, a znajomość angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i chińskiego bardzo skraca dystans. Na co dzień dzieli mnie sześciogodzinna różnica czasu z Pekinem, gdzie aktualnie przebywa dyrektor Instytutu Konfucjusza ze strony chińskiej. Nie stanowi to dla nas jednak problemu. Dla chcącego nic trudnego. Udaje nam się znaleźć dogodny termin na rozmowę, choć zdarza się, że bywa to o trzeciej czy czwartej nad ranem. Jak mawiał Konfucjusz, „Wybierz pracę, którą kochasz, i nie przepracujesz ani jednego dnia więcej w Twoim

życiu”. Tak jest właśnie w moim przypadku.

► **Czy po tak spektakularnym sukcesie, którym było uzyskanie Nagrody Akademii Nauk Społecznych miasta Zhenjiang, planują państwo jako zespół kolejne wspólne wyzwania naukowe?**

Tak, planujemy dalszą współpracę. Jesteśmy na etapie przygotowywania kolejnych wniosków grantowych.

► **Pracownicy Instytutu Konfucjusza mówią, że jako jego dyrektorka zaszczepia im pani swoją pasję do Chin. Co według pani mają na myśli?**

Miło mi to słyszeć. Państwem Środka interesuję się od dawna, zawodowo zajmuję się badaniami na temat Chin od ponad dziesięciu lat. Bardzo bliskie są mi wartości konfucjańskie i buddyjskie, które staram się stosować w życiu. Co więcej, o Chinach mogę mówić godzinami. Nigdy nie ograniczałam się tylko do prawa czy ekonomii Chin, ale starałam się dowiedzieć jak najwięcej o tym państwie. Stąd, aby lepiej zrozumieć współ-

czesne Chiny, starałam się poznać zarówno historię, jak i filozofię oraz kulturę tego państwa. Bez nich paradoksalnie trudno jest zrozumieć nawet chińskie prawo. Cieszy mnie możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami z pracownikami i studentami.

► **Jakie są dalsze plany rozwoju Instytutu Konfucjusza?**

Powoli żegnamy się już ze stanem epidemicznym, stąd na rok 2022 mamy zaplanowany szereg wydarzeń, z czego, co nas szczególnie cieszy, większość w postaci stacjonarnej. Przede wszystkim planujemy serię seminariów naukowych na temat Inicjatywy Pasa i Szlaku. Celem takich spotkań z udziałem chińskich i polskich profesorów oraz ekspertów biznesowych będzie przybliżenie między innymi aspektów ekonomicznych i prawnych związanych z funkcjonowaniem Chin oraz ich znaczenia dla gospodarki światowej. Planujemy także wznowienie warsztatów z kaligrafii oraz uruchomienie zajęć z tai-chi.

► **Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję.

Podróż poza codzienność

O podróży „poza codziennością”, różnorodności Azji oraz o tym, dlaczego warto realizować swoje marzenia z podróżnikami: Aleksandrą Górską-Jankowską – doktorantką w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz Wojciechem Jankowskim – pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego, którzy prawie rok spędzili na podróży po Azji rozmawia Agnieszka Bień



Everest Base Camp

Fot. archiwum prywatne

► **Dlaczego zdecydowali się państwo wyjechać właśnie do Azji, a nie na przykład do Afryki czy Ameryki Południowej?**

Aleksandra Górską-Jankowską: Może ja odpowiem na to pytanie. Ja początkowo do Azji jechać nie chciałam – zdecydowanie wolałam podróż do Ameryki Południowej. Mieliśmy mały spór o to, gdzie chcemy się udać ostatecznie. Koniec końców opcja Wojtka tutaj przeważała, ponieważ to on chciał jechać do Azji. Stało się to z kilku powodów. Po pierwsze, Azja wydawała nam się bezpieczniejsza dla tak młodych i niedoświadczonych wówczas podróżników. Po drugie, postrzegaliśmy Azję jako względnie tanią i z gotową infrastrukturą backpackerską. Mieliśmy poczucie, że będziemy czuć się tam bezpiecznie. Trzecia kwestia była związana z jedzeniem, ponieważ bardzo lubimy azjatycką kuchnię. Wydawało się nam, że Azja będzie dla nas ciekawym miejscem pod względem doznań kulinarnych. Ostatnim argumentem, który przeważał o wybraniu przez nas Azji, była jej różnorodność. Każdy z odwiedzanych przez nas krajów był inny od pozostałych, czy to pod względem kulturowym, kulinarnym, czy obyczajowym.

Wojciech Jankowski: Zgadzam się. Te cztery kategorie: finanse, bezpieczeństwo, jedzenie oraz różnorodność stanowiły główne argumenty, na podstawie których zdecydowaliśmy się na podróżowanie po Azji.

► **Czyli Azji nie można opisać jednym terminem?**

W.J.: Można – jest nim właśnie różnorodność. Indie niesamowicie różnią się od Chin, Indonezja od Malezji. Porównując je, odnaleźć możemy pewne różnice, ale

także i podobieństwa. Jednak ciężko byłoby znaleźć jedną stałą, która kategoryzowałaby wszystkie odwiedzone przez nas podczas podróży kraje. Wydaje mi się, że „różnorodność” to słowo, które, paradoksalnie, spajałoby ten obszar w kategorii jego opisu.

► **Jeśli, jak sami państwo zaznaczyli, kryterium opisu poszczególnych krajów, które mieli państwo przyjemność odwiedzić w swojej podróży po Azji, jest różnorodność, to zakładam, że wraz z przekroczeniem granic zmieniała się także rzeczywistość, w której się znajdowaliście. Czy jako niedoświadczeni podróżnicy byliście na to gotowi?**

A.G.-J.: Myślę, że zdecydowanie nie [śmiech], ale uważam jednocześnie, że było to jednak pozytywne doświadczenie. Każdy kraj nas zaskakiwał i na początku bywało ciężko, ale przez to właśnie, że bywało ciężko, cała ta podróż, przynajmniej mi, wydawała się od samego początku do końca niezwykle fascynująca. Ta różnorodność była początkowo trudna, ponieważ wymagała od nas dostosowania się do nowych warunków, ale równocześnie to powodowało, że nie mieliśmy poczucia, że „OK. To już dosyć, wystarczy”.

W.J.: Trochę właśnie dlatego Azję wybraliśmy. To, czego doświadczyliśmy w czasie podróży, to fakt, że na różnorodność Azji trudno się przygotować. Czasami bywała ona dla nas ciężka, jednak ostatecznie z perspektywy całej podróży uznać ją możemy za coś pozytywnego. Pozwoliła się nam nie nudzić oraz doświadczyć bardzo, bardzo wielu wrażeń.

► **Czy wyjazd i pozostawienie całej swojej rzeczywistości na prawie rok było dla państwa trudne?**

W.J.: W momencie wyjazdu nie. Był on przez nas długo wyczekiwany. Przygotowaliśmy się do niego kilka lat, więc w chwili wyjazdu nawet nie myśleliśmy o tym, co pozostawiamy w Polsce. Uświadomiliśmy to sobie dopiero po trzech tygodniach, gdy w Indiach odnaleźliśmy niemiecką piekarnię. To było pierwsze normalne pieczywo, które sobie kupiliśmy. Potem w Kambodży była polska piekarnia. To były dla nas bardzo ważne momenty. Pamiętamy także drogę do Everest Base Camp. Ponieważ było tam bardzo ciężko o jedzenie, urządziliśmy sobie zabawę, polegającą na wymyślaniu dań, które zjemy po powrocie do Polski. Znalazły się wśród nich na przykład ogórki kiszzone.

A.G.-J.: Chlebek na zakwasie [śmiech].

W.J.: Kuchni, domowego ogniska, znajomych i przyjaciół po pewnym czasie oczywiście zaczęło nam brakować. W momencie wyjazdu nie odczuwaliśmy jednak tego. Ale w chwili powrotu wszystko smakowało dziesięć razy lepiej niż wcześniej. Nasza kuchnia, spotkania ze znajomymi, jednostajność i powszechność wynikająca z tego, że jest się w jednym miejscu przez dłuższy czas, są teraz przez nas bardziej doceniane.

A.G.-J.: Ja bym chyba tylko tutaj dodała, że w zasadzie ta podróż w pewien sposób pomogła nam zweryfikować rzeczywistość. Kiedyś wydawało mi się, że mogłabym żyć w każdym miejscu na świecie. Okazało się jednak, że ta polskość jest w nas i pewne rzeczy, do których jesteśmy przyzwyczajeni, są dla nas bardzo ważne, pomimo tego, że ich nie dostrzegamy lub ich sobie nie uświadamiamy. Sam wyjazd pozwolił mi spojrzeć także na Polskę i polskość z innej perspektywy.



Indie

Fot. archiwum prywatne

W.J.: Aby za czymś zatęsknić, trzeba się tego pozbawić i ta podróż na pewno nam na to pozwoliła.

► **Które z wydarzeń lub miejsc wspominają państwo najlepiej, a czego woleliby państwo jednak nie doświadczyć?**

A.G.-J.: Z tych najbardziej pozytywnych miejsc to na pewno była Birma. Nie wiedziałam dużo o tym kraju, a okazał się on fantastycznym miejscem. Oczywiście jest to związane z naszym ślubem, ale nie tylko. Ten kraj bardzo miłe mnie zaskoczył. Jeżeli chodzi o rzeczy, których wolałabym uniknąć, to wydaje mi się, że głównie dotyczy to rzeczy, których nie udało nam się zrobić, na przykład za mało nurkowałam.

W.J.: Ja z kolei mam tak, że te rzeczy, które były dla nas ciężkie i nieprzyjemne, uważam za najbardziej warte pamiętania, na przykład przeżycie trzęsienia ziemi. Wszystkie one były dla nas niebezpieczne i przerażające, ale

z perspektywy podróży to właśnie te wspomnienia najczęściej do nas wracają.

A.G.-J.: Wśród rzeczy jednak, które moglibyśmy całkowicie wykluczyć z doświadczeń naszej podróży, są na pewno choroba wysokościowa, choroba morską oraz choroba lokomocyjna, którą nie będę ukrywać, odczuwałam najczęściej ja. Powodowało to, że czasami podróżowało się naprawdę trudno.

W.J.: Ja zmieniłbym także nasze przygotowanie w zakresie sprzętu. To, czego używaliśmy, mieściło się w dość skromnym budżecie. Często powodowało to, że było nam po prostu fizycznie ciężko. Także rowery, którymi podróżowaliśmy po Wietnamie, były niezwykle ciężkie. To powodowało, że niejednokrotnie byliśmy bardzo zmęczeni, czasami wręcz wycieńczeni. Następnym razem chciałbym tego uniknąć i lepiej się przygotować.

► **Czyli planują państwo kolejną podróż?**

W.J.: Tak, ale jest na tyle niesprecyzowana, że trudno nam w tej chwili coś konkretnego na ten temat powiedzieć.

A.G.-J.: Tak, tak. Jednak na pewno nie tak długą, jak ta, w którą udaliśmy się do Azji. Ciągnie nas, aby gdzieś się wybrać, ale na razie bez większych konkretnów.

W.J.: Dyskusje ciągle trwają. Kontynent nie jest wybrany.

► **Dyskusje krążą wokół jakiego kontynentu?**

W.J.: Afryka kontra Ameryka Południowa.

► **Co bardziej uzależnia: odwiedzanie nowych miejsc czy doświadczenia, które zdobywa się w czasie podróży?**

A.G.-J.: Wydaje mi się, że jedno i drugie. W czasie podróży po Azji doświadczyliśmy wyjątkowych i niezwykłych rzeczy. Podczas wspinaczki na Mount Everest miałam kontakt z czymś dla mnie niezwykłym – pięknem przyrody i krajobra-



Hongkong

Fot. archiwum prywatne

zu. Było to dla mnie doświadczenie wręcz metafizyczne. Człowiek w takich momentach uświadamia sobie, co jest dla niego ważne. W trakcie takiej wędrowki można pozostać tylko ze swoimi myślami, można wsłuchać się w siebie. Bardzo nie lubię epatować takim górnolotnym słownictwem, ale tak właśnie to odczuwam. To jest takie bycie ze sobą, i to bycie tylko ze swoimi myślami jest niezwykle interesujące. Także doświadczenie podróży rowerowej po Wietnamie. To, że mieliśmy możliwość decydowania o tym, gdzie się udamy, co zobaczymy oraz w jakim tempie będziemy przemierzać ten kraj, pozwoliło mi na odczuwanie pewnego rodzaju sprawczości. Podróż ta uświadomiła mi także, że mogę zrobić więcej, niż pierwotnie zakładałam.

► **W czasie spotkania w dniu 7 kwietnia określili państwo przejazd rowerami po Wietnamie jako „dający wolność”.**

A.G.-J.: Dokładnie tak było. Ta podróż dawała nam wolność

związaną z samym środkiem transportu, który pozwalał nam poczuć się niezależnymi i oglądać miejsca, które w danym momencie wydawały się nam ciekawe. Pozwalało nam to poruszać się także poza tak zwany utarty szlak. Była to także wolność związana z dostosowaniem przebiegu podróży do własnych możliwości fizycznych oraz wolność przekraczania własnych ograniczeń.

W.J.: Estetyczne piękno Himalajów to coś, czego nie widziałem nigdy wcześniej oraz nigdy później. Dla mnie jednak najważniejszą rzeczą, której doświadczyłem w górach, było to, że udało mi się przekroczyć własne ograniczenia i wspiąć się na ponad 5000 metrów nad poziom morza. Dla osoby zajmującej się tym profesjonalnie nie jest to duża wysokość, to taki bardziej trekking – wycieczka. Mimo wszystko dla mnie to było duże wyzwanie. Przekonałem się, że byłem w stanie mu sprostać. Daje to ogromną satysfakcję. W Wietna-

mie natomiast jazda rowerem oprócz wspomnianej już przez Olę wolności pozwalała nam „wejść w tkanę” tego kraju, „wiedzieć go od kuchni”. Tam na tyle powoli doświadczyliśmy zmieniającego się krajobrazu, ludzi, pól ryżowych, wiosek i miasteczek, że mam takie poczucie, że Wietnam naprawdę zobaczyłem. Zza szyby samochodu za szybko się to ogląda, idąc pieszo człowiek za szybko pogrąża się we własnych myślach, a te rowery nadały idealne tempo, aby móc dokładnie zobaczyć ten kraj.

A.G.-J.: W Wietnamie to było właśnie piękne, że można było w czasie jazdy na tych rowerach być tylko „tu i teraz”. Właściwie głównym celem naszej podróży było zostawienie tego, co jest za nami, nie myśleć o tym, co przed nami i po prostu żyć chwilą. Uważam, że właśnie jazda rowerami po Wietnamie była takim momentem, w którym odczuwaliśmy najmocniej, że realizujemy ten główny cel, który sobie postawiliśmy.



Birna

Fot. archiwum prywatne

► **Czy po powrocie do Polski brakuje państwu tego poczucia sprawczości oraz życia „tu i teraz”? Czy wręcz przeciwnie – cieszą się państwo z tego, że w końcu mogą spokojnie zanurzyć się w rutynie dnia codziennego?**

W.J.: Czasami brakuje nam tamtych odczuć. Na pewno wyjazd ten dał nam nową perspektywę. Czasami przypominamy sobie wydarzenia, które miały miejsce w czasie naszej wędrówki, co pozwala nam wyjść poza nawias dnia codziennego. Tutaj czas biegnie dużo szybciej, dużo czynności wykonujemy automatycznie. W Azji każdy dzień był inny, wart zapamiętania. W Polsce dni zlewają nam się w tygodnie, a tygodnie w miesiące. Jak się tak pędzi na co dzień, to wspomnienie wyjazdu daje nam perspektywę, że można inaczej.

A.G.-J.: W rutynie dnia codziennego, która jest dla nas bardzo przyjemna i sprawia, że czujemy się bezpiecznie i „jak w domu”,

bardzo często zapominamy, co robiliśmy konkretnego dnia. Wszystko czasami łączy nam się w jedną całość. W podróży natomiast każdy dzień był inny, ponieważ cały czas zmienialiśmy miejsce pobytu, robiliśmy coś innego i nowego, dlatego każde wydarzenie pamiętamy bardzo dokładnie. Traktujemy to jako lekcję, że należy czasami oderwać się od rutyny, aby uświadomić sobie, że jesteśmy „tu i teraz” niezależnie od tego, czy jesteśmy w Polsce, czy za granicą.

► **Co państwo, jako doświadczeni podróżnicy, doradziliby osobie wybierającej się pierwszy raz w tego rodzaju „podróż życia”?**

W.J.: Na pewno powiedzieliśmy jej, że nie uda jej się na wszystko przygotować. Najdoskonalniejszy plan w czasie samej podróży ulegnie tylu modyfikacjom, że czasami będzie dochodzić do wniosku, że brak żadnego planu jest najlepszym planem [śmiech]. Także, aby się nie bała, ponieważ

rzeczy, których się najbardziej boimy przed wyjazdem, w czasie samej podróży bardzo często okazują się bezzasadne i najmniej problematyczne.

A.G.-J.: Aby także była otwarta na różne możliwości, które mogą się przytrafić w trakcie tej podróży, bo wydaje mi się, że kiedy człowiek jest otwarty na drugiego człowieka lub na różne sytuacje, to właśnie wtedy pojawia się „ta magia”.

W.J.: Także, aby dążyła do tego, aby nie było zbyt łatwo. Zauważyliśmy, że kiedy podróż staje się zbyt prosta, to staje się właśnie tą codziennością. Gdy musimy się trochę natrudzić w jej trakcie, to bardziej zwracamy uwagę na otaczającą nas rzeczywistość. Nie wiem, czy jest to dobra recepta, ale z naszych doświadczeń wynika pewna zależność – czym było łatwiej, wygodniej, przyjemniej, tym mniej z tej podróży zapamiętaliśmy.

Dziękuję za rozmowę.

„Szóstka z historii” na Międzynarodowy Tydzień Archiwów

Już wkrótce – w dniach 6–10 czerwca – obchodzić będziemy czwarty Międzynarodowy Tydzień Archiwów. Tegorocznym tematem przewodnim będzie hasło #ArchivesAreYou, które zachęcić ma do wspólnych rozważań nad tym, czym w ogóle są archiwa oraz jakie historie odzwierciedlają zgromadzone w nich materiały



Projekt plakatu: Mateusz Byczkowski,
Centrum Komunikacji i Promocji UG

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Archiwów Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego przygotowuje wystawę pt. „Szóstka z historii”, na której zaprezentowane zostaną poszczególne (przełomowe) etapy tworzenia i rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego. Wystawa składać się będzie z sześciu części, które zlokalizowane zostaną w magazynie archiwalnym.

W pierwszej części zaprezentowane pokrótce zostaną realia powojennego Gdańska oraz wyzwania, z którymi musiały zmierzyć się osoby przystępujące do odbudowy szkolnictwa na terenie Wybrzeża. Następnie zarysowany zostanie proces powstawania i dalszego rozwoju Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Kolejnym punktem wystawy będzie powołanie, w roku 1970, Uniwersytetu Gdańskiego wraz z retrospekcją, w której ukazana zostanie droga do jego powstania wraz z prezentacją wysuwanych pomysłów i koncepcji dotyczących kształtu, lokalizacji oraz nazwy szkoły. W czwartej części pokazane zostaną ilościowy i jakościowy przyrost studentów oraz kadry dydaktycznej uczel-

ni, a także rozbudowa kampusu. W następnym punkcie ukazana zostanie działalność o charakterze kulturalno-społecznym studentów (występy artystyczne, strajki). Ostatnim, szóstym, punktem wystawy będzie natomiast prezentacja Uniwersytetu Gdańskiego w obecnym kształcie.

Uroczysty wernisaż wystawy odbędzie się w poniedziałek, 6 czerwca, o godz. 10.00, w Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego (wejście od strony neofilologii, poziom -1).

Oprowadzanie po wystawie odbywać się będzie w dniach 6–10 czerwca o godz. 10.00 oraz 12.00 lub w indywidualnie ustalonym terminie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych!

Więcej informacji:

facebook.com/ArchiwumUG

Kontakt:

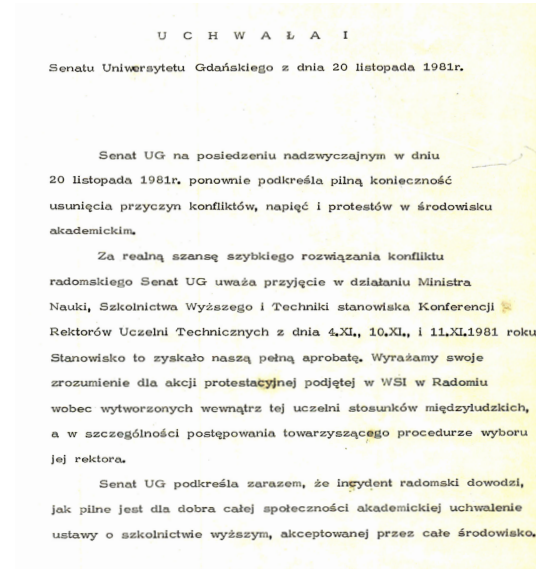
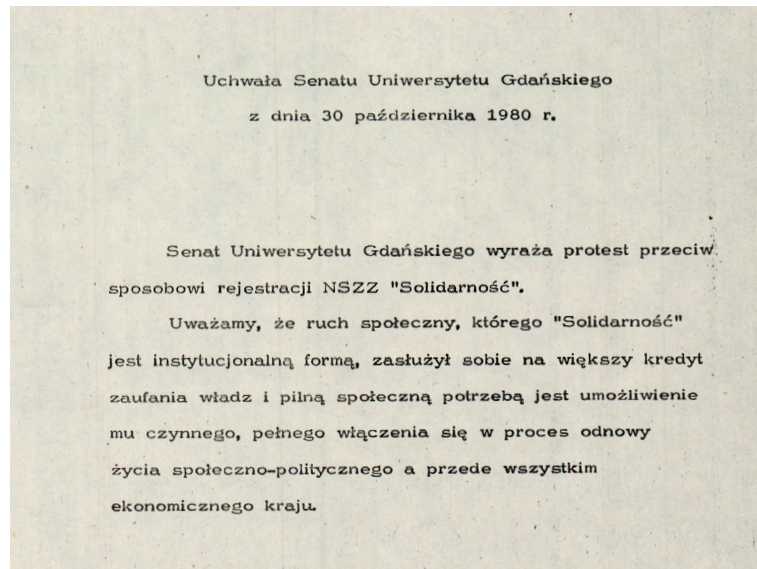
e-mail: archiwum@ug.edu.pl
tel.: 58 523 23 27 lub 58 523 31 66

Anna Siekierska

Archiwum UG
Szkoła Doktorska
Nauk Humanistycznych
i Społecznych UG

Nie tylko w sprawie Ukrainy

SENAT UG WOBEC ISTOTNYCH WYDARZEŃ POLITYCZNYCH



Po inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, rozpoczętej 24 lutego 2022 roku, Senat Uniwersytetu Gdańskiego podjął uchwałę, której fragment brzmi następująco: „§1.

Wieloletnia współpraca ze środowiskami akademickimi w Ukrainie, obecność studentów i pracowników ukraińskich wśród członków naszej społeczności oraz dbałość o wspólne, europejskie wartości takie, jak wolność, równość i sprawiedliwość – upoważniają Senat Uniwersytetu Gdańskiego do jednoznacznego potępienia agresji militarnej Rosji na niepodległą Ukrainę oraz wyrażenia solidarności z obywatelami Ukrainy w trudnym momencie walki o zachowanie suwerenności i integralności swojego państwa.

Niniejszy apel jest również deklaramacją udziału we wszystkich programach Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, które zostaną utworzone w celu wsparcia studiujących i pracujących w Polsce obywateli Ukrainy”.

Warto podkreślić, że nie jest to pierwsza sytuacja, w której nasza uczelnia zaangażowała się w wydarzenia polityczne mające miejsce w Polsce i Europie. Przykłady deklaracji popierających wolnościowe aspiracje poszczególnych społeczności i państw sięgają co najmniej lat 80. ubiegłego wieku. Działania podejmowane przez społeczność UG podczas różnego rodzaju przełomów politycznych były niezwykle szerokie, a angażowali się w nie zarówno studenci, jak i pracownicy naszej *Alma Mater*.

Choćby krótki zarys tych działań wymagałby prawdopodobnie opracowania książkowego. Warto jednak pochylić się nad kilkoma wybranymi dokumentami przyjętymi przez Senat jako najwyższe ciało kolegialne UG.

W okresie karnawału Solidarności podczas posiedzeń Senatu UG wielokrotnie podejmowano tematy związane z wydarzeniami rozgrywającymi się początkowo w Stoczni Gdańskiej, a później w całym kraju. Podczas posiedzenia Senatu UG 30 października 1980 roku przyjęto uchwałę, w której gremium „wyraża protest przeciw sposobowi rejestracji NSZZ „Solidarność””. Jako uzasad-

nienie wskazano, „że ruch społeczny, którego Solidarność jest instytucjonalną formą, zasłużył sobie na większy kredyt zaufania władz i pilną społeczną potrzebą jest umożliwienie mu czynnego, pełnego włączenia się w proces odnowy życia społeczno-politycznego, a przede wszystkim ekonomicznego kraju”. Uchwała miała związek z wprowadzeniem przez Sąd Wojewódzki w Warszawie zmian w statucie rejestrowanego związku zawodowego.

Kolejną uchwałę związaną bezpośrednio z sytuacją polityczną w kraju, a także ze środowiskiem akademickim Senat UG podjął 20 listopada 1981 roku. Dokument dotyczył strajku w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, którego przyczyną było mianowanie przez władze Michała Hebdy na rektora tej uczelni, z czym z przyczyn proceduralnych i politycznych nie zgadzało się środowisko WSI. Senatorowie UG wyrazili „zrozumienie dla akcji protestacyjnej podjętej w WSI w Radomiu wobec wytworzonych wewnątrz tej uczelni stosunków międzyludzkich, a w szczególności postępowania towarzyszącego procedurze wyboru jej rektora.

W następnych latach, ze względu na ograniczenie możliwości swobodnej wypowiedzi w Polsce, Senat UG nie podejmował uchwał związanych z sytuacją w kraju i za granicą. Podczas jego posiedzeń pojawiały się jednak głosy pracowników i studentów nastawionych krytycznie do władz PRL. Podjęto również uchwałę związaną z odwołaniem przez władze rektora UG, prof. Roberta Głębockiego.

Kolejna uchwała Senatu związana z sytuacją międzynarodową została podjęta 24 stycznia 1991 roku i dotyczyła wydarzeń rozgrywających się na Litwie, gdzie doszło do próby zablokowania

dążeń niepodległościowych przez Związek Radziecki. Senat UG podjął wówczas uchwałę skierowaną do Rektora i Senatu Uniwersytetu Wileńskiego, w której czytamy: „Senat Uniwersytetu Gdańskiego z najwyższym niepokojem i oburzeniem śledzi eskalację agresywnych poczynań organów ZSRR zmierzających do stłumienia wolnościowych i niepodległościowych dążeń narodów Litwy. Wiemy, jak ważną rolę w dążeniach tych odgrywa społeczność akademicka Uniwersytetu Wileńskiego, i przesyłamy Jej, na ręce Rektora i Senatu Akademickiego, wyrazy gorącej solidarności i wsparcia. Jesteśmy przekonani, że determinacja Wasza będzie stanowiła ważny czynnik konsolidacji wszystkich postępowych sił społecznych i pomoże pokonać opory sił wstecznych, że doprowadzi do niepodległości Litwy i zbudowania państwa demokratycznego.

Mamy świadomość, jak trudna jest droga Waszej walki. Jesteśmy z Wami i będziemy Was wspierać wszystkimi dostępnymi nam środkami”.

Nieco dalszego geograficznie sąsiada Polski dotyczyła uchwała z dnia 28 listopada 1991 roku, traktowała ona bowiem o „tragicznych wydarzeniach w Jugosławii”: „Społeczność akademicka Uniwersytetu Gdańskiego z głęboką troską obserwuje przebieg wydarzeń w Jugosławii. Wyrażamy współczucie ofiarom tragicznego konfliktu. Szczególnym niepokojem napawa nas fakt, że niszczone są dobra kultury i na-

uki, stanowiące wspólne dziedzictwo ludzkości.

W tych dramatycznych chwilach przesyłamy wyrazy braterskiej więzi ośrodkom akademickim, a zwłaszcza Uniwersytetowi w Osijeku, z którym łączy nas bliska współpraca. Czynimy to w przeświadczeniu, że zwyciężą ideały prawdy, wolności i poszanowania godności człowieka”.

Punktem wspólnym w obu uchwałach z 1991 roku (poza odniesieniem do wartości pokojowych i humanitarnych) wydaje się być podkreślenie jedności z uczelniami, których uchwały te dotyczą, co wskazuje na poczucie łączności i solidarności ze środowiskami akademickimi ponad granicami.

Szerszy opis zaangażowania gremiów uczelnianych w kwestie polityczne wymaga dogłębnej kwerendy i dalszych badań, w kontekście których powyższe dokumenty mają charakter w dużym stopniu przyczynkowski. W aktach znajdujących się np. w zbiorach Archiwum UG czy Archiwum Państwowego w Gdańsku można odnaleźć wiele wypowiedzi czy śladów inicjatyw związanych z problemami ideologicznymi, które czekają na opracowanie.

Artykuł powstał na podstawie dokumentów znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego.

Dominik Bień

Źródła:

Stanowisko Senatu Uniwersytetu Gdańskiego w sprawie tragicznych wydarzeń w Jugosławii z dnia 28 listopada
Uchwała I Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 20 listopada 1980 roku
Uchwała nr 7/22 Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 24 lutego 2022 roku, Deklaracja solidarności z Ukrainą
Uchwała Senatu Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 30 października 1980 roku
Uchwała Senatu z dnia 24 stycznia 1991 roku

Kultura nad Radunią

Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego zostało jednym z członków „RadUNI Kultury” – sieci partnerskiej skupiającej instytucje kultury położone na Starym Mieście w Gdańsku. 18 maja 2022 roku odbyło się uroczyste podpisanie listu intencyjnego w sprawie współpracy



Przedstawiciele instytucji tworzących „RadUNIę Kultury”

Fot. Alan Stocki/Zespół Prasowy UG

Stare Miasto, będące niegdyś gospodarczym i naukowym sercem Gdańska, pełni dziś przede wszystkim funkcje mieszkaniowe. Mimo skupienia w swoich granicach cennych zabytków, bogatej oferty kulturalno-edukacyjnej oraz urokliwych widoków z kanałem Raduni w tle, pozostaje w cieniu Głównego Miasta, które przyciąga uwagę większości turystów.

Instytucje kultury zlokalizowane wzdłuż kanału Raduni podjęły wspólną inicjatywę, której celem jest ożywienie tego obszaru oraz przyciągnięcie większej liczby mieszkańców i turystów. Środkami do realizacji tych zadań będą:

wzmocnienie oraz koordynacja działalności kulturalnej, prezentacja potencjału instytucji oraz wzajemne promowanie oferowanych aktywności.

18 maja w Sali Mieszczaniańskiej Ratusza Staromiejskiego, siedzibie Nadbałtyckiego Centrum Kultury będącego inicjatorem przedsięwzięcia, miała miejsce uroczystość podpisania listu intencyjnego w sprawie współpracy partnerskich instytucji tworzących „RadUNIę Kultury”. List podpisany został przez: Lawrence’a Ugwu, dyrektora Nadbałtyckiego Centrum Kultury, dr. hab. Waldemara Ossowskiego, prof. UG, dyrektora Muzeum

Gdańska (którego dwa oddziały – Muzeum Bursztynu oraz Muzeum Nauki Gdańskiej weszły w skład sieci), Martę Szaszkiwicz, dyrektor Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego, ojca Marcina Szarforsa, dyrektora Oblackiego Centrum Edukacji i Kultury, oraz Ewę Słomińską, dyrektor Przedszkola im. Panienci z Okienka.

Swoją obecnością na spotkaniu zaszczylili nas: dr hab. Arnold Kłonczyński, prof. UG – prorektor ds. studentów i jakości kształcenia UG, dr hab. Marcin Wąs, prof. UG – dyrektor Instytutu Archeologii i Etnologii UG oraz dr hab. Tarzycjusz Buliński, prof.



Dyrektor Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego Marta Szaszkiwicz prezentuje list intencyjny w sprawie współpracy partnerskich instytucji tworzących „RadUNIę Kultury”

Fot. Alan Stocki/Zespół Prasowy UG

UG – prodziekan ds. jakości kształcenia Wydziału Historycznego i Antropologii Kulturowej. Nie zabrakło również mediów z lokalnych portali informacyjnych.

Wydarzenie uświetnił krótki wykład poświęcony dziejom Starego Miasta, wygłoszony przez Michała Ślubowskiego z portalu Gedanarium, oraz występ muzyczny dzieci z Przedszkola im. Panienci z Okienka.

WSPÓLNE INICJATYWY I DZIAŁANIA

Po złożeniu podpisów pod listem intencyjnym każdy z dyrektorów pokrótce przedstawił działalność kierowanej przez siebie instytucji. Zapowiedziano również najbliższe wydarzenia kulturalne, w tym będące efektem trwającej już współpracy pomiędzy partnerami. W wypadku Muzeum UG będzie to wspólnie przygotowana wystawa plenerowa poświęcona dorobkowi kobiet w nauce gdań-

skiej. Na wystawie zostaną zaprezentowane sylwetki kobiet, które są związane z Gdańskim Uniwersytetem Medycznym, Politechniką Gdańską oraz Uniwersytetem Gdańskim, czyli uczelniami wchodzącymi w skład Uczelni Fahrenheita. Wernisaż wystawy odbędzie się 4 sierpnia podczas Jarmarku Dominikańskiego. Otwarcie wystawy towarzyszył będzie panel dyskusyjny z udziałem zaproszonych gości.

PERSPEKTYWY DLA MUZEUM UG

Podpisanie listu intencyjnego oraz współpraca w ramach „RadUNI Kultury” to ważne wydarzenie w kontekście perspektyw rozwoju działalności Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego, zwłaszcza w zakresie możliwości zaistnienia w świadomości Gdańszczan i turystów, którzy nie są związani ze światem akademickim. Dla zespołu Muzeum UG stanowi to zarówno zobowiązanie, jak i wielką motywację, by jak najlepiej wykorzystać

potencjał wynikający z lokalizacji w historycznym centrum miasta. Jest to również szansa na wypromowanie Instytutu Archeologii i Etnologii oraz Instytutu Historii Sztuki UG mających swe siedziby przy ul. Bielańskiej 5, a których pracownicy naukowcy oraz studenci aktywnie włączają się w organizowane przez nas wydarzenia.

Z drugiej strony, opisywana uroczystość to nic innego, jak nadanie bardziej formalnych ram współpracy, która zaistniała już wcześniej. W niniejszym numerze „Gazety Uniwersyteckiej” znajduje się również relacja z udanej pierwszej edycji zorganizowanej przez Muzeum UG Nocy Muzeów, dla której inspiracją była kooperacja z Nadbałtyckim Centrum Kultury. Trwają przygotowania do kolejnych wspólnych inicjatyw, o których będziemy mogli poinformować już niedługo.

Magdalena Jaszczka
Marta Szaszkiwicz
Muzeum Uniwersytetu
Gdańskiego

Prezentowany tekst jest częścią cyklu artykułów dotyczących dziedzictwa akademickiego, za który merytorycznie odpowiada **Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego**. Czytelników zapraszamy do kontaktowania się z Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego (muzeum@ug.edu.pl; ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk), dzielenia się uwagami, wspomnieniami i pamiątkami.

Pierwsza Noc Muzeów w Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego

14 maja 2022 roku Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego zadebiutowało podczas Europejskiej Nocy Muzeów. Tego wieczoru Muzeum we współpracy ze studentami zrzeszonymi w Kole Naukowym Historii Sztuki UG i Studenckim Kole Naukowym Etnologów UG oraz z archeologami z Uniwersytetu Gdańskiego przygotowało Roślinną Noc Muzeów

Już o godzinie 17.00 w budynku przy ul. Bielańskiej 5 zjawilo się kilkadziesiąt osób. Zarówno oni, jak i pozostali goście, którzy do późnych godzin nocnych przebywali w tym miejscu, mieli okazję zwiedzić dwie wystawy czasowe: „Ceramiczny wizerunek. O kwiatach i innych roślinach z perspektywy archeologii”, przygotowaną przez studentów pod kierunkiem dr Joanny Dąbał z Instytutu Archeologii i Etnologii UG, oraz „Bursztynowy las – miniwystawa skamieniałości zachowanych w bursztynie”, będącą fragmentem ekspozycji stałej Muzeum Inkluzji w Bursztynie Wydziału Biologii UG. Uczestnicy wydarzenia mogli obejrzeć również pokaz archiwalnych i unikatowych slajdów przedstawiających florę słynnych lasów Amazonii autorstwa Borysa Malina, wybitnego antropologa, przyrodnika i dokumentalisty.

Organizatorzy Roślinnej Nocy Muzeów przygotowali także atrakcje dla najmłodszych, czyli warsztaty malowania doniczek ceramicznych oraz warsztaty „Zjedź swój obraz” inspirowane sztuką Giuseppe Arcimbolda. Nie zabrakło również stoiska Etnozielarnia, czyli miejsca, w którym goście mogli otrzymać suszone zioła. A o ich zastosowaniu w kulturze ludowej oraz białej magii opowiadały

absolwentki gdańskiej etnologii – Patrycja Laskowska oraz Marta Makuchowska.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się akcja pod hasłem „Zadoptuj roślinę – wymiana roślin doniczkowych”. Poradami i konsultacjami roślinnymi zajęły się założycielki Inicjatywy Społecznej „PLONY”, które wygłosiły również wykład pt. „Jak założyć ogród społecznościowy – garść praktycznych porad”.

W czasie wydarzenia odbywały się także wykłady popularnonaukowe. O roli roślin w sztuce opowiedziała Wiktoria Barzowska z Koła Naukowego Historii Sztuki. Zagadnienie umieszczała rysunków roślin na wyrobach ceramicznych XVII wieku przybliżyły dr Joanna Dąbał oraz Karolina Szczepanowska z Instytutu Archeologii i Etnologii UG. Wyjątkową popularnością cieszył się wykład dr hab. Anny Kwaśniewskiej, prof. UG, dotyczący roślin dziko rosnących i ich zastosowania w kuchni oraz medycynie ludowej.

Prezentowany tekst jest częścią cyklu artykułów dotyczących dziedzictwa akademickiego, za który merytorycznie odpowiada **Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego**. Czytelników zapraszamy do kontaktowania się z Muzeum Uniwersytetu Gdańskiego (muzeum@ug.edu.pl; **ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk**), dzielenia się uwagami, wspomnieniami i pamiątkami.

Roślinną Noc Muzeów zakończył wykład dr. Kacpra Świerka z Zakładu Etnologii i Antropologii Kulturowej UG pt. „Szwagier pekari, kochanka cykady: o ludziach, zwierzętach i ich wzajemnych związkach w tubylczej Amazonii”. Prelekcja dotyczyła statusu zwierząt w wizjach świata Indian amazońskich. Według nich zwierzęta pozaludzkie są upodmiotowionymi osobami, z którymi ludzie mogą wchodzić w różne relacje, np. powinowactwa lub natury sentymentalnej. Prelegent zilustrował to zagadnienie kilkoma mitami z zachodniej Amazonii.

Niecodzienną atrakcją prezentowaną podczas Roślinnej Nocy Muzeów była zabytkowa Sień Domu Opatów Pelplińskich, którą można było zobaczyć w ramach trzech spacerów przygotowanych przez Nadbałtyckie Centrum Kultury.

Marta Szaszkiewicz
Muzeum Uniwersytetu
Gdańskiego

To nie koniec, o Tobie też może usłyszeć Trójmiasto!

Artystyczna, muzyczna i liryczna – taka właśnie była pierwsza edycja Megafonu zorganizowanego przez Studencki Zespół Organizacji Eventów działający w ramach Akademickiego Centrum Kultury UG. W czwartek, 12 maja, trójmiejska publiczność mogła wysłuchać autorskich kompozycji, piosenek i wierszy zaprezentowanych przez debiutujących artystów na scenie Stacji Food Hall mieszczącej się w gdańskiej Metropolii



Członkinie Studia Wokalnego UG.
Od lewej: Zuzanna Winter (solo),
Paulina Borzymowska,
Joanna Kovaćs (chórki)

Fot. Jan Rolka

Podczas Międzywydziałowego Eventu Goszczącego Artystyczne Formy Ogólnie Nieokreślone, czyli Megafonu, młodzi twórcy mieli okazję i przestrzeń, by wystąpić z własną twórczością, niezależnie od poziomu zaawansowania oraz doświadczenia scenicznego. Każdy z debiutantów w kameralnej atmosferze mógł podzielić się swoimi umiejętnościami z innymi początkującymi artystami oraz widzami, a przy tym zebrać konstruktywną krytykę ze strony publiczności za pośrednictwem spersonalizowanych liścików.

Na scenie wystąpiły osoby grające na różnych instrumentach, śpiewające różnorodnego gatunkowo utwory muzyczne i tworzące poezję związaną z własnymi przeżyciami oraz z życiem codziennym. Wśród debiutantów nie zabrakło też członkiń Studia Wokalnego UG – Pauliny Borzymowskiej, Zuzanny Winter, Pauliny Zaborniak oraz Joanny Kovaćs. Oprócz ich

autorskich kompozycji publiczność mogła wysłuchać interpretacji popularnych hitów, takich jak *Rolling in the deep* brytyjskiej piosenkarki Adele, *Fly me to the moon* amerykańskiego piosenkarza Franka Sinatry czy kompozycji *Spragniony* autorstwa Kamila Bednarka.

Występujący zostali obdarowani nie tylko brawami i opiniami, ale także upominkami – ręcznymi megafonami, które dla każdego z nich będą stanowiły wspomnienie z minionego artystycznego wieczoru, choć inicjatywa ta nie odchodzi w zapomnienie. Organizatorzy zapowiadają na swoich oficjalnych mediach społecznościowych kontynuację projektu. Wszyscy chętni debiutanci już mogą zacząć przygotowywać własną twórczość i warsztat na przyszłą edycję.

Ilona Jabłońska

Spotkanie z konsulem generalnym Ukrainy w Gdańsku

Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego stał się jednym z istotniejszych miejsc na mapie Gdańska związanych z pomocą Ukrainie. Wszystko dzięki zbiorce Studenci dla Ukrainy, która na WNS funkcjonuje już od trzech miesięcy



Marcelina Wilczewska i konsul generalny Ukrainy w Gdańsku Aleksandr Plodystyi

Fot. Łukasz Bień

W ramach akcji Studenci dla Ukrainy obecnie prowadzone są działania związane ze zbiórką jedzenia, środków medycznych oraz transportem darów na Ukrainę, a także ze zbiórką środków finansowych oraz artykułów czy przedmiotów potrzebnych uchodźcom przebywającym w Gdańsku (np. rowerów i hulajnóg).

– Działamy jednak także w celu upowszechniania informacji dotyczących sytuacji na Ukrainie czy współpracy pomiędzy naszymi narodami. Jednym z przejawów takich działań jest organizacja wizyty konsula generalnego Ukrainy na Wydziale Nauk Społecznych – informuje **Marcelina Wilczewska**, organizatorka akcji Studenci dla Ukrainy, przewodnicząca Zespołu ds. Wolontariatu Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej UG.

– Spotkanie, które odbyło się 29 kwietnia, było otwarte dla

wszystkich członków społeczności akademickiej UG, a także dla zainteresowanych spoza uniwersytetu – mówi **Łukasz Bień**, kierownik Biura Centrum Aktywności Studenckiej i Doktoranckiej UG.

Spotkanie otworzył **Andrzej Skiba** z Ośrodka Debaty Międzynarodowej w Gdańsku. Podziękował on władzom uczelni reprezentowanym przez prorektora ds. studentów i jakości kształcenia, **dr. hab. Arnolda Kłoczyńskiego**, **prof. UG**, oraz władzom wydziału w osobie pełniącej obowiązki dziekana **dr. hab. Danuty Pleckiej**, **prof. UG**, którzy w krótkich przemówieniach opowiedzieli o rozmachu działań i zaangażowaniu studentów oraz społeczności akademickiej w pomoc mieszkańcom Ukrainy.

W pierwszej części spotkania pytania gościowi zadawała prowadząca spotkanie Marcelina Wilczew-

ska. Następnie konsul Aleksandr Plodystyi odpowiadał na pytania zadane przez publiczność. Znaczna część pytań odnosiła się bezpośrednio do wojny toczącej się na Ukrainie. Pytano o przewidywania gościa dotyczące czasu trwania działań wojennych, zdanie konsula na temat konkretnych form wsparcia przez państwa zachodnie oraz perspektyw taktycznych i strategicznych. W czasie spotkania można się było też dowiedzieć m.in. tego, jak wygląda kariera w korpusie dyplomatycznym Ukrainy, jakie wykształcenie ma zaproszony gość i jak rozpoczął on swoją misję.

Po zakończeniu spotkania konsulowi wręczono upominek i podziękowania, a organizatorzy zbiórki opowiedzieli o planowanych działaniach wsparcia społeczności ukraińskiej.

Łukasz Bień

Kalejdoskop sportowy przygotowywany jest we współpracy z Klubem Uczelnianym AZS UG, Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu UG oraz Zespołem Prasowym UG

DZIEWCZYNY Z SEKCJI KARATE AZS UG NA MEDAL!

Studentki Uniwersytetu Gdańskiego zajęły 1 miejsce w klasyfikacji uniwersytetów i 4 miejsce w klasyfikacji generalnej spośród 34 startujących uczelni w Akademickich Mistrzostwach Polski w Karate WKF!

W dniach 7–8 maja w Warszawie odbyła się tegoroczna edycja AMP w Karate WKF zorganizowana przez KU AZS Uniwersytetu Warszawskiego. Tym razem Uniwersytet Gdański reprezentowały wyjątkowo same panie i to z dużym powodzeniem.

Pierwszego dnia odbyły się zawody w kategorii drużynowej kumite, w której to nasza drużyna uplasowała się na 2 miejscu. Srebrny medal wywalczyły: **Julia Sabiecka, Daniela Holk, Małgorzata Kirszling i Alicja Jaśkowiak**.

Alicja Jaśkowiak jako jedyna występująca w dwóch kategoriach (kata i kumite) zdobyła złoty medal w kategorii kata wśród uniwersytetów i zajęła 7 lokatę w klasyfikacji generalnej. W kategorii kumite –55 kg zajęła 9 miejsce.

Drugiego dnia mistrzostw odbywały się indywidualne starcia we wszystkich kategoriach kumite. Tytuł mistrzyni –50 kg obroniła Julia Sabiecka, która dzięki pokonaniu w finale **Julii Komrowskiej** z Politechniki Łódzkiej zajęła 1 miejsce.

Na podium klasyfikacji generalnej stanęły również kolejne

nasze zawodniczki. Daniela Holk w kategorii kumite –68 kg zdobyła srebrny medal, ulegając w starciu finałowym nieznacznie **Wiktorii Grejner** (Uniwersytet Opolski) 0:1. Na najniższym stopniu podium z brązowym krążkiem stanęła Małgorzata Kirszling w kategorii kumite –61 kg.

W kategorii kumite –55 kg **Maria Kokoć** wróciła z brązowym medalem w typach uniwersytetów, gdzie w ogólnej klasyfikacji zajęła 5 miejsce.

Z roku na rok poziom zawodów jest coraz wyższy. Na mistrzostwach nierzadko spotkać możemy kadrowiczów Polski (jak wspomniana wcześniej Wiktorii Grejner) i najlepszych zawodników, którzy biorą udział w zawodach na arenie międzynarodowej. Jesteśmy bardzo zadowoleni z postawy naszych zawodniczek i wielkiego sukcesu podczas zawodów zarówno jeśli chodzi o wyniki indywidualne, jak i wysokie miejsca naszej reprezentacji w końcowych klasyfikacjach.

KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Politechnika Łódzka 60 pkt
2. Politechnika Białostocka 41,5 pkt
3. Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu 40 pkt

4. Uniwersytet Gdański 33 pkt

5. Politechnika Gdańska 31,5 pkt
6. Politechnika Wrocławska 31 pkt
7. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 23,5 pkt
8. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu 23,5 pkt
9. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie 22,5 pkt
10. Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie 18,5 pkt
11. Uniwersytet Łódzki 15 pkt
12. Uniwersytet Warszawski 13,5 pkt
13. Akademia Wychowania Fizycznego w Katowicach 12 pkt
14. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 11 pkt
15. Uniwersytet Medyczny w Lublinie 8,5 pkt
16. Uniwersytet Medyczny w Łodzi 4 pkt

KLASYFIKACJA UNIWERSYTETÓW

1. Uniwersytet Gdański 33 pkt
2. Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 23,5 pkt
3. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie 22,5 pkt

Iwona Wudarczyk

ZŁOTA ZAŁOGA I WICEMISTRZOSTWO POMORZA DLA UG

Rekordowa liczba 15 załóg reprezentująca uczelnie województwa pomorskiego stanęła do rywalizacji w Akademickich Mistrzostwach

Pomorza w Żeglarstwie w sobotę, 7 maja br. W klasyfikacji generalnej najlepsza okazała się załoga Uniwersytetu Gdańskiego w składzie:

Jakub Gołębiowski, Wiktorii Gołębiowska i Jakub Stremlau. Organizatorami zawodów byli Yacht Club Rewa i AZS Gdańsk.

Do klasyfikacji drużynowej zaliczane były wyniki dwóch załóg. Również tutaj Uniwersytet Gdański został sklasyfikowany na bardzo dobrym, drugim miejscu, ustępując jedynie Politechnice Gdańskiej.

W dekoracji najlepszych załóg i reprezentacji uczestniczyli przedstawiciele naszej uczelni: prorektor ds. współpracy międzynarodowej – **dr hab. Anna Maria Jurkowska-Zeidler, prof. UG**, dyrektor Centrum Studiów Azji Wschodniej UG – **prof. dr hab. Kamil Zeidler**, dyrek-

tor Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu UG – **dr Jan Patok** oraz prezes Klubu Uczelnianego AZS Uniwersytet Gdański – **Piotr Walczak**.

Teraz naszą sekcję żeglarską czeka najważniejszy start w kalendarzu, czyli Akademickie Mistrzostwa Polski, które pod koniec maja zostaną rozegrane w Wilkasach koło Giżycka. Warto w tym miejscu dodać, że do popularyzacji żeglarstwa wśród społeczności akademickiej UG zachęcać mają planowane wy-

jazdy, wędrownki żeglarskie oraz budowa przystani żeglarskiej.

Skład reprezentacji UG:

Załoga 1: Jakub Gołębiowski (sternik), Wiktoria Gołębiowska i Jakub Stremlau – złoty medal

Załoga 2: Adam Chmiel (sternik), Michał Miler oraz Zofia Stawicka – 8 miejsce

Trener: dr Jan Patok

Piotr Walczak/CWFIS UG

FINAŁY AMP W TENISIE STOŁOWYM ZAKOŃCZONE SUKCESEM

Cała reprezentacja AZS UG może być dumna nie tylko ze zorganizowania finałowych starć Akademickich Mistrzostw Polski w Tenisie Stołowym, lecz także z uczestnictwa w nich. W Gdańsku oprócz pięknych wspomnień pozostaje brązowy medal klasyfikacji generalnej kobiet oraz brąz i srebro w klasyfikacjach uniwersytetów, kolejno: mężczyzn i kobiet.

Turniej kobiet to od początku pewna gra naszych tenisistek, która przyniosła serię bez porażki podczas zmagania grupowych. Mecz ćwierćfinałowy, choć wygrany, był już o wiele bardziej wymagający i doprowadził nas do starcia półfinałowego z drużyną Uniwersytetu Warszawskiego,

której wyższość nasze dziewczyny musiały uznać. W decydującym meczu o 3 miejsce to nasze tenisistki wyszły z tarczą, pokonując Uniwersytet Jagielloński w Krakowie 3:0.

Panowie walczyli, jak mogli, o awans do dalszej gry, jednak ich przygoda z mistrzostwami zakończyła się na walce o miejsca 9–12. Mimo to duch walki ich nie opuścił i dzięki temu w meczu o 9 miejsce pokonali zespół z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, czym zapewnili sobie medal klasyfikacji uniwersytetów.

Po raz pierwszy w historii AMP w Tenisie Stołowym wręczono nagrody indywidualne im. Andrzeja

Grubby. U kobiet wyróżnienie otrzymała **Anna Węgrzyn** (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), a u mężczyzn – **Damian Węderlich** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie).

Skład reprezentacji UG:

Michał Byczkowski, Zuzanna Błażejczak, Jakub Klimczewski, Damian Kust, Maja Miklaszewska, Marcin Olszewski, Magdalena Podlewska, Filip Soroka, Agata Szczuka, Julia Witkowska

Trenerka: mgr Iwona Dudzic

Weronika Wieżynis/AZS UG

AKTYWNA SPORTOWA WIOSNA? UNIwersYTET GDAŃSKI ZAPRASZA DO ĆWICZENIA NA KAMPUSIE

Teraz można zadbać o lepszą kondycję i dobre samopoczucie, dołączając do wspólnych ćwiczeń na świeżym powietrzu. Pracownicy Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu UG zachęcają do przychodzenia na ich cykliczne, darmowe zajęcia sportowe na świeżym powietrzu. W programie stretching czy trening wzmacniający, można nawet rozpocząć przygodę z bieganiem.

Zajęcia są bezpłatne dla wszystkich zainteresowanych. Organizatorzy proszą tylko, aby zabrać ze sobą karimatę do ćwiczeń, wygodny strój i dobry humor!

Zajęcia odbywają się według grafiku:

- **poniedziałek 12.30–13.30** – trening wzmacniający. Prowadzenie Anna Soszyńska; terminy: 30 maja, 6 i 13 czerwca;
- **środa i czwartek 12.00–13.00** – Jak zacząć przygodę z biega-

niem? Prowadzenie Andrzej Cieplik; terminy: 25 maja, 1, 2, 8 i 9 czerwca;

- **piątek 11.00–12.00** – stretching / zdrowy kręgosłup. Prowadzenie Joanna Kania-Kot; terminy: 27 maja, 3 i 10 czerwca.

Miejsce zbiórki:

Kampus UG w Oliwie, trawnik przy Bibliotece – koło napisu „I love UG”.

ZP

SPOTKANIE Z KONSULEM GENERALNYM UKRAINY W GDAŃSKU



Fot. Lukasz Bien

ZBIÓRKA ROWERÓW I HULAJNÓG DLA UCHODźCÓW Z UKRAINY



Fot. Lukasz Bien

PIERWSZA NOC MUZEÓW W MUZEUM UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

